Wielkanocnego spokoju i... pokoju

- życzy redakcja

s.9

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

EC24 OŁAWA TAXI
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146
REKLAMA

NIE DZIELIMY

powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE
WWW.TUOLAWA.PL INDEX 324280 ISSN 1509-0809
14 KWIETNIA 2022, NR 15 (1509), CENA 4,20 ZŁ 5% VAT

Codziennie zadaję sobie pytanie, czy można jeszcze więcej nienawidzić?

Bo jest XXI wiek, centrum Europy, a oglądam, że w Krematorsku po ataku rakietowym ludzie na dworcu leżą bez głów. Naprawdę dzieje się coś takiego w XXI wieku...

s.18-19

arch. prywatne

Kto ma szansę na Mieszkanie Plus

Radni ustalili zasady wynajmu

s.7

Aptekarz Dobrucki

s.16-17

REKLAMA

9 771509 080008 15

eprasa.pl 32c78aa9c7

Drodzy Mieszkańcy Oławy,
w tym szczególnym czasie życzymy
Wam zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych miłości, życzliwości i szacunku.
Niech nie opuszcza Was wiara
w lepszą przyszłość, a czas spędzony
w gronie najbliższych doda nowych sił.
Wesołego Alleluja życzą

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Oławie
Krzysztof Mazurek

Burmistrz Oławy
Tomasz Frischmann

OGŁOSZENIE PŁATNE

Na nadchodzące
Święto Wielkiej Nocy,
przekazujemy dużo wiary, nadziei,
miłości i pokoju.

Niech ten wyjątkowy czas pozwoli
pozbyć się wszelkich trosk,
napełni nasze serca otuchą i radością,
żebyśmy mogli z optymizmem kroczyć
w przyszłość.

Życzą
Zarząd, Rada Nadzorcza
Zakładu Gospodarowania
Odpadami GAĆ Sp. z o.o.

ZGO GAĆ

OGŁOSZENIE PŁATNE

Życzymy spokojnych
i bezpiecznych
świąt

tuOława.pl

GMINA OŁAWA

ŻYCZYMY ZDROWYCH I SPOKOJNYCH
ŚWIĄT WIELKIEJ NOCY,
PEŁNYCH WIARY, NADZIEI I MIŁOŚCI.
ŻYCZYMY WIELU RADOSNYCH
I SZCZĘŚLIWYCH CHWIL SPĘDZONYCH
W RODZINNEJ ATMOSFERZE.
NIECH ZMARTWYCHWSTANIE,
KTÓRE NIESIE ZA SOBĄ ODRODZENIE,
NAPEŁNI PAŃSTWA SERCA WIARĄ
I NADZIEJĄ NA LEPSZE JUTRO.

Przewodniczący Rady Gminy Oława
Mariusz Michałowski

p.o. Wójta Gminy Oława
Henryk Kuriata

OGŁOSZENIE PŁATNE

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Oławskiego,
życzymy Państwu zdrowych i pogodnych
ŚWIĄT
WIELKANOCNYCH
wypełnionych radością
i wiosenną nadzieją na
lepszy czas.

W imieniu członków Platformy
Obywatelskiej:

Marek Szponar
wiceprzewodniczący
zarządu PO RP
w powiecie oławskim

Roman Kaczor
przewodniczący
zarządu PO RP
w powiecie oławskim

OGŁOSZENIE PŁATNE

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
bezpłatny transport (laweta)
wsystkie czynności załatwiamy na miejscu
P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród
600 403 082
REKLAMA

LAKIERNIA
PROSZKOWA
Kontakt 501 169 184
Niemil 92
TANIO, SZYBKO I PROFESJONALNIE
REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7

REKLAMA

BĘDZIE PRZYSTANEK Oława Zachodnia

OŁAWA

Plany

Wyłoniono wykonawcę budowy nowego przystanku kolejowego w Oławie. Ma być gotowy za 24 miesiące

9 mln zł taki jest koszt projektu i budowy tego przystanku

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. zakończyły postępowanie przetargowe na projekt i budowę nowego przystanku kolejowego Oława Zachodnia. Inwestycję zrealizuje firma Infrakol z Jawora. Podpisanie umowy odbyło się 1 kwietnia, a dzień wcześniej podczas sesji Rady Miejskiej poinformował o tym burmistrz Tomasz Frischmann mówiąc, że tym samym długi okres oczekiwania i zapytań w tej sprawie się zakończył i można mówiąc o sukcesie, bo przystanek będzie budowany.

Informację skomentował radny Krzysztof Rydzoń mówiąc, że pamięta jak w minionej kadencji radny Michał Prus (BBS) krytykował pomysł budowy przystanku na Osiedlu Sobieskiego. - Dzisiaj, kiedy jest sukces, państwo przybijacie sobie order, ale to już tradycja w tym mieście - dodał, a po chwili głośno pogratulował radnej Magdalenie Ziołkowskiej za jej zaangażowanie w sprawie przystanku. Głos zabrała też radna. Powiedziała, że bardzo się cieszy, że ten przystanek kolejowy powstanie w niedalekiej przyszłości. - Wtedy sytuacja kolejowa w Oławie się poprawi i na pewno dużo osób będzie z niego korzystać - powiedziała. - I chociaż władze nie do końca były przychylne temu pomysłowi - pamiętam, jak nawet obecny wicestarosta Witold Niemirowski mówił, by dać sobie z tym spokój i zająć się sprawami, które są bardziej realne - cieszę się, że mimo wszystko się udało. Mam jednak prośbę. W ubiegłej kadencji składałam wniosek i zwracałam uwagę na brak wiaduktu lub tunelu na przejeździe kolejowym na ul. Wiejskiej w ciągu drogi wojewódzkiej 396. Teraz ponownie prosiłabym burmistrza, by zajął się tym tematem, bo takie wiadukty, tunele powstają w małych miejscowościach. Nie zgadzam się z tym, co kiedyś mówił, że to będzie zaburzało porządek na skrzyżowaniu. Według mnie budowa takiego wiaduktu lub tunelu w dłuższej perspektywie czasu jest konieczna. Drogi ulgi, które zaplanował burmistrz, nie rozwiążą bowiem problemu. Potrzebne jest rozwiązanie kompleksowe, gdyż jest to droga, która prowadzi do rozrastającego się Nowego Otoku, a także do łącznika na autostradę A4 i już teraz przejeżdża tamtędy dużo samochodów, robią się korki, a będzie jeszcze gorzej. Ten problem należy więc rozwiązać i proszę o zajęcie się nim w najbliższej perspektywie.

Burmistrz Frischmann nie odniósł się do tematu budowy wiaduktu lub tunelu, ale skomentował temat „ojców sukcesu" budowy przystanku. Powiedział, że nie raz już słyszał wypowiedzi typu, „co myśmy nie zrobili", a „czego inni nie zrobili" na temat budowy przystanku kolejowego na Osiedlu Sobieskiego. Tymczasem jego zdaniem odpowiedź jest prosta - w sprawie przystanku kolejowego od 40 lat „chodziło wiele osób". Przyznał, że w poprzedniej kadencji był przeciwnikiem jego realizacji, ponieważ wtedy nie było decyzji PKP, a zamiast tego jasna informacja, że można będzie rozmawiać na temat przystanku kolejowego, dopiero wtedy, gdy zapadną strategiczne decyzje w sprawie obwodnicy Oławy. - Byłem więc przeciwny wydawaniu pieniędzy z naszego budżetu na wykonywanie jakiejkolwiek koncepcji bez gwarancji jej realizacji - mówił. - Teraz takie decyzje zapadły. Jest też deklaracja naszego miasta, że zajmiemy się stroną komunikacyjną, czyli dojazdami, parkingami itd. W przestrzeni publicznej często jednak słyszałem, że jedna osoba czy stowarzyszenie doprowadziło do podjęcia decyzji o wybudowaniu przystanku. Szanowni państwo, na spotkaniach, w których uczestniczyłem, nikogo poza mną z Oławy nie było. W związku z tym napisałem do źródła, do PKP, bo może o czymś nie wiem, co stowarzyszenie zrobiło na rzecz naszego przystanku i dostałem jednoznaczną odpowiedź, że nie prowadzili żadnych uzgodnień w sprawie budowy nowych peronów ze stowarzyszeniem. Stowarzyszenie jedyne co, to prosiło w Ministerstwie Infrastruktury o wskazanie dokładnej lokalizacji. I tak to wygląda. Proszę więc uważać z informacjami dotyczącymi insynuacji. Ja zapytałem u źródła. Każdej osobie, która przez 40 lat chodziła za tym tematem, dziękuję. To był pan Domagała, to byli poprzedni burmistrzowie oraz radni minionych kadencji, to byli posłowie z ziemi oławskiej, np. pan Roman Kaczor. To byli posłowie, którzy przyjeżdżali do Oławy i o tym rozmawiali. Tych osób jest naprawdę wiele. I nikt nie powinien sobie tego przypisywać.

*

Przystanek kolejowy ma być wybudowany w okolicy powstającego osiedla „Mieszkanie Plus". Lokalizację wskazało miasto, a jego głównym atutem jest położenie. Skorzystają z niego przede wszystkim mieszkańcy osiedla Sobieskiego, Nowy Górnik i Nowy Otok. Przystanek będzie budowany w ramach rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025. Jak czytamy na stronie internetowej PKP, przystanek Oława Zachodnia będzie miał dwa perony. Ich wysokość pozwoli pasażerom na łatwe i bezpieczne wsiadanie i wysiadanie z pociągów. Dojścia będą dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się. Na peronach zostanie zamontowane oświetlenie, pozwalające na bezpieczne korzystanie z kolei także w nocy. Będą wiaty i ławki. Obok przystanku zaplanowano przejście podziemne, które ułatwi komunikacje między peronami. Zgodnie z umową na projekt i budowę, mieszkańcy będą mogli skorzystać z peronów Oławy Zachodniej, za 24 miesiące.

(WK)

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7

Chcieliby DAĆ, ale nie wiedzą jak

GMINA OŁAWA

Wniosek zniknął

- Wstyd panie wójcie, kolejny raz mnie pan okłamuje w żywe oczy. Tak być nie może - mówiła podczas komisji Rady Gminy Beata Siedlik z Owczar. Poszło o pieniądze na kościół

Kamil Tysa

Pełniący obowiązki wójta gminy Oława zapewnia, że prawnicy sondują możliwości dofinansowania remontu dachu w parafii w Owczarach

Mieszkanka gminy zabrała głos podczas komisji RG. Chodziło jej o dotację na rzecz parafii w Owczarach: - Kościół jest w stanie agonalnym, dach grozi zawaleniem, ja oraz wąskie grono zaangażowanych robimy wszystko, by wyremontować ten dach na obiekcie z XVI wieku. Prawie rok temu sporządziłam pełną dokumentację dla wójta i Rady Gminy, ale nie doczekałam się żadnej odpowiedzi z państwa strony. Niedawno zaczęłam drążyć temat, ale usłyszałam, że wniosek zaginął... Pytanie do pełniącego obowiązki wójta - czy ma pan pełny wniosek? Jeżeli zacznie pan mówić o tym papierku, który mam przed sobą (w tym momencie pokazała jedną kartkę - przyp. red.), to znaczy, że nie ma pan tego. Była cała książka dokumentacji i zaginęła. Po długich poszukiwaniach pokazano mi, że jest jakiś ślad w systemie, ale wciąż nikt nie wie, gdzie te dokumenty trafiły. Przez jedenaście miesięcy nie otrzymałam odpowiedzi na wniosek. Pan wójt, prawdopodobnie świadomie, wprowadził mnie w błąd. Razem z moim radnym (Łukasz Adamczyk - przyp. red.) wprowadzili mnie w błąd, mówiąc, że odbyła się komisja, na której odmówili państwo przyznania dotacji. O co tutaj chodzi?

fot. Gmina Oława

Kościół w Owczarach

Na tę wypowiedź zareagował radny Adamczyk, przekonując, że nie mówił o tym, co wydarzyło się na wspomnianej komisji, ponieważ w niej nie uczestniczył. Przewodniczący Rady Gminy Mariusz Michałowski potwierdził, że nieprawdziwa jest informacja o odrzuconym przez radnych wniosku, dotyczącym dotacji: - Jest dziś pani z nami podczas posiedzenia, widziała pani, że zajmowaliśmy się różnymi wnioskami, także dotyczącymi kościoła. One wszystkie zostały poparte. Sprawą, o której pani mówi, nie zajmowaliśmy się.

Beata Siedlik mówiła dalej: - Proszę zrozumieć naszą sytuację, w zeszłym roku sprowadziłam firmę z Sopotu, która wykonała pełną dokumentację. Jako rada parafialna przeprowadziliśmy wstępny przetarg, dotyczący wykonania projektu. Obiekt jest zabytkowy, więc dochodzi tu nadzór konserwatorski. Po jedenastu miesiącach boję się, że 30 tysięcy na projekt nam już nie wystarczy. Wszyscy widzimy, jak galopują ceny, jaka jest inflacja. Kto poniesie odpowiedzialność za ewentualną katastrofę budowlaną?

- A do kogo należy kościół? Do kurii - ripostował radny Paweł Kowalski. - Więc to kuria będzie odpowiedzialna za ewentualną katastrofę. My możemy przeznaczyć pieniądze na remont, ale nie na wykonanie projektu.

Szczegółowe zasady udzielania dotacji na remonty zabytków określa uchwała RG z 2016 roku. Uprawnionymi do otrzymania dofinansowania są podmioty posiadające tytuł prawny do zabytku wpisanego do rejestru za wyjątkiem prowadzących działalność gospodarczą. Przedsięwzięcia muszą dotyczyć prac konserwatorskich, restauratorskich i robót budowlanych. Wysokość przekazanych pieniędzy może stanowić do 50% nakładów koniecznych na zrealizowanie inwestycji. W szczególnych przypadkach możliwe jest także przeznaczenie większej sumy. W uchwale nie ma nic na temat wsparcia finansowania samego projektu. Stąd słowa radnego Kowalskiego.

Do wypowiedzi mieszkanki odniósł się pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata: - Po naszym spotkaniu próbowałem dodzwonić się do pracownicy, która jest obecnie na macierzyńskim. Tuż przed odejściem na urlop pewne prace wykonywała. Nie udało nam się jeszcze porozmawiać, ale na pewno to zrobię. Chciałbym z nią wszystko wyjaśnić. Podejrzewam jednak, że wniosek mógł być odrzucony, ponieważ dotyczył pieniędzy na projekt, a nie na prace konserwatorskie.

W tym momencie stanowczo zareagowała Beata Siedlik: - Pan kłamie, pan się z nią widział z zeszły poniedziałek! Była w gminie, widziałam to. Wstyd, panie wójcie, kolejny raz mnie pan okłamuje w żywe oczy. Tak być nie może.

Henryk Kuriata przez chwilę szedł w zaparte. Przekonywał, że nawet jeśli wspomniana pracownica była w Urzędzie Gminy, to on się z nią nie widział. Dopiero gdy radny Łukasz Adamczyk potwierdził prawdziwość wersji mieszkanki, p.o. wójta powiedział: - Ok, faktycznie była u mnie. O pewnych rzeczach czasem można zapomnieć. Ale rozmawialiśmy o zupełnie innych sprawach. Temat kościoła w Owczarach przedstawiłem dwóm prawnikom. Nigdzie nie znaleźli przepisów o dofinansowaniu projektów. Dotychczas było tak, że wszystkie parafie przychodziły z gotowym projektem i starały się o dofinansowanie na remont czy prace konserwatorskie. To jest pierwszy raz, gdy ktoś wnioskuje o projekt. Prawnicy nie widzą możliwości współfinansowania w tym przypadku. Ale poprosiłem ich, by sprawdzili wszystkie opcje, może uda się znaleźć jakieś rozwiązanie.

Także radny Tadeusz Gąsior przekonywał, że projekt może być częścią prac konserwatorskich, ale we wniosku wszystko musi zostać dokładnie opisane. Chodzi o to, by gmina nie podejmowała ryzyka, że inwestycja skończy się na stworzeniu projektu, a ze względu na brak funduszy nie zostanie dokończona.

W podobnym tonie mówił Paweł Kowalski: - Wykonanie projektu nie jest równoznaczne z realizacją prac. Jeśli damy kasę na projekt, a potem prac konserwatorskich nie będzie... Jest takie ryzyko.

Radni przypomnieli również, że wniosek o dotację powinien zakładać, że gmina przeznaczy maksymalnie 50%. Jeśli więc wnioskujący potrzebuje 30 tysięcy, to w momencie składania dokumentu 15 tys. musi już mieć.

Temat zamknął Henryk Kuriata: - Tak jak wspomniałem wcześniej - rozmawiałem z dwoma prawnikami i oni powiedzieli, że nie możemy sfinansować tego projektu. Poprosiłem ich, by sprawdzili inne możliwości, bo być może jakaś furtka jest. Jeżeli podtrzymają swoje stanowisko, to spróbujemy w formule zaprojektuj i wybuduj. Tak czy inaczej inicjatywa musi wyjść z parafii.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygnatura akt I Ns 507/21

W Sądzie Rejonowym w Oławie I Wydziale Cywilny, pod sygnaturą akt I Ns 507/21 toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku

po **Marii Izydorczyk**,

mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Radwanicach, przy ul. Szkolnej 11, zmarłej dnia 23 stycznia 2021 roku w Radwanicach.

Wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu Rejonowego w Oławie i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 32c78aa9c7

GMINA OŁAWA

Opiekun też potrzebuje odpoczynku

Także w tym roku opiekunowie osób niepełnosprawnych mogą skorzystać z pomocy przy opiece nad chorymi. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej kontynuuje program „opieki wytchnieniowej"

GOPS w Oławie już po raz czwarty oferuje mieszkańcom pomoc w ramach programu, którego celem jest pomoc tym, którzy na co dzień zajmują się osobami niepełnosprawnymi i trwale chorymi.

- Dotychczasowe edycje programu wskazują na konieczność kontynuacji działań związanych ze zwiększeniem dostępności tego rodzaju wsparcia dla osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów - mówi Helena Masło, kierownik GOPS w Oławie. - Stała opieka nad dzieckiem czy osobą dorosłą, których niepełnosprawność związana jest z szerokim spektrum problemów zdrowotnych prowadzących do znacznego ograniczenia samodzielności, bardzo często oznacza konieczność wsparcia w prawie każdym elemencie codziennego życia. Członkowie rodzin, opiekunowie muszą podporządkować swój rozkład zajęć łącząc go z opieką i pomocą, co najczęściej oznacza życie w warunkach ciągłego obciążenia psychicznego. Wiele osób w tej sytuacji rezygnuje z udziału w życiu społecznym, zawodowym, zaniedbuje własne zdrowie czy też inne potrzeby oraz całkowicie rezygnuje z indywidualnych aspiracji, a tak być nie powinno, bo to źle wpływa zarówno na te osoby jak i chorych, a także całą rodzinę. Program opieki wytchnieniowej ma na celu odciążenie opiekunów w opiece nad chorymi poprzez wsparcie w codziennych obowiązkach lub czasowo.

Polega to na tym, że osoby, które mają pod opieką osoby zależne, mogą się zgłosić do gminnego ośrodka pomocy i poprosić o krótkotrwałą pomoc w opiece nad chorym. Wówczas zatrudniona przez ośrodek osoba w umówionym terminie zajmuje się w miejscu jego zamieszkania, a stały opiekun ma czas wolny. Może spokojnie pozałatwiać swoje sprawy, odpocząć albo się zrelaksować. Z takiej pomocy można też skorzystać w sytuacji, gdy stały opiekun z różnych powodów nie może chwilowo zająć się potrzebującym.

Chcąc jeszcze bardziej zwiększyć możliwości pomocy osobom niepełnosprawnym ośrodek po raz kolejny przystąpił też do programu „Asystent Osoby Niepełnosprawnej", który oferuje wsparcie w czynnościach dnia codziennego, a także przy wizycie w urzędzie, wydarzeniach kulturalnych, rozrywkowych czy wydarzeniach sportowych, ale też w wyjściu do lasu na spacer czy do kościoła.

Więcej informacji można uzyskać w GOPS, Oława ul. Św. Rocha 3, oraz pod nr tel.

- opieka wytchnieniowa - 71 38 122 52, asystent osoby niepełnosprawnej - 71 38 122 56

(WK)

Bez propagandy Putina.

Przystępujemy do ogólnopolskiej inicjatywy wydawców

Nie damy wykorzystać naszych forów na portalu i w mediach społecznościowych antyukraińskim trollom. „Gazeta Powiatowa" oraz portal tuOlawa.pl przystępują do ogólnopolskiej inicjatywy wydawców. „Bez propagandy Putina". Jej cel to ograniczenie antyukraińskiej, ksenofobicznej narracji w internecie, dystrybuowanej przez fejkowe strony i konta oraz powielanej przez część internautów.

Za naszą wschodnią granicą trwa krwawa wojna, w której nasi sąsiedzi Ukraińcy walczą o zachowanie ojczyzny. Przelewają krew w imię najwyższych wartości i zasad. Wspomagamy ich jak możemy i przyjmujemy w Polsce z otwartymi rękami.

Ale to nie jedyna wojna, którą prowadzi Putin. Jego służby, za pomocą internetowych trolli i „pożytecznych idiotów", robią wszystko, by podzielić społeczeństwa Europy. Także nas, Polaków. Tak jak wcześniej wspomagały antyszczepionkową falę, tak teraz próbują grać na antyukraińskich nastrojach. Podzielić i skłócić. I nas samych, i nas z naszymi gośćmi - Ukraińcami. Bo w skłócone społeczeństwo łatwiej uderzyć.

Ta antyukraińska wojna rozgrywa się także w internecie. Dlatego na nas, wydawcach mediów, spoczywa szczególna odpowiedzialność. To nasze portale i nasze media społecznościowe mogą

być pożywką dla putinowskiej antyukraińskiej propagandy. Ale też to my możemy ją zastopować.

Dlatego w tych trudnych czasach, pamiętając, że propaganda nie równa się wolności słowa, będziemy kierowali się trzema zasadami:

Pierwsza: będziemy usuwać ksenofobiczne antyukraińskie komentarze w naszych serwisach internetowych.

Druga: będziemy blokować na naszych profilach w mediach społecznościowych strony i profile, które taką propagandę rozpowszechniają.

Trzecia: dołożymy wszelkich starań, by nie ograniczać dyskusji, a jedynie eliminować fake newsy i próby wzniecania nienawiści.

To od nas, wydawców, także zależy, czy zwycięży prawda czy Putin. Do inicjatywy przystąpiło już kilkanaście tytułów.

REDAKCJA

eprasa.pl 32c78aa9c7

Wstępniak, czyli...

...będzie gminny Wersal?

Dziś gra w skojarzenia.

- By tego słońca, na które wszyscy czekamy, było w gminie więcej - trudno po tych słowach Mariusza Michałowskiego, jednego z kandydatów na wójta gminy Oława, a wypowiedzianych właśnie w kontekście wyboru nowego gminnego szefa, nie mieć skojarzeń z Królem-Słońce, władcą Francji. czyli Ludwikiem XIV. Jak pamiętamy odpowiada on za wybudowanie Wersalu, rezydencji królewskiej, siedziby dworu i rządu. Pałac miał imponować wielkością, bogactwem i przepychem, aby poddani i reszta świata dostrzegła potęgę Króla-Słońce. I dostrzegła. Wersal na wieki stał się niedoścignionym wzorem dla reszty Europy - dość powiedzieć, że dwór liczył wtedy ponad 10 tys. osób, wydatki na utrzymanie sięgały 10% ogólnych wydatków państwa, a podczas przyjęć rezydencję oświetlało 100 tys. świec! Jakim kosztem? A to już całkiem inna sprawa. Podobnie jak to, że był Król-Słońce monarchą absolutnym, despotą i tyranem.

W każdym razie jak życie w Wersalu toczyło się wokół niego, tak wybory w gminie Oława toczyć się będą wokół kandydatów, o których na razie wiemy głównie to, że są. A i to nie wszyscy, bo paru jeszcze się waha. Jak ten baca - tu od razu kolejne skojarzenie.

- Baco, co tak siedzisz na tej hali i tak się kiwasz?

- Ano waham się.

- Jak to się wahasz.

- Ano, panoczku, byłem wczoraj ze starą na weselu. Dostałem po mordzie, ukradli mi portfel i zegarek, starą zgwałcili, a na dodatek zaprosili nas jeszcze na poprawiny.

- I co? Idziecie?

- Stara chce iść, ale ja się jeszcze waham...

Nie wiem, który z wahających się kandydatów mógłby tu przypasować, ale wiem, że jeszcze nie pisaliśmy o wszystkich, co to by chcieli, ino się „bojom".

Że bojowo nastawiony jest obecnie pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata, przekonałem się już parę tygodni temu, gdy zadzwonił do mnie z pretensjami, że nie daliśmy do gazety jego podobizny z małżeńskiego jubileuszu 50-lecia w USC. Gdyby to był jego jubileusz, zdenerwowanie byłoby zrozumiałe. To jednak była tylko kolejna z wielu takich imprez, na których głowa gminy reprezentuje prezydenta RP, przyznającego „medale za pożycie". Na nic zdały się tłumaczenia, że w przypadku zdjęć z jubileuszu najważniejsi są jubilaci i rodzina, a zdjęcia z wójtem czy burmistrzem niekoniecznie, więc czasem je dajemy, a czasem nie. Nie pomogło. Zdaniem pana Henryka to musiało być na zlecenie jego głównego kontrkandydata w wyborach, czyli Michałowskiego. Nie wiem, skąd takie przekonanie, ale już wiem, że Wersalu może tu nie być, tylko ostra gra wyborcza. Ostatnio widać zwiększone iskrzenie między tymi dwoma kandydatami - dżentelmenami. I tu mam kolejne wersalskie skojarzenie. Z Lepperem. Pamiętacie, jak mówił swego czasu w Sejmie: - A teraz o Wersalu marzycie? Na tej sali już go nie będzie, bo kraj tonie! To znaczyło, że teraz będzie tylko ostrzej, mocniej, dosadniej i brutalniej. Czy tak będzie w gminie Oława? Nie wiem. Zwłaszcza teraz, gdy okazało się, że wygrany w tych wyborach może będzie mógł być wójtem w dwóch kolejnych pełnych kadencjach, czyli w sumie - przy sukcesie wyborczym - nawet 11 lat. Jest więc o co powalczyć. Teraz tylko trzeba rozstrzygnąć - jak?

JERZY KAMIŃSKI

Zapraszamy **26 kwietnia** (wtorek) na godzinę **19:00**
do hali **CSIR** na konsultacje społeczne z CPK.

Wyraźmy swój sprzeciw także wypełniając ankietę- to BARDZO WAŻNE
www.nie52.pl

Dlaczego NIE wariant 44? (cz. 11)

- Nie mogę spać, nie mogę się na niczym skupić od czasu, gdy dowiedziałam się, co planują. Trauma, dla mnie to jest trauma! - mówi mieszkanka gminy Jelcz-Laskowice z Chwałowic. I ma rację.

Z perspektywy psychologicznej traumą nazywamy wydarzenie pojedyncze lub długotrwałe, które niszczy poczucie bezpieczeństwa i w konsekwencji może doprowadzić do ostrej reakcji na stres lub zaburzenia stresowego pourazowego (potocznie zwanym PTSD). Konsekwencje traumy to przede wszystkim silny lęk związany ze stresorem, obniżenie nastroju, bezsenność, zmęczenie, czy kłopoty z koncentracją.

Podczas rozmowy z inną mieszkanką dowiadujemy się, jak na wieść o sytuacji zareagował jej syn. Jacek ma 11 lat i zdiagnozowane zaburzenie ze spektrum autyzmu. Jego pierwsze pytanie brzmiało: - Mamo, a czy oni zburzą nasz dom? Tak jak teraz na wojnie?

Każdy z nas ma swoje miejsce na ziemi. Miejsce, do którego chce wracać, i w którym czuje się bezpiecznie. W eksperymentach psychologicznych badani, poproszeni o narysowanie domu, prawie zawsze rysowali budynek. Rysunek, który był bardzo prosty - bo przedstawiał kanciasty dom z drzwiami, oknami i kominem. To zawierało w sobie głębsze przesłanie. Gdy badani dostali polecenie, aby opowiedzieć, co ten dom reprezentuje, opisywali uczucia, poszukiwanie ciepła, schronienia, miłości, oraz przedstawiali go jako miejsce dla swojej rodziny.

Dom, jako miejsce dla rodziny został doceniony nie tylko w eksperymentach psychologicznych, ale również w literaturze polskiej. Np. w wierszu pt. „Pieśń o domu" Maria Konopnicka zwraca się do czytelnika z bezpośrednim pytaniem:

Kochasz ty dom, rodzinny dom,

Co w letnią noc, skroś srebrnej mgły,

Szumem swych lip wtórzy twym snom,

A ciszą swą koi twe łzy?

Do tej pory mieszkańcy odnieśli wielki sukces, udało się im zebrać oraz potwierdzić przez spółkę CPK ponad 2700 ankiet negatywnie oceniających wariant 44 w gminie. Choć liczne zebrania samorządów, przedstawicieli władz, oraz zwykłych ludzi skutecznie odbiły się w mediach, a ich działania ukształtowały pewną świadomość społeczną na temat wariantu 44, to jego numer został zmieniony! W tej chwili pod innym numerem, bo 52, sytuuje się ta sama trasa pociągu! I choć nie wiemy, czy przyczyną zmiany była narastająca świadomość ludzi na temat jego szkodliwości dla mieszkańców i przyrody, czy kwestie techniczne, to zmiana nazewnictwa przebiegła zaskakująco skrycie. W internecie można znaleźć wpisy, w których mieszkańcy mówią, że czują się oszukani i niesprawiedliwie potraktowani. Warto zwrócić uwagę też na aspekt zdrowotny. Realizacja tego wariantu wiąże się z długotrwałym i nadmiernym hałasem, co może skutkować wadą słuchu, a u dzieci powodować nawet wady funkcji poznawczych, jak np. problemy z koncentracją lub pamięcią. Choć są to bardzo poważne konsekwencje zdrowotne, to w przypadku realizacji tego wariantu dotkną one jedynie mieszkańców, których domy zostaną obok nasypu. Kolej ma bowiem bardzo duży promień skrętu oraz szeroki nasyp, co w konsekwencji sprawi, że duża część mieszkańców będzie musiała zostać wysiedlona. Innymi słowy, badanych z eksperymentu psychologicznego wyżej, realizacja tej trasy pozbawiłaby „miejsca dla swojej rodziny", Marię Konopnicką domu, który „pamięta baśń o dawnych dniach", a nas mieszkańców gminy Jelcz-Laskowice, dorobku całego życia.

RUCH SPOŁECZNY „NIE DLA WARIANTU 44"

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Polityczna emerytura

Człowiek rzadko kiedy wymyśli cuś genialnego, a jak już wymyśli, to mu się wydaje, że nikt inny na to nie wpadnie. A my wymyślili naraz we trzech i żadnych wątpliwości, że to genialne. Japycz powinien być premierem. W świecie bywały, mądry, zrównoważony, ludzi lubi, wszystkiego ciekawy i nie boi się przyznać, że się pomylił, albo czegoś dopiero co dowiedział, co zmienia stanowisko i poglądy. Bo z naszymi politykami to jest tak, że większość nie lubi ludzi, uważa się za bardziej nieomylnych niż Papież i do błędu się nie przyzna, nawet jakby koń kopytem w czoło strzelił. Zawsze jego musi być na wierzchu, a że Polska pod spodem, to już insza inszość.

Więc jedyny problem to był taki, jak tego Japycza przekonać, żeby tym premierem chciał być zamiast Czerepacha. No bo jak ktoś niegłupi, to go łatwo nie przekonasz. Przecież nawet premier wszystkiego nie może i ministrów ma takich jaka jest partia, a nasza wilkowyjska partia przecież za fajna nie jest. To znaczy nie nasza tylko Kozioła i Czerepacha, ale że obaj z Wilkowyj, to my tak se czasem myślimy, że ta Polska Partia Uczciwości, to nasza, wilkowyjska. Nie jest to specjalny powód do dumy, ale jakiś jest. A że innych nie za wiele, tośmy się już pogodzili, że trzeba być dumnym, żeśmy jedyna wieś w Polsce co prezydenta i premiera wydała. A że kiepskich, to już inna historia.

No więc podchodzili my Japycza może tydzień. Ego mu masowali, ale nieznacznie i dla niepoznaki nie za często, aż wreszcie Solejuk nie wytrzymał i wszystko prosto z mostu Japyczowi wywalił. Bo plan był taki, że Kozioł Czerepacha by się chętnie pozbył, ale nie wie, na kogo go wymienić, więc trzyma. To nadzieja w nas była taka, że jak mu tylko o Japyczu powiemy, to się zachwyci i załatwione. Czerepach do dymisji, Japycz do powołania i wiśta wio. W świetlaną przyszłość.

Japycz najpierw nie uwierzył, że my serio. Potem ryknął śmiechem. Potem zapłakał (Michałowa potem wytłumaczyła, że nad Ojczyzną, bo to jedyny powód, gdy prawdziwy mężczyzna płacze i wstydu nie ma). A na końcu pyta: Wiecie, ile mam lat? No wiedzieli my, co mieli nie wiedzieć. Ale to przecież o rozum chodzi, nie o lata. No to się Japycz zeźlił i cały wykład nam zrobił, jak to się z czasem zdrowie, a za zdrowiem psychika zmienia. Jak to na starość człowiek niecierpliwy, bo już czasu nie ma; uparty, bo swoje wie i swoje przeżył; zgryźliwy, bo co do natury ludzkiej specjalnych złudzeń nie ma; na głupotę tolerancję ma obniżoną i tak dalej i tak dalej. Prace naukowe nam jakieś cytował, aż nas strach obleciał, bo my też już nie najmłodsze, skostnienie psychofizyczne tłumaczył i inne tam takie. A na koniec mówi tak:

Gdyby ode mnie coś naprawdę zależało, to ja bym w konstytucji zapisał, że służbę publiczną w rządzie i parlamencie to można najwyżej do 70. roku pełnić. Że po 60 roku życia każdy minister i poseł czy senator coroczne badania zdrowotne i mentalne powinien publicznie prezentować. Że posłem i senatorem nie można być dłużej niż 20 lat. Tak samo w samorządzie.

Hola, hola! - zawołał Solejuk - u nasz też?! Co by komu szkodziło, jakby pani Lucy do końca życia wójtem była? Po pierwsze - odpowiada Japycz - jej to by szkodziło i że mądra jest, to po jednej kadencji zrezygnowała. Po drugie jak ktoś za długo to samo robi, to zaczyna robić tak samo, a świat się zmienia i co chwilę nowego myślenia i nowej energii potrzebuje. Zastanówcie się panowie - mówi - i jeden wielki wynalazek wymyślony po siedemdziesiątce mi pokażcie. Albo wielkiego wodza. Albo genialnego polityka.

Tu nas zażył, bo w historii to my nie za mocne, więc siedzieliśmy cicho, a Japycz nalej się nakręcał: Stary człowiek lubi dłużej pospać, wszystko mu wolniej idzie, to jak władzę ma, wszyscy zawsze na niego czekają. Poseł, co 30 lat jest posłem, też już prochu nie wymyśli i najwyżej hamulcowym jest, jak mu zmieniają jego stare pomysły. Jak jest wybitny i dla regionu zasłużony, to co mu szkodzi senatorem potem zostać albo burmistrzem, albo ambasadorem. A jak tylko w Sejmie siedzi, bo posłusznie głosuje, co mu tam każą, to jaki z tego społeczny pożytek? Jak minister książek już nie czyta, bo mu oczy szwankują i nie umie zapamiętać imion swoich współpracowników, bo sklerozę ma, to przecież jest wielka szansa, że i o ważnych dla Polski sprawach zapomni, albo starymi teoriami głowę nabitą ma i przypomina starą syrenkę, co ledwie jedzie, a na autostradzie na najszybszy pas ruchu się pcha. To nie znaczy, że dla starych nie ma zajęcia. Można doradzać, uczyć, książki pisać, ale działać powinni ci, którzy energię i pomysł mają.

Na koniec kazał nam do domu iść i sprawdzić w Internetach daty urodzenia tych, co nami rządzą, to od razu zrozumiemy co i jak.

No i tyle było z naszego genialnego pomysłu, że nam Japycz głupoty kazał czytać.

PIETREK

eprasa.pl 32c78aa9c7

Nowy wójt na PONAD 11 lat?

GMINA OŁAWA
Polityka

12 czerwca odbędą się przedterminowe wybory. To rodzi pytania o potencjalnych kandydatów, ale także o to, jak długo zwycięzca będzie mógł sprawować władzę

Zwycięzca czerwcowej elekcji będzie miał krótką kadencję. Jesienią 2023 roku odbędą się bowiem „regularne" wybory samorządowe. Czy jeśli wójt, wybrany w czerwcu 2022, wystartuje i wygra także podczas regularnych wyborów w 2023 roku, to ta kadencja, która rozpocznie się w 2023, będzie mu się formalnie liczyła jako pierwsza czy jako druga? Krótko mówiąc - czy będzie mógł wystartować raz jeszcze w 2028?

Te pytania zadaliśmy w Krajowym Biurze Wyborczym, ponieważ prawo pozwala być wójtem czy burmistrzem maksymalnie przez dwie kadencję. Odpowiedziała Magdalena Kaszuba z delegatury we Wrocławiu: - Zgodnie z art. 11 § 4 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy: „Nie ma prawa wybieralności w wyborach wójta w danej gminie osoba, która została uprzednio dwukrotnie wybrana na wójta w tej gminie w wyborach wójta zarządzonych na podstawie art. 474 § 1.", tj. w wyborach samorządowych zarządzonych w tzw. „normalnym trybie". Zatem powyższy przepis **nie dotyczy** sytuacji wyborów zarządzonych w trybie art. 474 § 2 Kodeksu wyborczego, tj. wyborów wójta przed upływem kadencji. **Jednakże podkreślam, że ostatecznej wykładni przepisu prawa w tym zakresie udzielić może Państwowa Komisja Wyborcza, która nie zajmowała się tym problemem. Będzie on rozstrzygany przez Komisję w 2028 r. na podstawie przepisów, które wówczas będą obowiązywały.**

Kamil Tysa

Przedterminowe wybory na wójta rodzą wiele pytań

Widzimy więc, że przepis o dwukadencyjności został skonstruowany w odniesieniu do wyborów w normalnym trybie. Jeśli zdarzy się sytuacja, o której wspominamy w pytaniach do KBW, Państwowa Komisja Wyborcza ostatecznie rozstrzygnie wątpliwości. Pytania w tej sprawie wysłaliśmy też do PKW. Czekamy na odpowiedź. **(KT)**

OŁAWA
Z sesji

Kto ma szansę na Mieszkanie Plus

Wiek, dochody, sytuacja mieszkaniowa, liczba dzieci - to tylko niektóre kryteria, jakie zdecydują o tym, kto będzie mógł wynająć lokal w ramach Mieszkania Plus

W ramach programu Mieszkanie Plus w Oławie powstaje 144 mieszkania „pod klucz". Powierzchnia mieszkań będzie wynosiła od 30 do 60 mkw. Inwestycja ma się zakończyć z II kwartałem tego roku

Stosowną uchwałę miejscy radni podjęli na marcowej sesji Rady Miejskiej. Określa ona zasady przeprowadzania naboru wniosków o zawarcie umowy najmu mieszkania w budynkach powstałych w ramach programu „Mieszkanie Plus". Uchwała określa też kryteria konieczne oraz dodatkowe, jakie musi i powinna spełnić osoba ubiegająca się o wynajem mieszkania oraz członkowie jej rodziny (gospodarstwa domowego).

Jak zawsze projekt uchwały wywołał długą dyskusję, a radni - głównie opozycji - mieli wiele pytań i zastrzeżeń. W sumie złożono siedem wniosków o wprowadzenie zmian do projektu proponowanej uchwały. Ostatecznie przyjęto tylko jeden złożony przez radnego Waldemara Turzańskiego (BBS). Zaproponował on, by zwiększyć liczbę punktów przyznawanych tym, którzy najdłużej i nieprzerwanie mieszkają w Oławie i mogą to udokumentować.

*

Zgodnie z podjętą uchwałą wymogiem koniecznym, który musi spełnić każdy składający wniosek o wynajem Mieszkania Plus, jest to, że ani on, ani członkowie jego gospodarstwa domowego, nie byli i nie są właścicielami jakiegokolwiek domu lub mieszkania, a także nie przysługiwało i nie przysługuje im spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Przepis ten nie dotyczy jedynie tych rodzin, które miały takie prawa, ale na skutek żywiołu lub katastrofy straciły taki lokal - nie dłużej jednak niż trzy lata temu. Zapis o braku własności mieszkania nie dotyczy też rodzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka.

Osoba, która ubiega się o wynajem, musi być mieszkańcem Oławy.

Oprócz kryterium koniecznego w uchwale ustalono też kryteria pierwszeństwa, za które przyznawana jest określona w uchwale liczba punktów.

Kto może liczyć na dodatkowe punkty?

* najemcy gminnych lokali, którzy nie zalegają z opłatami i zrezygnują z dotychczasowego mieszkania,

* osoby posiadające statut repatrianta,

* rodziny w których są osoby powyżej 16 lat z orzeczeniem o niepełnosprawności,

* rodziny, które mają co najmniej jedno dziecko poniżej 18 lat, a im więcej takich dzieci, tym więcej punktów, ale nie więcej niż 6 pkt.

* rodziny ubiegające się o wynajem, w których przynajmniej jedna osoba, do dnia składania wniosku, nie ukończyła 35 lat i jest zatrudniona na umowę o pracę lub prowadzi działalność gospodarczą na terenie Oławy przez co najmniej 12 miesięcy poprzedzających miesiąc złożenia wniosku.

* osoby zamieszkujące w lokalu niedostosowanym do potrzeb wynikających z udokumentowanych warunków zdrowotnych,

* osoby, które ukończyły 65 lat.

* rodzina, w której jest co najmniej jedna osoba, która rozliczyła się w poprzednim roku z podatku dochodowego w Urzędzie Skarbowym w Oławie.

* najemcy zamieszkujący dotąd w budynkach, których właścicielem jest miasto Oława, przeznaczonych do rozbiórki lub remontu kapitalnego wynikającego z decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Kryterium to dotyczy jednak osób, które do dnia zakończenia naboru wniosków o najem nowych lokali nie otrzymały lokalu zamiennego.

Punkty będą przydzielane też za to, jak długo dana osoba mieszka na terenie miasta. Na dodatkowe punty mogą liczyć też takie osoby, które posiadają książeczkę mieszkaniową wystawioną do 23 października 1990.

Ocena, czy wnioskodawca kwalifikuje się do przyznania punktów za kryteria pierwszeństwa, będzie podejmowana po rozpoznaniu wniosku wraz z oświadczeniami i wymaganymi dokumentami. Kolejnym wymogiem, który powinien spełniać wnioskodawca, jest kryterium dochodowe przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego. Pod uwagę brane będą trzy miesiące poprzedzające złożenie wniosku o przyznanie lokalu. I tak w przypadku gospodarstwa jednoosobowego - dochód przez trzy ostatnie miesiące nie może przekraczać 350 % najniższej emerytury obowiązującej w danym roku - czyli obecnie jest to 4 684.54 zł miesięcznie. W przypadku rodzin wielorodzinnych - dochód przez trzy ostatnie miesiące na jednego członka rodziny nie może być wyższy nić 300 % najniższej emerytury - co obecnie daje kwotę 4015, 32 zł miesięcznie.

O kolejności wpisu na listę najemców będzie decydowała liczba punktów przyznanych poszczególnym zweryfikowanym wnioskom, zgodnie z zasadami ustalonej w uchwale punktacji. W przypadku wniosków, które uzyskały taką samą liczbę punktów, o kolejności wpisu na listę najemców będzie decydowała wysokość dochodu przypadającego na jednego członka gospodarstwa domowego. Im niższy dochód, tym wyższa pozycja na liście.

Zawarcie umowy najmu lokalu uzależnione ma być od wpłacenia kaucji w wysokości trzykrotnego miesięcznego miesięcznego czynszu za dany lokal, obowiązującego w dniu zawarcia umowy najmu.

Lista najemców ma być sporządzona po przeprowadzeniu oceny punktowej. Druki wniosków i dokładne informacje będą dostępne w siedzibie Urzędu Miejskiego w Oławie przy pl.Zamkowym 15, w punkcie podanym w ogłoszeniu o naborze wniosków - będą też do pobrania na stronie internetowej Urzędu Miejskiego. Na razie jednak nie wiadomo, od kiedy wnioski będą przyjmowane, bo nie ustalono jeszcze najważniejszego - czyli wysokości opłat za wynajem mieszkań. Będzie to można zrobić dopiero po dokładnym oszacowaniu kosztów inwestycji, a ta jeszcze trwa.

WIOLETA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Agencja Opłat
EXPERT
UWAGA!
W kwietniu 2022 r. Agencja Opłat Expert
ZOSTANIE PRZENIESIONA
ze Sklepu Intermarche do nowego lokalu
w Oławie
ul. Iwaszkiewicza 131 B
(obok Sklepu Netto i MC w ciągu lokali usługowych za Piekarnią HERT)
Czekają na Państwa
MEGA Promocje na opłaty!
Zapraszamy - kontakt 501-169-184
REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7

POWIAT

Dobra decyzja

U nas syreny nie wyły

Pamiętać o zmarłych - TAK, fundować niepotrzebną traumę uchodźcom - NIE. W taki sposób pomyśleli samorządowcy z powiatu oławskiego, choć nie wszystko od początku było takie oczywiste

Mieszkanka Bystrzycy opowiada, że gdy kilka dni temu poszła na spacer z dziećmi ukraińskich uchodźców, mieszkających w domu, który im udostępnia, akurat zawyła syrena OSP, bo gdzieś wybuchł pożar. Dzieci były przerażone. Chciały się chować pod mostek, jedno kurczowo chwytało się jej nóg. Długo trzeba było je uspokajać i tłumaczyć im, że to pożar, a nie wojna. Że nie ma się czego bać, że ich to nie dotyczy.

*

Tymczasem w przeddzień dwunastej rocznicy katastrofy smoleńskiej w rządowym serwisie gov.pl, pojawił się komunikat: - Jutro, 10 kwietnia, o godz. 08.41 w hołdzie ofiarom katastrofy smoleńskiej we wszystkich województwach zostaną uruchomione syreny alarmowe.

- Pamiętamy o tych, którzy 12 lat temu, chcąc upamiętnić poległych w Katyniu, sami zapłacili najwyższą cenę - mówił szef MSWiA Mariusz Kamiński. Dalej czytaliśmy: - Zadanie polegające na ostrzeganiu i alarmowaniu ludności jest wykonywane przez każdego szefa obrony cywilnej na administrowanym przez niego terenie. Na szczeblu wojewódzkim jest nim wojewoda, w powiecie starosta, w mieście prezydent lub burmistrz, natomiast w gminie wójt. Syreny alarmowe należą do systemu wykrywania i alarmowania. Zgodnie z przepisami zostanie uruchomiony ciągły dźwięk syren. Mieszkańcy nie powinni podejmować żadnych czynności. Informacja o uruchomieniu syren została przekazana z 24-godzinnym wyprzedzeniem, również za pośrednictwem Regionalnego Systemu Ostrzegania (RSO).

O ile z koniecznością upamiętnienia tej wielkiej tragedii sprzed 12 lat nikt nie dyskutował, tak wybór formy od początku budził spore kontrowersje. Dlaczego? Od 24 lutego (początek agresji rosyjskiej w Ukrainie) do Polski przyjechało ponad 2,6 mln uchodźców (stan na 12 kwietnia), głównie kobiet z dziećmi. W ostatnich tygodniach w ich kraju dźwięki syren oznaczały ryzyko ataków rakietowych i lotniczych, a więc konieczność szybkiej ucieczki do schronu. W wielu miastach Ukrainy słyszano je codziennie, więc decyzja o włączeniu ich w Polsce, miejscu, w którym znaleźli bezpieczny azyl, wydawała się kompletnie nieprzemyślana.

- Po co dokładać im traumy? - pytali ze zdziwieniem samorządowcy z różnych miejsc kraju i apelowali, by rząd zrezygnował z tej decyzji. Sami obiecywali, że syren, które są pod ich jurysdykcją, nie włączą.

O to samo zaapelowaliśmy za pośrednictwem naszego profilu na Facebooku także do lokalnych włodarzy. Oznaczając strony wszystkich gmin i Starostwa Powiatowego napisaliśmy: - Mamy nadzieję, że w naszym powiecie żadnych syren nie będzie... Pamiętajmy o ofiarach katastrofy smoleńskiej, ale nie zapominajmy, że są wśród nas uchodźcy, których jeszcze kilka tygodni temu podobne alarmy budziły w środku nocy. Nie dokładajmy im niepotrzebnego stresu.

Godzinę później przeczytaliśmy komunikat Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice: - Szanowni Państwo, informujemy, iż zgodnie z decyzją burmistrza Bogdana Szczęśniaka na terenie miasta i gminy w dniu 10 kwietnia 2022 r. o godzinie 8:41 nie zostaną uruchomione syreny alarmowe. Dźwięk syreny mógłby wzbudzić niepokój wśród przebywających na naszym terenie uchodźców z Ukrainy.

Tego samego dnia Starostwo Powiatowe przekazało, że „na terenie województwa dolnośląskiego, nadany zostanie akustyczny sygnał alarmowy. Syreny będą emitować sygnał ciągły przez 3 minuty." Przeczytaliśmy też, że w „treningu biorą udział" Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego, Starostwa Powiatowe, miasta na prawach powiatu i gminy, a celem tych działań jest sprawdzenie sprawności funkcjonowania podsystemu akustycznego ostrzegania, doskonalenie umiejętności ogłaszania alarmu w czasie pozasłużbowym, ocena sprawności technicznej syren alarmowych i upamiętnienie rocznicy katastrofy smoleńskiej.

Co ciekawe, komunikat nie zawierał jasnego potwierdzenia, że sygnał zabrzmi także w Oławie.

Dopiero 10 kwietnia o 8.11, Urząd Miejski poinformował: - W związku z przebywaniem na terenie Oławy bardzo licznej grupy uchodźców z Ukrainy oraz stanem wojny przy naszej wschodniej granicy nie zostaną dziś uruchomione miejskie systemy alarmowe. Mogą być słyszalne syreny administrowane przez inne jednostki. Uczczenie ofiar katastrofy smoleńskiej nie powinno wzbudzać niepokoju wśród lokalnej społeczności.

Po 8.41 stało się jasne, że Starostwo Powiatowe z akcji również zrezygnowało. W Oławie i w Jelczu-Laskowicach było cicho, a krótkie, pojedyncze sygnały można było usłyszeć tylko w niektórych wioskach, posiadających remizy OSP. Zdecydowana większość uszanowała jednak fakt obecności uchodźców, co bardzo pochwalamy. Podobnego zdania jest liczne grono naszych czytelników - kilka ich komentarzy publikujemy w ramce.

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Wybrane komentarze internautów pod informacjami o rezygnacji Oławy i Jelcza-Laskowic z udziału w akcji

@

Alicja: - Absolutnym brakiem zrozumienia i empatii jest pomysł włączenia syren w całym kraju, który przyjął prawie 3 miliony straumatyzowanych wojną uchodźców. Jest to zło w czystej postaci.

@

Renata: - Nie jestem z Oławy, mniejsza o miejsce zamieszkania. Jednak tak sobie myślę, że gdybym usłyszała syrenę, to w pierwszej kolejności przestraszyłabym się, że mamy wojnę... I wiele innych ludzi pewnie też.

@

Mariusz: - To są syreny alarmowe. Czy w chwili obecnej mamy stan jakiegoś alarmu? Niech one służą do tego, do czego zostały stworzone. Dla upamiętnienia Smoleńska zorganizowano dziesiątki innych wydarzeń: spotkań, mszy, programów w telewizji i audycji radiowych. Dlatego cieszy mnie decyzja władz o nierozmienianiu środków służących do ostrzegania na drobne.

@

Elżbieta: - Jest wielu starszych ludzi, którzy codziennie widzą w telewizji obrazy wojny i boją się. Syreny alarmowe są w obecnej sytuacji ogromnie stresujące.

fot. Miasto Oława

W Oławie i w Jelczu-Laskowicach syren alarmowych nie było

Rodzinie i Bliskim
szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. Józefa Hampela

składają Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Odra"
w Oławie

ODESZLI

OŁAWA

4 IV	- Zdzisław Kozłowski	- ur. 1954
4 IV	- Tadeusz Sokół	- ur. 1937
5 IV	- Michalina Feret	- ur. 1929
5 IV	- Jan Karaś	- ur. 1946
5 IV	- Piotr Organista	- ur. 1964
5 IV	- Wiesława Libuda	- ur. 1932
5 IV	- Zofia Zygmunt	- ur. 1934
5 IV	- Edward Mak	- ur. 1940
5 IV	- Jadwiga Nowikowska	- ur. 1926
6 IV	- Władysław Czerniecki	- ur. 1946
10 IV	- Waleriana Juszczyk	- ur. 1955
10 IV	- Henryk Wasylik	- ur. 1935

JELCZ-LASKOWICE

5 IV	- Genowefa Komorowska	- ur. 1929
8 IV	- Stefania Helena Orłowska	- ur. 1937
8 IV	- Marek Piotr Mostyński	- ur. 1962

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL
Teraz możesz wybrać
Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664
REKLAMA

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski
Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)
Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21
Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671
Zakład Usług Pogrzebowych Stanisław Jaśnikowski
Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej
CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616
71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354
e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl
Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną
REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7

Najlepszy był TEN z kajmakiem

Joanna Szulżyk, gmina Oława

W środku zwyciężczyni Monika Dziębowska-Łakomska. Z lewej Henryk Kuriata i Maria Bożena Polakowska, z prawej Lila Rzadkowska i Dorota Sala

Joanna Szulżyk, gmina Oława

POWIAT

Na jarmarku

Do konkursu na najlepszy mazurek wielkanocny zgłoszono 11 ciast

Zwycięski mazurek z kajmakiem upiekły panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Górniku - nagrodę (500 zł) z rąk p.o. wójta gminy Oława Henryka Kuriaty odbierała Monika Dziębowska-Łakomska. Drugie miejsce (300 zł) zajęła Aneta Zygmunt z Rady Sołeckiej w Gaci, zaś trzecie miejsce (200 zł) wywalczył mazurek Piotra Kalisza z KGW Ścinawa.

Komisja konkursowa pod przewodnictwem sekretarz miasta Lilii Rzadkowskiej w składzie: sekretarz gminy Oława Maria Bożena Polakowska i sekretarz gminy Domaniów Dorota Sala miała nie lada wyzwanie. Wszystkie mazurki były pięknie udekorowane i pyszne.

Jakie są tajemnice tego najlepszego mazurka?

- Przede wszystkim kruche ciasto na mące krupczatce - mówi pani Monika. - Wzorowałam się na przepisie z bloga kulinarnego „Mała Cukierenka". Oryginalna jest masa kajmakowa i dżem, który przełamuje smak tej słodyczy. W tym przypadku był to kwaskowy dżem z czarnej porzeczki. Piekłyśmy wspólnie jako KGW, w sumie 8 osób.

Pani Monika ze Starego Górnika zapewnia, że podobne ciasto, czyli mazurek z kajmakiem, będzie u niej w domu podczas tegorocznej Wielkanocy. Na rodzinnym stole króluje od trzech lat. Będą go smakować synowie Paweł i Krzysztof, wnuk Nikodem, mąż Jacek i synowa Gosia. Pani Monika, która jest z wykształcenia technologiem żywienia, obecnie już nie pracuje, bo jest na rencie. Wcześniej gotowała we Wrocławiu w stołówce Uniwersytetu Ekonomicznego.

(CK)

OTO PRZEPIS NA ZWYCIĘSKIE CIASTO:

250 gramów mąki (pani Monika używała krupczatki)
60 gramów cukru pudru
1 łyżeczka proszku do pieczenia
szczypta soli
130 gramów zimnego masła
2 żółtka
1-2 łyżki śmietany 18%

WIERZCH:

3-4 łyżki kwaskowatego dżemu (pani Monika użyła z czarnej porzeczki)
1 puszka masy krówkowej (ok. 400 gramów)
40 gramów gorzkiej czekolady
20 gramów białej czekolady
blanszowane migdały (pani Monika użyła łatków migdałowych)
kolorowa posypka

Wioletta Kamińska

Kazimiera Szczupak ze swoją zwycięską palmą

Myszy zjadły stare ELEMENTY, więc wszystko musiało być nowe

POWIAT

Kazimiera Szczupak z Marcinkowic, która wygrała tegoroczny konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną na oławskim jarmarku i zdobyła nagrodę 500 zł - opowiada o swojej pracy

To już kolejna nagroda dla pani Kazimiery w takim konkursie.

- Jako wioska robimy palmy do kościoła w Marcinkowicach od 2014 - mówi. - Robią też inne miejscowości. Te palmy najpierw zdobią świątynię, a potem się je rozbiera, daje na strych i albo się kiedyś wykorzysta, albo nie, bo... myszy zjedzą. Nie potrafię zliczyć, ile palm osobiście zrobiłam, bo w jednym roku było nawet 6, w innym 4. W tym roku zrobiłam tylko tę jedną. Jest dość wysoka, bo ma około 320 cm.

W konkursie na najpiękniejszą palmę wielkanocną pani Kazimiera brała udział już 3 razy. Kiedyś zdobyła już pierwsze miejsce. Teraz ponownie.

- Samiuteńka robiłam ją od wczoraj od rana, cały dzień - mówi. - Zrobiona jest wyłącznie z nowych elementów, bo te stare faktycznie myszy mi zjadły w tym roku. Wszystko jest naturalne. Nawet sznurek. Skąd biorę te rzeczy? Po części z bukietów, które przynoszą mi znajomi i rodzina. Wiedzą, że robię palmy, więc na każdą okazję przynoszą mi kwiaty. A ja później je suszę i składam tak, by można było później wykorzystać. Część elementów trzeba kupić, choćby sznurek, bazie są cięte, suszki z własnego ogródka.

- Ja też często kupuję żonie kwiaty na różne okazje, ale czasem i bez okazji - dorzuca Wiesław Szczupak, mąż pani Kazimiery. To on namówił w tym roku żonę do udziału w konkursie, bo sama nie bardzo już chciała. - Więc mam swój skromny udział w tej nagrodzie - dodaje z uśmiechem. - Dobrze, że się zgłosiła, bo na pewno ma talent. Chce być doceniana, ale jest przy tym bardzo skromna dlatego muszę ją trochę inspirować.

Nagrodą za pierwsze miejsce w konkursie - 500 zł, wręczył pani Kazimierze pełniący obowiązki wójta gminy Oława Henryk Kuriata. Drugie miejsce (300 zł) zajął Klub Seniora Niezapominajka z Osieku. Trzecie - Szkoła Podstawowa z Osieku. Były też wyróżnienia dla „Apostolskich Nutek" za najdłuższą palmę (430 cm), a także dla Grażyny Mencel.

(CK)

Wyróżnione „Apostolskie Nutki" z Henrykiem Kuriatą, p.o. wójta gminy Oława

eprasa.pl 32c78aa9c7

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE
ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl
Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa
Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

Życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy od samorządu Powiatu Oławskiego

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy, najstarszego i najważniejszego chrześcijańskiego święta, celebrującego misterium paschalne Jezusa Chrystusa: Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie, w imieniu władz samorządu Powiatu Oławskiego, życzymy wszystkim Mieszkańcom i Gościom jak najwięcej wyciszenia, spokoju i zwykłej codzienności. Aby nadzieja pozwoliła przeżyć spokojnie święta, których istota i sens wnoszą w serca otuchę oraz wypełniają rodzinne domy miłością. Niech towarzyszy Państwu wiara w lepsze jutro, ostateczne zwycięstwo dobra nad złem i życia nad śmiercią!

Symboliczne przesłanie świąt Wielkiej Nocy jest dzisiaj szczególnie aktualne. W czasie, gdy ludzkość zaczęła już adaptować się do zmian w życiu codziennym i stopniowo wychodzić z pandemicznej rzeczywistości, architekturę bezpieczeństwa zdemolowała niczym niesprowokowana wojna w Ukrainie, rozpętana przez imperialną Rosję.

Za sprawą tych wszystkich tragicznych wydarzeń, których boleśnie doświadczyliśmy, zmienia się sposób, w jaki przeżywamy czas Świąt Wielkiej Nocy. Uzmysławia on nam również, co tak naprawdę w życiu się liczy i co najmocniej nas łączy jako wspólnotę. W tym kontekście ważne jest to, co niesie niezwykła atmosfera czasu Wielkiej Nocy: nadzieję, człowieczeństwo, solidarność i jedność.

Dlatego w geście przyjaźni Polacy mocno otworzyli serca, domy i granice dla naszych ukraińskich przyjaciół, którzy stali się częścią naszego społeczeństwa. Dziś Ziemia Oławska jest domem i miejscem pracy dla bardzo wielu obywateli Ukrainy, żyjących obecnie w obawie o bezpieczeństwo swojego kraju, rodzin i o swoją przyszłość.

Wierzymy, że społeczności Europy i świata ostatecznie uporają się ze skutkami katastrofalnej pandemii i wkrótce ustanie zaraza XXI wieku, a w Ukrainie zakończy się destrukcyjne piekło wojny i nastanie wyczekiwany przez nas wszystkich czas normalizacji i pokoju na świecie.

W szczególności teraz, w okresie Świąt Wielkiej Nocy duchowo łączymy się w modlitwach za wszystkie ofiary wojny w Ukrainie oraz pandemii, a także za rodziny zmarłych.

Myślami jesteśmy z ludźmi, którzy wypędzeni z rodzinnego domu, utracili dorobek całego życia.

Modlimy się za chorych, cierpiących, za służby medyczne niosące pomoc oraz mundurowe, zapewniające bezpieczeństwo i porządek.

Niech nadchodzący okres świąt przyniesie wszystkim Państwu choć odrobinę wytchnienia od codzienności oraz jak najwięcej zdrowia, sił i wytrwałości, aby wzmocniła się wytrzymałość emocjonalna i fizyczna każdego z nas.

Przewodniczący Rady Powiatu
TADEUSZ KUŁAKOWSKI

Starosta Oławski
ZDZISŁAW BREZDEŃ

Skorzystaj z nieodpłatnej pomocy prawnej, poradnictwa obywatelskiego oraz mediacji

1. W powiecie oławskim udzielana jest nieodpłatna mediacja w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w Jelczu - Laskowicach, przy ul. Witosa 41.

Dyżury osób mających uprawnienia do prowadzenia mediacji:

poniedziałek - w godz. od 8.00 do 12.00,

wtorek- w godz. od 13.00 do 17.00,

środa - w godz. od 8.00 do 12.00,

czwartek - w godz. od 8.00 do 12.00.

2. Punkty nieodpłatnej pomocy prawnej w powiecie oławskim:

Urząd Miejski w Oławie

ul. Młyńska 12a

- pomocy udzielają radcowie prawni oraz adwokaci. Dni i godziny dyżurów: poniedziałek - piątek. od godz. 10.00 do 14.00. Telefon do rejestracji na wizytę 71 313 50 59 w godz. pracy urzędu

Miejsko Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach

ul. Witosa 41, (pokój 21) - punkt prowadzi Organizacja Pozarządowa Fundacja w Służbie Wsi.

Dni i godziny dyżurów: poniedziałki, czwartki od godz. 8.00 do 12.00, wtorki: od godz. 13.00 do 17.00.

Urząd Gminy Domaniów

Domaniów 56, (pokój nr 1a). Dni i godziny dyżurów - piątki: od godz. 9.00 do 13.00.

Urząd Gminy Oława (filia)

- ul. Nowodojazdowa 9, (pok. nr 4). Dni i godziny dyżurów: środy od godz. 9.00 do 13.00. Telefon rejestracji na wizytę 71 313 50 59 w godz. pracy urzędu.

3. Punkt nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego w Powiecie Oławskim - punkt prowadzi Organizacja Pozarządowa - Fundacja w Służbie Wsi.

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jelczu-Laskowicach

ul. Witosa 41, (pokój 21).

Dni i godziny dyżurów: środy i piątki od godz. 8.00 do 12.00,

Urząd Gminy Domaniów

Domaniów 56, (pokój nr 1a). Dni i godziny dyżurów - czwartki: od godz. 9.00 do 13.00,

Urząd Gminy Oława

(filia) - ul. Nowodojazdowa 9, (pok. nr 4). Dni i godziny dyżurów: poniedziałki od godz. 11.30 do 15.30, wtorek od godz. 9.00 do 13.00. Telefon rejestracji na wizytę 71 313 50 59 w godz. pracy urzędu.

4. Zgodnie z Zarządzeniem nr 8/2022 Starosty Oławskiego z 27.01.2022 r. w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego obowiązywać będzie „hybrydowy system udzielania porad" polegający na udzielaniu pomocy zarówno:

1. Podczas osobistej wizyty w punkcie.

2. Za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość (telefonicznie).

Decyzję o wyborze sposobu udzielania nieodpłatnej pomocy podejmuje beneficjent w czasie rejestracji na porady. Osoba potrzebująca pomocy dokonuje zapisu na poradę pod numerem telefonu

71 313 50 59

lub za pośrednictwem strony internetowej

https://np.ms.gov.pl/zapisy

5.Zgodnie z art.8 ust.8 ustawy Osobom ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie mogą stawić się w punkcie osobiście, oraz osobom doświadczającym trudności w komunikowaniu się, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się (Dz. U. z 2017 r. poz. 1824), może być udzielana nieodpłatna pomoc prawna lub świadczone nieodpłatne poradnictwo obywatelskie, także poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość.

Osoba potrzebująca pomocy dokonuje zapisu na poradę pod numerem telefonu

71 313 50 59

lub za pośrednictwem strony internetowej:

https://np.ms.gov.pl/zapisy

6. Informacje na temat jednostek nieodpłatnego poradnictwa można znaleźć na stronie internetowej powiatu, w banerze pn. „Nieodpłatna pomoc prawna" lub klikając link: https://starostwo.olawa.pl/Common/pobierzPlik/id/197/module_short/port/obj_id/3321/culture/pl/version/pub.html

eprasa.pl 32c78aa9c7

arch. SM w Oławie

Ktoś wyrzucił śmieci w pobliżu cmentarza żydowskiego...

arch. SM w Oławie

Wspólne patrole policji i straży miejskiej mają sprawić, że w mieście będzie mniej śmieci

Z tym śmieceniem trzeba skończyć. Straż miejska i policja ŁĄCZĄ siły!

OŁAWA

Działają

Wspólne patrole straży miejskiej i policji mają pomóc w utrzymaniu porządku w mieście. Akcja „Czyste miasto" będzie prowadzana cyklicznie. Nie chodzi tylko o to, aby wypisywać mandaty, ale przede wszystkim uświadamiać, bo niektórzy zapominają lub nie wiedzą, że obowiązuje ich ustawa o utrzymaniu porządku i czystości

arch. SM w Oławie

Śmieci przy budowach to też problem, bo wiatr często roznosi je po okolicy. Kierownik budowy ma obowiązek, aby to odpowiednio zabezpieczyć

Problem z osobami, które pozbywają się odpadów w sposób nielegalny lub nie przestrzegają przepisów zawartych w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - istnieje od lat. Nie chodzi tylko o wyrzucanie śmieci do rowów, czy zaśmiecanie ulic. Strażnicy miejscy wspólnie z dzielnicowymi zwracają uwagę m.in. na tereny, gdzie deweloperzy i osoby prywatne budują domy.

Strażnicy zasygnalizowali temat, ponieważ problem jest spory. Często zdarza się, że ktoś buduje dom, ale na to, co dzieje się wokół, już nie zwraca uwagi. Funkcjonariusze przypominają, że na kierownikach budowy spoczywają obowiązki związane z wyposażeniem miejsca w kontenery, a niestety zdarza się, że tę sprawę traktują po macoszemu. - Gromadzą śmieci przy budowach, później wiatr roznosi to po całym osiedlu - mówi Paweł Gardyjan ze Straży Miejskiej. - Tak jest w Nowym Otoku. Ostatnio znów tam interweniowaliśmy. Kierownik budowy dostał mandat, ponieważ mimo wcześniejszego upomnienia, wciąż nie zamówił kontenera, a folie i styropian „fruwały" po pobliskich posesjach.

Strażnicy miejscy mówią, że temat ze sprzątaniem i zaśmiecaniem wraca każdego roku, najczęściej właśnie wiosną. Wspólnie z burmistrzem stwierdzili, że potrzebne są kolejne kroki, aby było lepiej. Tak zrodził się pomysł na akcję „Czyste miasto". Na czym to polega?

- Mamy wspólną inicjatywę z policją - wyjaśnia Gardyjan. - Prowadzimy patrole z dzielnicowymi. Policja chętnie korzysta z naszych doświadczeń, będzie podejmować też działania poza miastem. Taka współpraca jest dobra. To są kontrole związane z czystością na terenie Oławy.

Od 11 kwietnia do końca miesiąca strażnicy wspólnie z dzielnicowymi zrobią 12 takich kontroli (4 razy w tygodniu po trzy godziny dziennie). Oprócz tego Straż Miejska prowadzi osobne działania w tym zakresie. Będziemy sprawdzali i reagowali, jeśli ktoś nie będzie sprzątał również w rejonie swojej nieruchomości. Gdyby każdy zarządca, właściciel nieruchomości, wykonywał swoje obowiązki, to tych śmieci by nie było - dodaje Gardyjan. - Ludzie zapominają, że jest np. obowiązek sprzątania chodnika na wysokości nieruchomości, czy sprzątania na swoim gruncie. To są obowiązki ustawowe! Nie każdy o tym wie. Nam zależy na tym, aby uświadamiać ludzi. Porządek nie zależy tylko od straży miejskiej, policji, burmistrza, tylko od wszystkich w mieście.

Funkcjonariusze mówią wprost, że w niektórych przypadkach nie pomogłoby postawienie kubłów co 50 metrów, bo ludzie po prostu rzucają śmieci pod nogi. - Skończymy z tym śmieceniem! - mówią strażnicy z Oławy. - Powinno się to piętnować, zwracać uwagę mieszkańcom, pokazywać, że to jest po prostu wstyd. Nie wolno przechodzić wobec tego obojętnie, bo to się nigdy nie skończy.

Straż Miejska apeluje, aby zgłaszać przypadki zaśmiecania miasta, nielegalnego pozbywania się odpadów, tereny budów, gdzie śmieci nie są właściwie zabezpieczone. Po po prostu dbajmy o porządek wspólnie! Widzisz, jak ktoś rzuca śmieci na ulicę, reaguj!

Inny problem to podrzucanie gabarytów pod wiaty śmietnikowe (pisaliśmy o tym duży artykuł kilka miesięcy temu, podawaliśmy koszty, jakie ponoszą przez to zarządcy i mieszkańcy budynków). Żeby ograniczyć te koszty niektórzy zarządcy zamontowali kamery w pobliżu gniazd śmietnikowych i to bardzo pomaga. - Dzięki monitoringowi łapiemy tych ludzi - mówi Piotr Gawerski, zastępca komendanta SM. - Koszty wywozu śmieci dla wspólnot są bardzo wysokie, dlatego coraz częściej montują kamery i to działa. Bardzo duży problem był z gabarytami, jeżeli chodzi o rejon Sportowa/Żeromskiego. Tam umieszczono kamery. To już przynosi wyraźne efekty i ogranicza koszty wspólnot, mieszkańcy już tyle nie płacą. Taka współpraca zarządców, mieszkańców i służb jest dobra dla wszystkich, przynosi rezultaty.

Jest jeszcze jeden, szczególnie denerwujący problem. Śmieci wciąż są wywożone do lasów, wyrzucane na wałach, polnych drogach, ukrywane w krzakach, wrzucane do rzeki. Skoro ktoś ma je w samochodzie, dlaczego jedzie na łono natury, a nie do PSZOK, gdzie może zostawić je za darmo?! No właśnie... I tu jest „śmieć" pogrzebany. Bo „za darmo" to nie jest opcja dla każdego. - Za darmo jest dla indywidualnych osób, zameldowanych na naszym terenie, ale przedsiębiorcy i niezameldowani tutaj muszą zapłacić - wyjaśnia Paweł Gardyjan. - Ci, których łapiemy na wyrzucaniu odpadów w miejscach niedozwolonych, to głównie takie osoby.

Strażnik podaje przykład właściciela firmy, który zarządza mieszkaniami na wynajem, później je sprząta i wyrzuca to w krzaki... - Złapaliśmy osobę, która zrobiła tak kilka razy - mówi strażnik. - Tłumaczył się pandemią, zastojem, problemami finansowymi. Mówił, że jak wywiezie to do PSZOK, to będzie musiał zapłacić ciężkie pieniądze, dlatego wyrzucił gabaryty w rejonie strzelnicy przy ul. Rybackiej. Wolał ryzykować 500-złotowy mandat.

Funkcjonariusze dodają, że taki sam problem jest z oponami. Teraz jest czas na wymianę i spodziewają się, że znów będzie pełno zużytych w rowach lub na śmietnikach. Żeby zostawić je u wulkanizatora, trzeba zapłacić, a PSZOK darmowo przyjmuje je tylko od osób indywidualnych zameldowanych na naszym terenie. Pozostali muszą płacić. I to słono. - Koszt utylizacji opon od ciężarówki może wynieść nawet kilka tysięcy złotych - informują strażnicy.

(Szczegółowy artykuł o cenach w PSZOK napiszemy w przyszłości)

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

PODZIĘKOWANIA

Dziś, kiedy emocje związane z wydarzeniami ostatnich dni zaczynają powoli opadać, chcielibyśmy z całego serca serdecznie podziękować za pełną poświęcenia i zaangażowania akcję ratowniczą naszej firmy Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego WÓJCIK Jan Wójcik w Bystrzycy.

Dzięki natychmiastowej reakcji Strażaków Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej oraz Policjantów Komendy Powiatowej Policji udało się uratować naszą firmę od całkowitego spalenia. Nasza wdzięczność za Wasz trud i poświęcenie nie mają końca. Wasza wola walki z żywiołem oraz pełne zaangażowanie w ratowanie mienia pozwala nam z optymizmem patrzeć w przyszłość i wierzyć, że w trudnych chwilą możemy liczyć na takich przyjaciół.

Z wyrazami wdzięczności i głębokiego szacunku
Dorota i Jan Wójcik z synem Maciejem

OGŁOSZENIE PŁATNE

eprasa.pl 32c78aa9c7

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY
JELCZ-LASKOWICE

strona dofinansowana z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy życzymy w tym niełatwym, pełnym niepokojów czasie zwycięstwa dobra nad złem, życia nad śmiercią i radości nad smutkiem. Niech nadzieja płynąca ze zmartwychwstania Chrystusa towarzyszy nam na co dzień i pozwoli z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Przewodnicząca Rady Miejskiej
w Jelczu-Laskowicach
Beata Bejda

Burmistrz
Jelcza-Laskowic
Bogdan Szczęśniak

Uhonorowanie wolontariuszy

8 kwietnia burmistrz Bogdan Szczęśniak oraz sekretarz miasta i gminy Dariusz Koprowski spotkali się z wolontariuszami z Centrum Wsparcia Uchodźców Jelcz-Laskowice. Burmistrz wręczył wolontariuszom pakiet gminnych gadżetów oraz zaproszenia na festiwal Stardance i podziękował im za ofiarną pracę na rzecz uchodźców. Spotkanie posłużyło także wymianie doświadczeń i omówieniu planów dalszego funkcjonowania Centrum Wsparcia.

(UM)

O Jelczu-Laskowicach na wrocławskim rynku

Miejsko-Gminne Centrum Kultury zaprasza na wyjątkową wystawę, przygotowaną z okazji jubileuszu nadania praw miejskich

Wystawę „35-lecie miasta Jelcz-Laskowice" można będzie zobaczyć od 15.04 do 03.05.2022 przy północnej pierzei wrocławskiego rynku.

Ekspozycja została przygotowana w taki sposób, aby zaprezentować znacznie więcej niż tylko historię ostatnich lat. Prezentacja sięga od średniowiecza, przez epokę Jelczańskich Zakładów Samochodowych, aż do czasów współczesnych. W opowieści nie brakuje wyjątkowych ludzi związanych z miastem, jelczańskich wypraw w świat, a nawet scen z kultowych polskich komedii. Na dwudziestu planszach wystawienniczych przedstawiono to, co najbardziej wyjątkowe dla Jelcza-Laskowic. Ideą, która przyświecała MGCK przy realizacji wystawy jest wspieranie dziedzictwa kulturowego oraz prezentacja walorów Jelcza-Laskowic we Wrocławiu, stolicy Dolnego Śląska.

Miejsce, w którym zostanie zaprezentowana historia Jelcza-Laskowic nie jest przypadkowe. Wrocławski rynek to miejsce pełne turystów i wspaniały kolaż kulturowy. Młode miasto z bogatą historią - tak organizatorzy chcą, aby odbierali Jelcz-Laskowice Dolnoślązacy.

(MGCK)

Młodzi eksperci pożarnictwa

24 uczniów z 5 gminnych szkół podstawowych wzięło udział 5 kwietnia w gminnym etapie turnieju wiedzy pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom"

Konkurs, organizowany przez Związek Ochotniczych Straży Pożarnych i Gminę Jelcz-Laskowice, odbywa się co roku, a jego celem jest popularyzowanie wśród dzieci i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, umiejętności posługiwania się sprzętem gaśniczym itp.

Uczestników oceniało jury pod przewodnictwem dowódcy JRG w Jelczu-Laskowicach Damiana Terleckiego. Gościem honorowym turnieju był burmistrz Bogdan Szczęśniak, który zwracając się do młodzieży podkreślił, jak ogromną wagę odgrywają w zwalczaniu pożarów podległe gminie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Burmistrz przypomniał, że Gmina Jelcz-Laskowice systematycznie doposaża jednostki OSP, starając się, aby korzystały z jak najnowocześniejszego i skutecznego sprzętu.

Turniej odbywał się w dwóch kategoriach wiekowych. W niższej grupie wiekowej (klasy I - VI) zwyciężyła **Julia Palica**, drugie miejsce zajął **Wojciech Filinowicz**, a trzecie **Kamila Tomala**. Wśród starszych uczniów (klasy VII - VIII) najlepszy był **Marcel Rojek**, drugie miejsce zajęła **Zuzanna Matoga**, a trzecie **Miłosz Wiśniewski**. Najlepszą szkołą okazała się PSP nr 3 w J-L. 11 uczniów z najwyższą punktacją otrzymało nagrody rzeczowe, a wszyscy uczestnicy konkursu - pamiątkowe gadżety.

Przed laureatami przygotowania do etapu powiatowego, który zaplanowano na 21 kwietnia br.

(UM)

eprasa.pl 32c78aa9c7

Mówili mu, że te wybory to przekręt

JELCZ-LASKOWICE
Z sądu

24 marca przed Sądem Rejonowym w Oławie zeznawali kolejni świadkowie w sprawie o fałszowanie wyborów samorządowych. Wśród kilkunastu oskarżonych jest radny z Jelcza-Laskowic i jego rodzina

Tym razem w sprawie o fałszowanie wyborów w roli świadków zeznawali właściciele i współwłaściciele mieszkań

Przypominamy, że chodzi o wybory samorządowe z roku 2014. Śledczy ustalili, że w pięciu mieszkaniach na osiedlu Hirszfelda w Jelczu-Laskowicach przed wyborami samorządowymi w roku 2014 zameldowało się kilkanaście osób tylko po to, by głosować w konkretnym okręgu wyborczym. Zdaniem prokuratury to nielegalne. Przestępstwo, które zarzuca w tej sprawie, to „użycie podstępu w celu nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących" i składanie fałszywych zeznań. Wśród oskarżonych jest radny, który startował wtedy właśnie z tego okręgu wyborczego i wygrał. Jemu prokurator dodatkowo zarzuca nakłanianie do oszustwa.

Zarówno radny jak oskarżeni w sprawie nie przyznają się do zarzucanych im czynów.

*

Jako pierwszy tego dnia zeznawał właściciel jednego z mieszkań. Nie wniósł do sprawy nic nowego. Podtrzymał zeznania złożone podczas śledztwa w roku 2015. Zeznał wówczas, że w jego mieszkaniu na osiedlu Hirszfelda oprócz niego była zameldowana jego mama, a także siostra z dwójką dzieci, którzy realnie tam nie mieszkali. Mieszkali natomiast bez zameldowania żona i syn. Nikt inny. Świadek nie wie więc, dlaczego jeden z oskarżonych miałby być zameldowany w jego mieszkaniu. Nikomu nie dawał zgody na dopisanie się do swojego adresu przed wyborami samorządowymi w roku 2014. Zapewnił, że nie brał udziału w użyciu podstępu celem wpłynięcia na listę wyborczą i nie miał pojęcia, że takie coś można zrobić bez wiedzy właściciela mieszkania.

Kolejnymi świadkami byli właściciele innego mieszkania na ul. Hirszfelda - ciocia i wujek oskarżonego w sprawie radnego. Ze względu na pokrewieństwo mogli odmówić składania zeznań, ale nie skorzystali z tego prawa. Kobieta pytana przez sąd o to, co może zeznać w sprawie, powiedziała, że jej siostra wraz z rodziną - mężem, synem - oraz dwie koleżanki ich syna mieszkali u niej w roku 2014 roku, gdy w ich domu zdarzyła się awaria kanalizacji. Odpowiadając na pytania obrońcy radnego, jak długo u niej mieszkali, dodała, że około 10 dni. Tam jedli, spali, wychodzili do pracy i wracali późnym wieczorem. Z zeznań, które kobieta złożyła w czasie śledztwa, a które odczytał sąd, wynikało, że dwie dziewczyny wyprowadziły się z jej mieszkania już po dwóch dniach. Reszta została. Dodała, że w pierwszych dniach pobytu pozwoliła rodzinie dopisać się do listy wyborczej jej okręgu, jeżeli będzie to zgodne z prawem. Sama tego nie sprawdzała. Oni powiedzieli jej, że Urząd Miasta i Gminy w Jelczu-Laskowicach się na to zgadza. - Siostra z rodziną pytała się o dopisanie do listy wyborców w obecności wszystkich, którzy wtedy u nas mieszkali - powiedziała kobieta. - Ja myślałam, że chodzi jej jednak tylko o członków rodziny, a nie o wszystkie osoby mieszkające wtedy w moim mieszkaniu.

Jak wynikało z dalszych zeznań, o tym, że tak dużo ludzi (8 - red.) dopisało się pod jej adres, dowiedziała się dopiero podczas przesłuchania na policji. - Nie wiem, dlaczego tak wyszło, może nie zrozumiałyśmy się z siostrą - stwierdziła. I dodała: - Wiedziałam, że siostrzeniec startuje w wyborach samorządowych z mojego okręgu wyborczego, ale pozwalając na dopisanie się wyżej wymienionych osób, nie miałam na celu wpłynięcia na listę głosujących. Nie pozwoliłam na dopisanie się tylu osób. Dając zezwolenie miałam na myśli tylko rodzinę.

Bardzo podobnie mówił mąż kobiety, który też nie odmówił składania zeznań. Dodał, że wszystkie osoby miały ze sobą podręczne rzeczy. Zapewnił, że nigdy nie chciał i nie miał zamiaru wpływać na listę wyborców i nie przekroczył w tym zakresie żadnych przepisów. Przyznał, że dopiero w wyniku śledztwa dowiedział, że na ich adres w urzędzie wpisało się wiele osób, które u nich nie mieszkały.

Kolejnymi świadkami byli współwłaściciele trzeciego z mieszkań. Kobieta podtrzymała zeznania złożone na policji. W 2014 mieszkała na osiedlu Hirszfelda w mieszkaniu wraz z wujkiem, bratem mamy. Zapewniła, że przez cały czas, gdy tam mieszkała - czyli trzy lata - nigdy nikt inny z nimi tam nie mieszkał i dłużej nie przebywał. Zapewniła, że wyjaśnienia 11 osób, które tak twierdzą, są nieprawdziwe. Przez cały czas w mieszkaniu mieszkała tam tylko ona, wujek i trzy psy.

W grudniu 2014 z plotek mieszkańców osiedla dowiedziała się, że przed wyborami samorządowymi w 2014 kilka osób mogło się dopisać się do ich mieszkania. Dodała, że mógł w tym brać udział radny, a zarazem kandydat na radnego z tego okręgu. W rozmowie z wujkiem ustaliła bowiem, że wspomniany radny pytał wujka, czy może dopisać kilka osób do listy wyborców z jego mieszkania. A wujek się na to zgodził. - Kazałam wujkowi to wyjaśnić - zeznała. - Wiem, że w późniejszym czasie rozmawiał o tym z (tu nazwisko oskarżonego), ale ten stwierdził ponoć, że nie trzeba się tym martwić, wszystko będzie załatwione i nie ma tu przekroczenia przepisów.

Świadek dodała, że nic nie wiedziała o tej sprawie, a gdy się dowiedziała, nigdzie jej nie zgłosiła, bo po rozmowie z wujkiem uznała, że rzeczywiście jest już wyjaśniona. Z 11 nazwisk, które jej odczytano, kojarzyła z twarzy tylko kilka osób, ale - jak zapewniła kolejny raz - żadna z tych osób w ich mieszkaniu na Hirszfelda nie mieszkała.

Odpowiadając na pytania obrońcy oskarżonego powiedziała, że jej wujek był wtedy na zasiłku pielęgnacyjnym. Nie pracował, a od około 20 lat jest alkoholikiem. Nie słyszała, by domagał się od oskarżonego radnego jakiejkolwiek zapłaty.

W roli świadka stawił się też wspomniany wujek dziewczyny, współwłaściciel mieszania. Powiedział, że „nie bardzo pamięta", o co chodzi w sprawie, ale „chyba o jakieś zameldowanie, ktoś startował na radnego i czy mogę zameldować kogoś u siebie w domu, a okazało się, że nie". Pytany przez sąd, czy ktoś go prosił o coś takiego, świadek stwierdził, że nie. Skąd więc ma wiedzę na ten temat? Stwierdził, że ma takiego kolegę (tu padło nazwisko oskarżonego radnego), który pytał go, czy może zameldować dwie osoby w swoim mieszkaniu. Nie powiedział, kto to ma być, ale „chodziło chyba o wybory na radnego, bo on tam startował". Pytany, czy te osoby zostały zameldowane, świadek zapewnił, że nie.

W tej sytuacji sąd postanowił odczytać zeznania świadka złożone podczas postępowania przygotowawczego. Powiedział wówczas tak: - Było to na początku listopada 2014 roku. Zapytał mnie, czy może dopisać kilka osób do mojego mieszkania, aby mogli na niego zagłosować. Przekonywał mnie, że jego działania są zgodne z prawem, a ja mu uwierzyłem i się zgodziłem. Muszę nadmienić, że wówczas byłem w stanie po spożyciu alkoholu i nie bardzo wiedziałem, o co chodzi. Ja się na to zgodziłem, gdyż (oskarżony radny - red.) był kiedyś moim sąsiadem. Nic od niego za to nie otrzymałem. To była tylko moja dobra wola. Nie wiedziałem, ile dokładnie osób ma być dopisanych i kto to będzie. Nie wiedziałem, że to będzie aż tyle osób. Później już o tym nie rozmawialiśmy. Do mojego mieszkania nikt się jednak nie wprowadził.

W dalszych zeznaniach świadek tłumaczy, że nigdy nie chciał wpływać na listę wyborców, a o tym, że tyle osób dopisało się do listy wyborców z jego mieszkania, dowiedział się od siostrzenicy, gdy ta powiedziała mu o plotkach ludzi. Przeprowadził wówczas rozmowę z radnym, ale ten zapewnił go, że wszystko jest załatwione i zgodne z prawem.

Świadek potwierdził odczytane przez sąd zeznania. Odpowiadając na pytania obrońcy radnego potwierdził, że wspomniana rozmowa z radnym odbyła się przed sklepem Intermarche. Dodał, że nikogo innego przy niej nie było. Zaprzeczył, jakoby wtedy domagał się od oskarżonego zapłaty jakichkolwiek pieniędzy, grożąc radnemu, że „w przeciwnym wypadku złoży takie zeznania, że go ugotują". Świadek zeznał też kolejny raz, że podczas tego spotkania był pod wpływem alkoholu. Pytany jak bardzo, uznał, że lekko: - Nie tak żebym się przewracał.

Nie pamiętał, ile dokładnie wtedy wypił, ale na pewno parę piw, „no i wódkę, oczywiście, też".

- Czy po wypiciu takiej ilości alkoholu jest pan w stanie ze stuprocentową pewnością stwierdzić, jak dokładnie ta rozmowa wtedy przebiegała i kto przy niej był - dopytywał obrońca radnego.

- Nie - przyznał świadek.

W związku ze złożonymi i odczytanymi zeznaniami pytania miał też sąd. Chciał wiedzieć, czy świadek zauważył różnicę w swoich zeznaniach, ale ten uznał, że nie. Wtedy sąd uświadomił mu, że najpierw twierdził, iż nikt nie prosił go o zameldowanie osób w mieszkaniu, a później, że było inaczej, bo jednak prosił. - Czy potrafi pan się ustosunkować do tych sprzeczności? - pytał prowadzący sprawę sędzia Arkadiusz Bednarczyk. - Z czego takie różnice mogą wynikać?

- W zasadzie to nie mam pojęcia, trudno mi to wytłumaczyć - przyznał świadek.

Jako ostatni tego dnia wyjaśnienia złożył drugi kandydat na radnego, startujący w wyborach samorządowych 2014 z tego samego okręgu wyborczego, co oskarżony radny. Pytany o to, co wie o sprawie, zeznał, że bezpośrednio po wyborach spotykani na osiedlu ludzie pytali go, czy wie, że „te wybory to przekręt", „jawne oszustwo i że nie może tego tak zostawić". Pytany, kto konkretnie to mówił, wyjaśnił, że nie zna nazwisk. To byli przypadkowi ludzi, którzy go znali i wiedzieli, że był kandydatem na radnego. Świadek dodał, że nie osądzał ich słów w kategoriach, czy to był przekręt czy też nie, ale chciał wyjaśnić sprawę, dlatego napisał do burmistrza pismo, ale nie dostał odpowiedzi, więc postanowił zostawić temat. Po wyborach na spotkaniu koła wyborczego, z którego startował, sprawa też była poruszana, ale zobaczył, że tam nic konkretnego w tym temacie się nie dzieje, chociaż było to w trybie wyborczym i można było tę sprawę szybciej wyjaśnić.

Sąd odczytał zeznania świadka składane w postępowaniu przygotowawczym. Wówczas mężczyzna też mówił o mieszkańcach, którzy informowali go, że do lokalu wyborczego „przychodziły osoby niezwiązane z tym obwodem". Osoby te twierdziły, że ludzie, którzy pojawiali się w lokalu, gubili się, gdzie tak naprawdę mieszkają i mieli przy sobie dziwne karteczki, jakby z podpowiedziami.

- Wobec powyższego - mówił świadek - podjąłem decyzję, by wyjaśnić tę sytuację. Wysłałem pismo do burmistrza miasta J-L, który odesłał mi listę 29 osób, które dopisały się do listy wyborców przy ul. Hirszfelda w moim okręgu. Wynikało z niej, że mogło dojść do próby wpłynięcia na listę głosujących. Rozmawiałem o tym z radnym Krzysztofem Woźniakiem, który złożył w prokuraturze stosowne zawiadomienie.

Świadek potwierdził te zeznania i dodał, że powiedział Woźniakowi, iż odpuszcza temat, ale ten uznał, że się tym zajmie: - Przyszedł kiedyś do mojego mieszkania, zredagował pismo i się tym zajął.

Na pytania obrońcy oskarżonego radnego, czy te 29 osób na liście, którą otrzymał od burmistrza, to były tylko osoby, które dopisały się do jego okręgu wyborczego, odpowiedział, że tak, bo inne okręgi go nie interesowały. Nie pamiętał, iloma głosami przegrał wybory. Oprócz pisma do burmistrza nie podejmował żadnych innych kroków, by wyjaśnić tę sprawę.

Do sprawy wrócimy.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

eprasa.pl 32c78aa9c7

OŁAWA

Z sesji

Radna NIE CHCE burmistrza PRZY STOLE prezydialnym

Radna Wanda nosek zaproponowała, by burmistrz Tomasz Frischmamnn podczas sesji Rady Miejskiej nie zasiadał przy stole prezydialnym, bo - jak stwierdziła - dyryguje

- Cały czas widzę naciski i nie wiem, kto prowadzi sesję Rady Miejskiej (przewodniczący rady czy burmistrz - red.), więc proszę o rozważenie mojej propozycji, by pan burmistrz przy stole prezydialnym nie zasiadał - powiedziała na początku marcowych obrad Rady Miejskiej w Oławie radna Wanda Nosek z klubu „Obywatelska". Dodała, że oglądała sesje z wielu miejsc i widziała, że burmistrzowie siedzą albo z boku, albo z tyłu, tymczasem tutaj (w Oławie) „cały czas jest dyrygowanie".

- Przepraszam ale nie rozumiem - stwierdził na to przewodniczący RM Krzysztof Mazurek (PiS) - Czy to znaczy, że mam nie zapraszać na sesję burmistrza, czy kazać mu siedzieć na trybunach jako widz? - pytał. - Skoro burmistrz jest zainteresowany i działa z naszą Radą, to wydaje mi się, że jego miejsce przy stole prezydialnym jest jak najbardziej odpowiednie.

W odpowiedzi radna Nosek dodała, że burmistrz jest gościem, który pewne rzeczy ma wyjaśniać, a nie dyrygować i wskazywać, co robić w trakcie sesji. Wyjaśniła, że nie chodzi jej o to, by burmistrz nie brał udziału w obradach tylko jeszcze raz powtórzyła, żeby nie siedział, przy stole prezydialnym, bo od tego jest przewodniczący oraz jego zastępcy. - U nas jedynych jest tak, że burmistrz siedzi i co chwilę przekazuje wskazówki - dodała

Dziękując radnej za głos przewodniczący Krzysztof Mazurek kolejny raz podkreślił, że jego zdanie w tym temacie jest odmienne. Włączając się do dyskusji radny Albert Zieliński (KO) skomentował natomiast, że nie chodzi o opinię przewodniczącego tylko o fakty, a te jego zdaniem są takie, że zarówno on jak i radna Nosek siedzą blisko stołu prezydialnego i widzą, jak to wygląda. - Osobiście nie mam problemu z tym, gdzie siedzi pan burmistrz na tej sali, może siedzieć, gdzie sobie życzy, albo gdzie go pan posadzi, bo to pan prowadzi te obrady - mówił Zieliński zwracając się do przewodniczącego. - Wygląda to jednak dość słabo, kiedy np. na wniosek radnego Rydzonia o to, by mógł odczytać oświadczenie mieszkańców, pan dostaje od burmistrza szybką podpowiedź, kiedy i jak to zrobić, po czym sekundę później powtarza pan to, co od niego usłyszał. Nie wiem. Może powinien pan zachowywać więcej pozorów? Może robić dłuższe przerwy, bo to wygląda dziwnie. Pan po prostu powtarza jak papuga to, co panu burmistrz przekazuje.

Głos w sprawie zabrał też radny Przemysław Pawłowicz (KO). Jego zdaniem uwaga radnej Nosek jest bardzo cenna i trafna. Układ techniczno-organizacyjny organów plenarnych to bowiem rzecz stara jak świat i oczywiste jest - przykład Sejmu RP - że rząd nie siedzi z marszałkiem Sejmu, że należy oddzielać układ organów, które wykonują pewne obowiązki. Zdaniem radnego w tej przestrzeni nie ma więc miejsca na opinie przewodniczącego Rady, tylko trzeba przedyskutować nowy układ organizacyjny pracy na sesji.

Zupełnie odmienne zdanie wygłosił radny Paweł Gwiazdowicz (PiS), który zwracając się wprost do burmistrza powiedział tak: - Panie burmistrzu, zdecydowanie pana miejsce jest tam, gdzie pan siedzi od lat. Żadnych zmian. Niech pan nie bierze tych wypowiedzi pod uwagę. Tam jest pana miejsce.

Burmistrz Tomasz Frischmann uznał, że nie będzie dyskutował na temat tego, co usłyszał. - Myślę, że jak się gościa zaprasza, to nie powinno się publicznie dyskutować o tym, gdzie ma siedzieć - stwierdził. - Wydaje mi się, że Rada Miejska jest od rozwiązywania spraw miasta, naszych mieszkańców i po to tu jestem. Jeżeli takie istotne jest to, gdzie mogę siedzieć, to proszę mi takie miejsce wyznaczyć. Dostosuję się.

Dyskusję w krótkich słowach zakończył przewodniczący Mazurek. Powiedział, że to on decyduje o programie sesji, a w tym, że burmistrz czasem mu coś podpowiada, nie ma nic złego: - Dziwię się, że zwracacie państwo na to uwagę, podczas kiedy sami w trakcie sesji rozmawiacie, informujecie się przez telefony komórkowe i się nakręcacie. Proszę wybaczyć, ale zostanie tak, jak jest.

TEKST I FOT.:
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkamniska@gazeta.olawa.pl

Przewodniczący Krzysztof Mazurek (od lewej) zdecydował, że zostanie tak, jak jest, czyli burmistrz Tomasz Frischmann nadal będzie siedział przy stole prezydialnym

Starosta Oławski
AB.6740.41.2022 MH

Oława, dnia 07.04.2022r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY OŁAWSKIEGO

Na podstawie ust. 11a art. 11f ust. 3, art.11 f ust. 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r.- o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t. j. Dz. U. z 2022r. , poz. 176 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r.-Kodeks postępowania administracyjnego (t. j. Dz. U. z 2021r., poz. 735 ze zm.)

z a w i a d a m i a m

o wydaniu Burmistrzowi Jelcza-Laskowic, ul. W. Witosa 24, 55-220 Jelcz-Laskowice w dniu 07.04.2022r. decyzji Nr 261/2022 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: Przebudowie dróg gminnych ul. Piastowskiej i ul. Partyzantów w Jelczu-Laskowicach": działki geodezyjne nr :

- **1, 2, 4, 6, 9, 11, 37/2 AM – 33, obręb ewidencyjny 0002 Laskowice, jednostka ewidencyjna 021503_4 Jelcz- Laskowice**
- **1/1, 8/1, 8/4, 8/8, 10/35, 10/36, 10/57, 13, 14 AM – 34,obręb ewidencyjny 0002 Laskowice, jednostka ewidencyjna 021503_4 Jelcz- Laskowice.**

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia. Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oławskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości. Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oławskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oławie, Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oławskiego, BIP Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice oraz w prasie lokalnej.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłosz eńi stronie internetowej Powiatu Oławskiego, tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, w prasie lokalnej tj. Gazecie Powiatowej.

Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób podany powyżej, powoduje, że czynność doręczenia decyzji Starosty Oławskiego uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią w/w decyzji w siedzibie Starosty Oławskiego – Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oławie , 55 -200 Oława ul. 3 Maja 1 po uprzednim ustaleniu terminu w godzinach pracy starostwa

STAROSTA OŁAWSKI ZDZISŁAW BREZDEŃ

REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7

Radni w większości przeciwko wariantowi 44.

POWIAT

Kolej Dużych Prędkości

Kotapski: - Te OBAWY nie są poparte dowodami!

Mieszkańcy od dawna protestują. Robią wszystko, aby uchronić miejsce, w którym żyją, przed wariantem 44. Radni powiatowi też wyrazili swoje stanowisko w tej sprawie - podzielają te obawy, natomiast radny Łukasz Kotapski próbował przekonać, że nie ma się czego bać

Pod głosowanie poddano stanowisko RP w sprawie projektowanej lokalizacji trasy Kolei Dużych Prędkości oznaczonej wariantem 44 - ma przebiegać przez powiat oławski (gminę Jelcz-Laskowice, gminę Oława). Stanowisko RP przedstawił wiceprzewodniczący Krzysztof Skrzydłowski (radny z okręgu Jelcz-Laskowice). Rada powiatu oławskiego stanowczo wyraziła sprzeciw wobec projektowanej lokalizacji trasy linii kolejowej 86 oznaczonej wariantem nr 44. Dlaczego? Jest kilka ważnych powodów. Fragment stanowiska: - Trasa według tego wariantu przechodzi przez tereny zabudowane i zamieszkałe, dzieląc na części miasto J-L oraz miejscowości Piekary, Chwałowice - czytał Skrzydłowski. - Wariant nr 44 stwarza duże zagrożenie ekologiczne dla ujęć wody i stacji wodociągowej, zaopatrującej w wodę mieszkańców Jelcza-Laskowic i sąsiednich miejscowości Piekary, Nowy Dwór, Kopalinę, Minkowice Oławskie, Miłocice, Dziuplinę, Łęg, Miłoszyce. Wariant 44 będzie miał wpływ na degradację terenów chronionych Natura 2000.

Screen esesja.tv

Wiceprzewodniczący RP Krzysztof Skrzydłowski uważa - tak jak większość radnych - że wariant 44 to zły wybór, który zaszkodzi środowisku i mieszkańcom

Radny dodał też m.in., że trasa będzie przebiegać przez istniejące tereny rekreacyjne, istotne dla mieszkańców J-L i okolic - chodzi o jelczański staw. Według radnych wariant 44 w sposób jednoznaczny ingeruje w jakość życia mieszkańców oraz dobra prawnie chronione - w tym cenne i unikatowe ekosystemy wodne, leśne, przyrodnicze i rekreacyjne. - Rozumiejąc jednocześnie potrzebę rozbudowy infrastruktury komunikacyjnej i jej znaczenie dla rozwoju kraju proponujemy skupienie się na poszukiwaniu innych wariantów przebiegu KDP, ograniczając do minimum ingerencję w obszary zurbanizowane, zlokalizowane na południowo-wschodniej części aglomeracji wrocławskiej - podsumował Skrzydłowski.

Po odczytaniu tego stanowiska radny Łukasz Kotapski poinformował, że wstrzyma się od głosu. Stwierdził, że zabrakło mu konkretnych, rzeczowych argumentów przeciwko wariantowi 44. - Większość tez jest, niestety, oparta na sformułowaniach „być może", „prawdopodobnie", „można przypuszczać", to dla mnie trochę za mało - wyjaśnił Kotapski. - Chcę również obalić przedstawione tu mity.

Radny przekonywał, że Kolej Dużych Prędkości to nie tylko skok cywilizacyjno-technologiczny, ale również ekologia, szybkie, czyste podróżowanie i to w stosunku do podróżowania zarówno samochodem, jak i samolotem. Powiedział, że przedstawione przez RP obawy nie są poparte dowodami i kolejno punktował:

Screen esesja.tv

Radny Łukasz Kotapski (na fot. w środku) twierdzi, że wariant 44 nie zaszkodzi mieszkańcom, a obawy przedstawione przez Radę Powiatu nie są poparte dowodami

- Obawa o wzrost hałasu - przy budowie kolei szybkich prędkości jest zastosowana całkiem inna technologia - mówił. - Torowiska będą na innych, nowych podkładach kolejowych, tory, szyny będą szlifowane, tu nie będzie również sygnałów dźwiękowych przy wjeździe do miasta lub wyjeździe, ponieważ te sygnały są stosowane tylko w czasie przejazdów kolejowych, a KDP nie będzie miała przejazdów kolejowych. Proszę pamiętać, że będą zastosowane ekrany energochłonne. Obawa o zagrożenie terenu wód nośnych - całe miasto Jelcz-Laskowice jest zbudowane na terenie wodonośnym, obecna linia kolejowa, która przebiega przez tę miejscowość, czy drogi - są zbudowane na tych terenach wodonośnych i nie ma podstaw, aby twierdzić, że zbudowanie tej konkretnej linii kolejowej naruszy stosunki wodne.

Dodał, że przed budową będzie wystosowana i podjęta decyzja środowiskowa i geodezyjna. Nieuzasadniona jest jego zdaniem obawa o tereny rekreacyjne i degradację środowiska, bo te tereny nie będą zlikwidowane. - Linia kolejowa będzie przebiegała 200-300 metrów od plaży i stawu, osłonięta ekranami, nie będzie również dzielić tego terenu, ponieważ będą budowane przejścia do lasu w istniejących drogach, ścieżkach, szlakach wędrówek zwierząt. Obawa o dzielenie miasta - dziś wszystkie miasta są podzielone - przez drogi, kolej, rzeki. Kolej Dużych Prędkości w wariancie 44 nie przebiega przez środek miasta, a jedynie zahacza o jego obrzeża i faktycznie tu na terenie tych obrzeży będą wyburzenia, ale wariant 44 w porównaniu z innymi wariantami, które przeanalizowałem, czyli 41, 42, 43, to najmniej tych wyburzeń. Reasumując - jako radni mamy dbać o rozwój całego regionu, całej Polski, nie możemy mówić o rozwoju ojczyzny bez rozbudowy infrastruktury drogowej, kolejowej, wodnej.

Radny Krzysztof Skrzydłowski wyjaśnił, że stanowisko Rady Powiatu nie jest przeciwko Kolejom Dużych Prędkości, tylko konkretnemu wariantowi. Dodał, że jeżeli chodzi o wyburzenia, to w wariancie 44 jest ich najwięcej właśnie na terenie powiatu oławskiego.

- Biorąc pod uwagę wyburzenia, nie miałem na myśli tych na terenie powiatu, ale chodziło mi o wszystkie wyburzenia, brane pod uwagę w czasie budowy kolei. Uważam, że nie możemy dzielić ludzi na lepszych i gorszych, na ludzi z naszego powiatu i tych spoza... - ripostował Kotapski.

Radna Bożena Worek powiedziała do radnego Kotapskiego, że jest zawiedziona jego postawą i ma odczucie, jakby prezentował postawę Centralnego Portu Komunikacyjnego, a nie mieszkańców powiatu. - Czy przejechał się pan po gminie i zobaczył, których terenów to dokładnie dotyczy i jak to wygląda? - pytała Worek. - Pracownicy CPK oznaczyli niektóre tereny i można było zobaczyć, w jakiej bliskości będzie przebiegała kolej - jeżeli chodzi o położenie przy stawie i terenach zielonych! Czy był pan w J-L? Czy widział to, czy tylko obserwował mapy! Czy uczestniczył pan w komisji rolnictwa, kiedy dokładnie i długo omawialiśmy sprawę wariantu 44?

Kotapski odpowiedział, że był w okolicach J-L i nie chce prowadzić dalszej dyskusji z radną.

W polemikę włączył się radny Władysław Czubak. Zaznaczył, że poprze stanowisko Rady Powiatu. Uznał, że jest wyważone, konkretne i rzeczowe. Zwrócił uwagę, że problem dotyczy mieszkańców trzech gmin (Jelcz-Laskowice, Czernica, Siechnice). - Mam przed sobą stanowisko mieszkańców gminy Siechnice, wyrażone przez stowarzyszenie „Mam Głos". Jest to petycja do prezesa zarządu Centralnego Portu Komunikacyjnego oraz do firmy, która te warianty przygotowała. To stanowisko jednoznacznie wskazuje, że wariant 44 również dla gminy Siechnica jest nie do przyjęcia. Mieszkańcy poszli dalej, wskazali wariant najbardziej przyjazny i to jest wariant nr 43. Jeżeli mamy stanowisko w dwóch gminach przeciwko wariantowi 44, to uważam, że w imię dobrze pojętego patriotyzmu lokalnego powinniśmy jako Rada Powiatu oławskiego stanowisko przyjąć.

Dyskusję podsumował starosta Zdzisław Brezdeń. Stwierdził, że problem włączenia się do Wrocławia od strony południowo-wschodniej jest trudny technicznie. Rozwiązanie nie będzie łatwe. - Taka sugestia, żeby poszukiwać innych kierunków, być może rozwiąże ten nasz dylemat - powiedział. - Uważam, że nasze stanowisko w tej sprawie jest wyważone i dobre.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

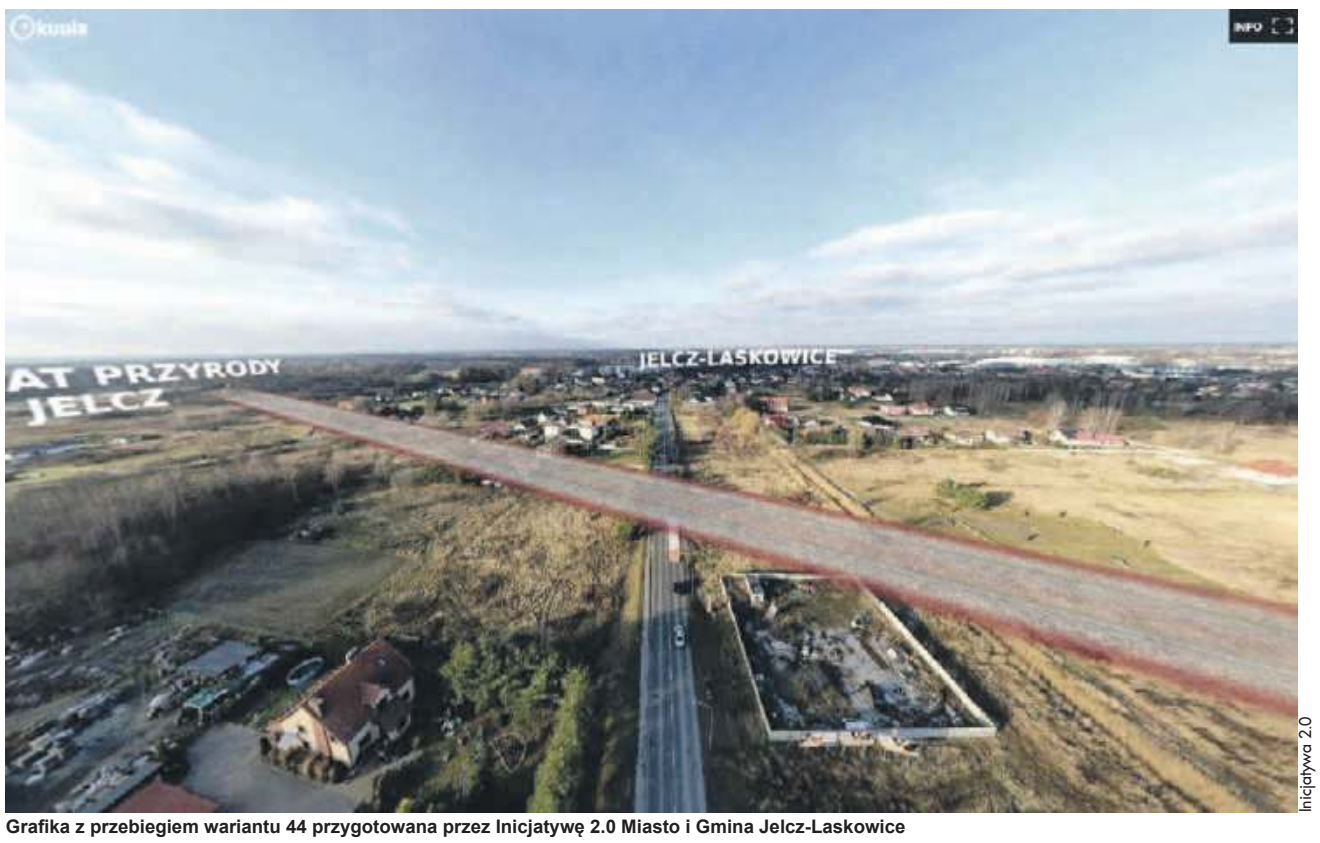

Inicjatywa 2.0

Grafika z przebiegiem wariantu 44 przygotowana przez Inicjatywę 2.0 Miasto i Gmina Jelcz-Laskowice

JAK GŁOSOWANO?

Stanowisko popierające sprzeciw wobec wariantu 44 poparło 15 radnych: Zdzisław Brezdeń, Marek Chudy, Władysław Czubak, Małgorzata Engel, Maciej Gwiazdowicz, Józef Hołyński, Roman Kaczor, Szymon Kościelak, Mirosław Kulesza, Tadeusz Kułakowski, Wiesława Pohoriło, Agnieszka Prorok, Krzysztof Skrzydłowski, Janusz Wesołowski, Bożena Worek.

Od głosu wstrzymali się: Łukasz Kotapski, Mariusz Olender, Wawrzyniec Wlazło.

Nieobecna na sesji była Anna Leszczyńska

eprasa.pl 32c78aa9c7

Historia

Z dziejów ziemi oławskiej

Aptekarz (1)

Historia Edwarda Dobruckiego

Wrzesień 1945. Już kilka dni po uruchomieniu pierwszej po wojnie oławskiej apteki kupuje okazyjnie od szabrownika parę kilogramów sproszkowanej siarki, dodaje smalcu, który jako żelazny zapas wzięli z Kołomyi, i kręci z tego maść siarkową - prosty i skuteczny środek przeciwświądowy. To pierwszy preparat, jaki robi w Oławie.

Oprócz środka na świerzb, mieszkańcy, zjeżdżający do zniszczonej wojną Oławy, gwałtownie poszukują także czegoś na wszy. Z tym nie jest tak łatwo. Na szczęście Tymczasowy Urząd Likwidacyjny, zajmujący się przejmowaniem poniemieckiego mienia, niedawno dostał leki z wojskowych składów sanitarnych w magazynach fabryki papieru. Aptekarz kupuje ocet sabadylowy, a to nawet dziś skuteczny preparat na wszy, więc może pomóc ludziom w myśl swojej życiowej zasady, że zdrowie człowieka jest jego najwyższym prawem.

Początki

Edward Dobrucki urodził się w 1910 roku we wsi Repużyńce w powiecie stanisławowskim (obecnie to Ukraina), kształcił się m.in. w Przemyślu. Już we wczesnej młodości podglądał pracę miejscowego aptekarza. Bardzo mu się spodobała dokładność i aptekarska precyzja. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie został farmaceutą i do wojny pracował w aptece w Kołomyi. Ślub z Ludwiką z pobliskiej Horodenki wzięli już w czasie wojny, pod koniec 1939 roku. Całą wojenną zawieruchę, gdy przez polską Kołomyję przechodziły różne fronty - bo to najpierw zajęli ją Rosjanie, potem Niemcy, następnie znów Rosjanie - młody Dobrucki spędził jako aptekarz.

Jako tzw. repatriant z ZSRR przyjechał do Oławy z rodziną w sierpniu 1945 roku. Okoliczności znamy dobrze dzięki wspomnieniom, jakie napisał na konkurs ogłoszony przez Bibliotekę Miejską w Oławie - opublikowano je pierwszy raz w „Kurierze Oławskim" nr 1/1984 (z tego źródła będę korzystał wielokrotnie). Dobruccy przyjechali pociągiem towarowym do ówczesnej stacji towarowej Zieluń - dziś to Siechnice. Tu pociąg zatrzymał się na dłuższy postój, więc z kilkoma towarzyszami podróży Edward poszedł do pobliskiego Brokowa (Brochów, niem. Brockau), gdzie mieścił się punkt repatriacyjny, przyjmujący przybyszów.

- Zorientowaliśmy się, że przed nami długie biwakowanie, bo na pobliskich placach czekało na rozwiezienie do ocalałych we Wrocławiu mieszkań około 12.000 ludzi - wspomina Edward Dobrucki. - W tych warunkach postanowiliśmy nie dojeżdżać do Brokowa, rozładować się między torami i na własną rękę szukać miejsca osiedlenia się. Następnego dnia rano na dworcu kolejowym pojawił się młody człowiek, przyjechał rowerem, przedstawił się jako pracownik Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Oławie - odległej stąd o około 18 km - i oświadczył nam, że są tam wolne opuszczone mieszkania i możliwość zatrudnienia. Mnie najbardziej ucieszyła wiadomość, że jest tam też apteka i że ktoś zajął się jej zabezpieczeniem i gromadzeniem ocalałych zapasów leków. Tegoż jeszcze dnia, a było to 26 sierpnia, moja żona wraz z kilkoma innymi osobami udały się piechotą do Oławy, a po pół godzinie marszu w perspektywie prostej szosy widać było oławskie wieże. Na miejscu żona uznała, że jest to miejsce, gdzie można zapuścić korzenie. W Oławie spotkała swojego kolegę sprzed wojny, oficera Wojska Polskiego, z którym po południu przyjechała po mnie gazikiem, a wieczorem byliśmy już razem w Oławie. Tu zgłosiliśmy się do ówczesnego kierownika kwaterunku - Balukiewicza, a ten ulokował nas w jednym z wolnych mieszkań.

Do wojny

W powiecie oławskim przed wojną czynne były cztery apteki: dwie w Oławie i po jednej w Laskowicach oraz Piskorzówku. W czasie działań wojennych wszystkie zniszczono i rozgrabiono z leków, aparatury oraz części mebli. Apteki w Laskowicach i Piskorzówku zlikwidowano, bo nie było fachowców do ich prowadzenia, co wiązało się z osiedleniem na wsi. Część aptecznych mebli z Piskorzówka wykorzystano przy organizowaniu jednej z aptek szpitalnych we Wrocławiu.

Aptekę w oławskim Rynku do 1945 roku prowadził dr Max Siebie. Mieściła się po prawej stronie parteru kamieniczki, w której obecnie jest Urząd Stanu Cywilnego - witrynę widać na wielu przedwojennych pocztówkach. To była jedna z najstarszych aptek Dolnego Śląska, bo założono ją już w 1659 r., a przebudowano w 1746, gdy kamieniczka dostawała barokowe szlify. Jedno z pomieszczeń zniszczonej apteki w 1946 roku wykorzystano na zorganizowanie tam drogerii, którą prowadziła drogistka Wiktoria Grudzińska - dr nauk przyrodniczych. Po zlikwidowaniu drogerii w 1950 roku, uruchomiła punkt apteczny przy nowo powstałej przychodni lekarskiej Jelczańskich Zakładów Samochodowych.

Druga oławska apteka, nazwana „Pod Lwem", przy ul. Brzegowej 31 (dziś Brzeska) przed wojną stanowiła własność aptekarza Martina Raetscha. Po wojnie, choć mocno zdewastowana i ograbiona, nadal miała działać.

Decyzja

Następnego dnia po przyjeździe do Oławy Edward Dobrucki zgłosił się do starosty powiatowego Władysława Gorazda i oświadczył, że jest farmaceutą gotowym do pracy w zawodzie. Dowiedział się, że aptekę przy ul. Brzegowej miał objąć jakiś magister z Krakowa, który chciał nawet zamieszkać w Oławie, ale ponieważ wyjechał i nie zgłasza się... może zająć jego miejsce. Trzeba tylko najpierw uzyskać decyzję inspektora farmaceutycznego Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, który wtedy urzędował w Lignicy (obecnie Legnica). Dopiero z taką decyzją Dobrucki mógł uzyskać zezwolenie na objęcie i uruchomienie apteki „Pod Lwem". Nie zwlekał i już kolejnego dnia pociągiem towarowym do Lubania wyruszył w drogę. A wyjazd ten tak relacjonował we wspomnieniach:

- Do Legnicy przyjechałem późną nocą, miasto nieoświetlone, wyludnione o tej porze, tylko na dworcu kolejowym dużo podróżnych czekających na okazyjne pociągi w różnych kierunkach. Szczęście mi dopisało, bo obok dworca znalazłem budynek zajmowany przez pracowników Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego, o czym objaśniała wywieszka na bramie. Dzięki życzliwości dozorczyni budynku zostałem wpuszczony do mieszkania i tu wraz z pracownikami PUR przyjęto mnie na nocleg. Miałem ze sobą pół litra spirytusu, jedną puszkę konserwową (swinnaja tuszonka), cukier, smalec i chleb. Głównie dzięki spirytusowi (czysty rektyfikat) zostałem gościnnie przyjęty. Rano udałem się do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie po przedstawieniu dyplomu oraz udokumentowaniu 12-letniej pracy zawodowej otrzymałem polecenie uruchomienia apteki. Powrót do Oławy był również długi i urozmaicony, kilkugodzinne postoje na niektórych stacjach, no i jazda na dachu wagonu, bo miejsca wewnątrz zarezerwowane były dla wojskowych. Dopiero trzeciego dnia rano wróciłem do Oławy.

Edward Dobrucki

Pod Lwem

Na podstawie dokumentu od inspektora farmaceutycznego, nakazującego uruchomienie apteki, Dobrucki otrzymał klucze do lokalu przy ul. Brzegowej 31, a także przydział na mieszkanie w tym samym budynku na parterze. Na piętrze mieścił się wtedy Urząd Informacji i Propagandy, którym kierował Jan Wolniewicz.

Tymczasowy Urząd Likwidacyjny mieścił się przy ul. B. Chrobrego 5 (obecnie ta część dawnej ul. Chrobrego nosi nazwę ul. Św. Rocha), a jego kierownikiem był Józef Gorell. Zgodnie z poleceniem Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia to tutaj Edward zgłosił chęć przejęcia apteki i znajdującego się w niej poniemieckiego majątku.

29 sierpnia zarządzono inwentaryzację leków, sprzętu oraz urządzeń. W aptecznych pomieszczeniach zgromadzono resztki leków i chemikaliów z obu oławskich aptek oraz kilku drogerii, które do 1945 roku działały w mieście. Komisyjny remanent przeprowadzano od 30 sierpnia do 6 września, by już dzień później formalnie uruchomić polską aptekę „Pod Lwem", w której początkowo oprócz Dobruckiego pracowała jego żona Ludwika, córka burmistrza Janina Axentowicz (potem Kordys) oraz jedna Niemka jako siła pomocnicza (niestety nie znamy nawet jej imienia).

Nieco wcześniej pierwszy polski burmistrz Oławy Jakub Axentowicz skierował do prac porządkowych w lokalu kilka osób narodowości niemieckiej, które pod nadzorem jego

>>

W Rynku, w kamienicy po lewej na parterze (widać szyld) mieściła się najstarsza oławska apteka

Ulica Brzegowa przed wojną – tu w kamienicy po lewej była apteka „Pod Lwem"

eprasa.pl 32c78aa9c7

>>

córki Janiny doprowadziły pomieszczenia do należytego stanu. Szczegółowy opis, jak to wówczas wyglądało, daje jej pisemna relacja, którą zamieszczono w pokonferencyjnej książce „800 lat historii Oławy”, pod redakcją Tomasza Gałwiaczka (Wrocław 2010):

- Oszklono wybite szyby, założono nowe zamki, skompletowano i ułożono na półkach naczynia szklane. Był to pełny komplet typowych naczyń aptecznych z ciemnego szkła, z odpowiednimi napisami w języku łacińskim na ozdobnych tarczach. I tak: leki obojętne miały napisy koloru czarnego na białym tle, leki silnie działające - napisy koloru czerwonego, a leki bardzo silnie działające i narkotyczne - napisy białe na czarnym tle. Stół recepturowy mieścił się w izbie ekspedycyjnej i oddzielony był szeregiem dziewięciu szaf oszklonych u góry. Receptura miała pełny komplet utensyliów: dwie wagi szalkowe, kilka wag ręcznych (poj. 2-20 g), maszynkę do robienia pigułek, dwie foremki metalowe do wylewania czopków, komplet zlewek i kolbek szklanych szpadle metalowe i rogowe, jak też łyżeczki, moździerze i pistele porcelanowe, jednym słowem całe wyposażenie konieczne do pracy recepturowej. Apteka miała dostateczny zapas używanych powszechnie chemikaliów i surowców jak również ziół. Wszystkie naczynia, jak i szufladki pod regałami miały emaliowane napisy metalowe. Receptura wyposażona była w bieżącą wodę gaz zlew, palniki gazowe oraz grzejnik elektryczny. W materialni wszystkie ściany otoczone były przez otwarte półki z naczyniami na zapasy leków tak stałych, jak i płynnych oraz maści. Na środku pomieszczenia stał stół laboratoryjny z wbudowanymi ze wszystkich stron szafkami, gdzie na półkach ułożone były chemikalia w oryginalnych, fabrycznych opakowaniach. Obok izby ekspedycyjnej mieścił się pokój kierownika z odpowiednimi meblami i wyposażeniem. Z tego pokoju było przejście do dyżurki, gdzie stała szafa garderobiana oraz łóżko metalowe z siatką i materacami. Obok materialni było pomieszczenie z kompletem szkła do prac analitycznych (aparat redestylacyjny, bogaty zestaw pipet, biuret, chłodnice, kolbki, zlewki itp.). W zmywalni naczyń stał kocioł destylacyjny o pojemności 30-40 litrów, gdzie prócz destylacji wody można było produkować olejki eteryczne. Kocioł połączony był z suszarką ogrzewaną parą.

Jak relacjonował potem dr Ludwik Wasilkowski, lekarz powiatowy, dzięki przedsiębiorczości Dobruckiego, który jeszcze w 1945 roku nawiązał współpracę z hurtowniami leków we Wrocławiu, Krakowie i Tarnowie, apteka „Pod Lwem” szybko była dobrze zaopatrzona.

W miarę osiedlania się w Oławie coraz większej liczby osadników, zakres usług apteki poszerzał się. Rosło zapotrzebowanie na leki specjalistyczne.

Obszerne wspomnienia Dobruckiego z tego okresu dużo mówią o budowaniu służby zdrowia w powiecie oławskim:

- W maju 1945 roku przebywający na terenie Oławy Polak, wywieziony po upadku powstania warszawskiego na roboty do Rzeszy Niemieckiej, ob. Aleksander Szymański, po uzyskaniu zgody ówczesnego starosty rozpoczął organizowanie szpitala. Za czasów niemieckich szpital okręgowy znajdował się przy obecnej ulicy Kilińskiego. Stały tam dwa budynki jednopiętrowe, a szpital dysponował około 120 łóżkami. Został on w czasie wojny zniszczony i częściowo rozgrabiony. W budynkach tych ob. Szymański zabezpieczył aparat rentgenowski, część łóżek szpitalnych oraz sprzętu i rozpoczął organizację nowego szpitala w pomieszczeniach b. domu starców. Z budynków przy ul. Kilińskiego przeniesiono urządzenie oraz całe duże okno i jedno z pomieszczeń budynku nowego szpitala na parterze adaptowano na małą salę operacyjną. Przeprowadzono remont budynku, na I piętrze zorganizowano sale dla chorych, na parterze ambulatorium oraz pomieszczenia dla administracji, w suterenach urządzono kuchnię, pralnię i magazyny. Najwyższe piętro zajęły siostry zakonne na mieszkanie. Zakonnice pracowały jako pielęgniarki, siły pomocnicze i administracyjne. Dyrektorem szpitala został dr Ludwik Wasilkowski, a pracowała tam również Włoszka, studentka medycyny Giovanna Grosser; ta po kilku tygodniach wróciła do ojczyzny. We wrześniu funkcję dyrektora objął dr Alfons Miedniak pochodzący z Górnego Śląska, lekarzem powiatowym był dr L. Wasilkowski. Ten ostatni mieszkał i prowadził gabinet lekarski w budynku obecnej Przychodni Rejonowej nr 2 przy ul. Ogrodowej (potem Lumumby, następnie Nowotki, obecnie 11 Listopada). W 1946 roku na terenie Laskowic zamieszkał zdemobilizowany z Ludowego Wojska Polskiego lekarz dr Franciszek Zawialski, który niebawem przeniósł się do Oławy. Jednocześnie w Oławie osiadł repatriant z ZSRR lekarz dr Andrzej Michajłow, a w 1947 roku zajął się on organizacją Ubezpieczalni Społecznej i był jej pierwszym kierownikiem. W 1946 r. przybył też do Oławy z jednostką Wojska Polskiego kapitan lekarz Walerian Chaciński, po zdemobilizowaniu zamieszkał w Oławie i pracował jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej, a w późniejszych latach jako kierownik Przychodni Przeciwgruźliczej. W 1947 roku dyrektorem szpitala został lek. Antoni Bienias, poprzednio zatrudniony w szpitalu oo. Bonifratrów we Wrocławiu. Równocześnie w szpitalu pracowała lekarz ob. Rybak, ta jednak w krótkim czasie wyjechała do Opola. Intendentem szpitala i faktycznym zastępcą dyrektorem do spraw administracyjno-gospodarczych był ob. Szymański, a konserwatorem sprzętu elektromedycznego ob. Marian Gęborski.

Prywatnie

W latach 1945-47 Edward Dobrucki prowadził aptekę jako dzierżawca, co miesiąc opłacał czynsz w Wydziale Finansowym na podstawie książkowej ewidencji przychodów i rozchodów. W 1947 roku ustalono dla wszystkich aptek tzw. Ziem Odzyskanych zasadę, że dotychczasowi użytkownicy mogą spłacić należność za przejęty towar, urządzenie i meble, a następnie będą mogli prowadzić apteki jako swoją własność. Aptekarze tylko na to czekali, bo niemal każdy chciał wreszcie pracować „na swoim”. Wśród tych, którzy zawierzyli władzy, był i Dobrucki, który w grudniu 1950 roku spłacił w Banku Handlowym ostatnią ratę pożyczki zaciągniętej na poczet wykupu apteki. Wtedy otrzymał zaświadczenie o nabyciu od Ministerstwa Ziem Odzyskanych na własność urządzeń aptecznych i towaru oraz zapewnienie, że wszelkie jego zobowiązania z tego tytułu wygasły. Parę tygodni później wszystko się zmieniło o 180 stopni. 7 stycznia 1951 roku upaństwowiono apteki w Polsce. I to bez żadnej rekompensaty dla ich dotychczasowych właścicieli! Zablokowano apteczne konta. Po remanentach właścicieli i użytkowników przeniesiono do sąsiednich aptek. Oczywiście mogli też zostać w dotychczasowych, ale już tylko jako pracownicy. Gdzie brakło fachowców - zostawali jako kierownicy na dotychczasowych stanowiskach. W ten sposób Dobrucki, zamiast właścicielem apteki, 8 stycznia 1951 roku stał się kierownikiem „apteki społecznej nr 95 w Oławie”. Pieniądze zablokowane na kontach bankowych uległy przepadkowi na rzecz skarbu państwa.

Barbara Dobrucka, córka Edwarda, przechowuje jego dyplom z Uniwersytetu Jagiellońskiego

Bardzo źle się z tym czuł i nie mógł o tym zapomnieć.

- Ojciec wiele razy wspominał, że państwo go oszukało - mówi dziś jego córka Barbara, która też jest farmaceutką i też wiele lat przepracowała w aptece „Pod Lwem.” - Gdy miałam parę lat, rodzice czasem dawali mi jakieś drobne monety, które chowałam w nakastlikach. To były takie małe szafki nocne. Jak dziś pamiętam, że gdy przyszli do apteki i wszystko zabierali, te moje drobniaki też wzięli. Bo brali wszystko, co było. Nie mogłam tego przeżyć. Tak płakałam, że tato uspokajał, niech biorą, bo on mi wszystko zwróci. Żal mi jednak było tych pieniędzy, jak to dziecku. Zabrali wszystko, co mieliśmy. Tak, to prawda, tato chciał mieć prywatną aptekę, ale nigdy mu się nie udało. A przecież inwestował w nią, sprowadzał skądś meble, które potem zabrano do szpitala przy Kilińskiego.

Parę miesięcy później, w czerwcu, na podstawie decyzji Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia Edward Dobrucki przekazał kierownictwo apteki w Oławie Helenie Widańskiej, a sam zatrudnił się we Wrocławiu jako inspektor farmaceutyczny.

W latach 1951-1964 pracując dodatkowo 3 godziny dziennie Dobrucki pełnił również funkcję kierownika apteki szpitalnej w Oławie. Był to początkowo punkt apteczny, który rozprowadzał na oddziały szpitalne gotowe leki, ale z biegiem czasu aptekarz - jak wspomina - wykonywał tam „nawet roztwory sterylne do wlewań i znieczuleń miejscowych”. W roku 1960 w jednym z budynków obok gmachu głównego szpitala (był wtedy przy ul. Chrobrego, dzisiaj to ul. św. Rocha, gdzie mieści się hotel „Sobieski”) wydzielono pomieszczenia, by powiększyć powierzchnię użytkową apteki. Dyrekcja szpitala kupiła pełne wyposażenie, meble oraz naczynia apteczne, a Dobrucki mógł zająć się urządzaniem apteki o tzw. pełnej czynności recepturowej. Teraz już wszystkie leki i płyny dyfuzyjne wykonywano w tej aptece, później przeniesionej do innego budynku. Apteka szpitalna przy ówczesnej ulicy Chrobrego działała do uruchomienia nowego szpitala przy ul. Baczyńskiego.

Na stanowisku inspektora farmaceutycznego Edward Dobrucki przepracował ponad trzy lata, dojeżdżając do Wrocławia pociągiem. Zdobył wtedy ogromne doświadczenie, odwiedzając wszystkie dolnośląskie apteki szpitalne i społeczne. W 1954 przeszedł na stanowisko kierownika działu aptek do dyrekcji Centrali Aptek Społecznych we Wrocławiu, ale trzy lata później, 1 maja 1957 wrócił do apteki „Pod Lwem” na swoje dawne stanowisko...

Ciąg dalszy za tydzień

JERZY KAMIŃSKI

fot. Księga pamiątkowa ZOZ Oława

W tym budynku przy ul. Chrobrego (obecnie to ul. św. Rocha) istniał szpital

eprasa.pl 32c78aa9c7

Codziennie zadaję sobie PYTANIE, czy

- Całego narodu. Po prostu Ruskich nienawidzę. Święta? Jakie święta? Jest wojna - z Mią Muryn rozmawia Jerzy Kamiński

Mia

- Jak do tej pory obchodziliście tu Wielkanoc? Po polsku czy ukraińsku?

- W zeszłym roku święta były u nas dwa razy. Raz polskie, raz ukraińskie. Mówiłam rodzicom, że logiczniej byłoby obchodzić je tylko raz, ale moja mama Nadia, choć ma mało sił, nadal chodzi do ukraińskiej cerkwi w Jelczu-Laskowicach, więc jednak chce obchodzić dwa razy.

- A w tym roku?

- Nie ma świąt. Jakie święta, gdy jest wojna? Gdy u mnie teraz jest cały czas 24 lutego? Czas się zatrzymał...

- Wszyscy mówią do ciebie Mia (wymowa „mija" - red.), a ty przecież jesteś...

- Solomiya.

- Polski odpowiednik to Salomea?

- Tak. A dlaczego Mia? Solomiya (wymowa „solomija" - red.) nie każdy w Polsce potrafił poprawnie wymówić, a to bardzo mnie denerwowało, więc jeśli już nie potrafi wymówić, niech lepiej mówi Mia. Jestem właśnie na etapie prawnej zmiany imienia z Solomiya na Mia. Miesiąc temu dostałam polskie obywatelstwo, czyli jestem Polką z ukraińskim sercem. Długo do tego szłam, ale teraz nie cieszy mnie to wszystko. Nie czas na to.

- Masz dwa obywatelstwa?

- Na Ukrainie nie można mieć podwójnego obywatelstwa. Mam nadzieję, że gdy po wojnie tam pojadę, to już będzie nowa ustawa o podwójnym obywatelstwie.

- Od jak dawna jesteś w Polsce?

- 9 lat.

- Skąd się tu wzięłaś?

- Mam polskie korzenie. Mój dziadek jest Polakiem, jego rodzina pochodzi z Radziechowa, a mój tato Andrej jest tu już ponad 20 lat. Urodziłam się w Stojanowie, a mieszkałam w Pawłowie. W Oławie mieszka rodzina mojego taty. On wyjechał do Polski tylko dlatego, że mam bardzo ciężko chorą mamę ze stwardnieniem rozsianym, która od 20 lat jest sparaliżowana. Tato wyjechał do pracy za granicę, żeby móc ją utrzymać. Osiedlił się w powiecie oławskim. Mnie, gdy ukończyłam 11 klasę, zapytano, czy chcę studiować w Polsce. Miałam dużo wątpliwości, bo co z mamą, przecież jej nie zostawię, a jestem jedynym dzieckiem w rodzinie. Ostatecznie pisałam dwie matury, polską i ukraińską. Tam chciałam być lekarzem, skończyłam szkołę z czerwonym paskiem, ale mi nie wyszło. Przyjechałam do Polski i złożyłam dokumenty na administrację na Uniwersytecie Wrocławskim. W 2014 roku, z minimalnym poziomem znajomości języka polskiego, zaczęłam studia. Było bardzo ciężko. Tato był zmuszony wyjechać do Niemiec, bo w Polsce nie zarabiał zbyt dużo i ciężko mu było utrzymać mnie w Polsce, a mamę w Ukrainie. Zostałam we Wrocławiu sama, a miałam dopiero 17 lat. Dostałam stypendium, ale nie mogłam go odebrać, bo... nie miałam konta bankowego. A nie mogłam go założyć, bo byłam nieletnia. I tak cały czas pod górkę. Był nawet czas, gdy wstydziłam się powiedzieć tacie, że brakuje mi pieniędzy, więc w nocy rozkładałam w sklepie towar na półki. Po pierwszej sesji, gdy zaliczyłam wszystkie egzaminy, pojechaliśmy zabrać mamę do Polski. Tato wrócił wtedy i od tej pory jesteśmy tu wszyscy razem, mieszkamy w Jelczu-Laskowicach.

- A co ze studiami?

- Próbowałam pójść w Polsce na medycynę, bo to zawsze było moje marzenie, byłam też rok na biotechnologii na Politechnice Wrocławskiej. Ostatecznie jednak postanowiłam skończyć administrację, ale nie rezygnuję z marzeń o medycynie. Daję sobie dwa lata, aby po wojnie jeszcze raz zawalczyć o to. Na razie kończę administrację. Powinnam teraz mieć egzamin końcowy, ale po wybuchu wojny nie mogłam myśleć o tym. Spróbuję jeszcze w maju, choć wszystko zależy od sytuacji w Ukrainie.

- Pamiętasz moment, w którym dowiedziałaś się o wojnie?

- Dobrze pamiętam. Akurat był u mnie kuzyn Iwan ze swoim dwuletnim dzieckiem - przyjechali do Jelcza-Laskowic na początku lutego na moje 25. urodziny. To miała być niespodzianka. 23 lutego pojechali w drogę powrotną do Ukrainy, ale ja już spodziewałam się, że wybuchnie wojna, więc im odradzałam. Jednak pojechali. Wyjechali z Polski dokładnie 23 lutego o 23.00. Pamiętam, że obudziłam się 24 lutego już o czwartej nad ranem, bo chciałam sprawdzić, czy dojechali szczęśliwie do domu. Weszłam na stronę naszego prezydenta i zobaczyłam, że jest wojna. Boże, nie mogłam się wtedy do nich dodzwonić. Wszystkich postawiłam na nogi, byle tylko się z nimi skontaktować. Udało się. Kuzyn dojechał do domu w Ukrainie, położył się spać, a mój telefon go obudził. Po naszej rozmowie szybko się spakował i zdążył przed 8.00 wrócić do Polski, bo potem granica była już zamknięta. Teraz mieszka u moich rodziców w Jelczu-Laskowicach. Nie wyobrażam sobie, aby było inaczej. Jestem jedynaczką, a ja się z nim wychowywałam, więc jest dla mnie jak brat. Teraz wiem, że jest w ciężkim stanie psychicznym, bo tam jego koledzy walczą, a on tutaj.

- No właśnie. To trudne pytanie, które często pada w stronę Ukraińców. Dlaczego zostają tutaj, zamiast walczyć tam, w swojej ojczyźnie?

- Mam na to bardzo prostą odpowiedź. Rozmawiamy o tym z moim chłopakiem Olegiem. Wojska rosyjskie są teraz we wschodniej części Ukrainy. Dzwoniliśmy do swoich na zachodzie, ale tam nawet do obrony miast już więcej nie biorą, bo jest komplet. Gdy wojna przyjdzie bliżej zachodu, bliżej mojego domu, to oczywiście wszyscy tam pojedziemy, ja też. To jest mój kraj, wszyscy będziemy walczyć. Na razie są wystarczające siły, tylko brakuje amunicji, broni. Jest kim walczyć, częściej nie ma czym.

- Widzę, że nie potrafisz mówić o tym wszystkim spokojnie, bez łez...

- Nie potrafię. Bardzo mnie to boli. Bo jest XXI wiek, centrum Europy, a oglądam, że w Krematorsku po ataku rakietowym ludzie na dworcu leżą bez głów. Naprawdę dzieje się coś takiego w XXI wieku… Nie można o tym mówić spokojnie. Zresztą i tak mówię łagodnie, bo od wybuchu wojny cały czas jestem na mocnych tabletkach.

- Z drugiej strony jesteś też cały czas obecna, gdzie tylko coś się dzieje na rzecz Ukrainy. Mia to, Mia tamto, Mia wszędzie... Stałaś się kimś w rodzaju lokalnego lidera ukraińskiej pomocy...

- To mnie leczy. Tak jest mi łatwiej wszystko przeżywać. Ktoś mnie potrzebuje, to lecę. Trzeba coś kupić, to biegnę.

- Wcześniej tak się nie angażowałaś...

- Może dlatego, że pracowałam na etacie w agencjach pracy, gdzie byłam specjalistą do obsługi klientów. Teraz, gdy zaczęłam prowadzić działalność na własny rachunek, zaangażowałam się...

- Co robisz zawodowo?

- Pomagam Ukraińcom zalegalizować pobyt, znaleźć pracę, wspieram w załatwieniu szkoły dla dziecka, w wyrobieniu dokumentów.

- W czasie wojny nadal pracujesz?

- Ciężko to robić, ale tak. Oczywiście 80% teraz to jest darmowa praca jako wolontariusz. Na początku wojny powiedziałam, że wszystkim Ukraińcom, którzy wyjechali z kraju po 24 lutego, będę bezpłatnie pomagać. Jeździłam do gminy po druki na PESEL, pomagałam wypełniać, zakładałam profile zaufane, załatwiałam 500+ itd.

- Są tacy Ukraińcy, którym odmawiasz darmowej pomocy?

- Tak. Z bardzo prostego powodu. Pomagam gratisowo tym, którzy wyjechali w czasie wojny. Czasem dzwonią do mnie ci, którzy już tu są długo, i pytają, czy im też zrobię coś za darmo. Nie, nie zrobię. Też mam pewne obowiązki, płacę za mieszkanie, podatki, ZUS, muszę się z czegoś utrzymać. Jestem młodym przedsiębiorą, działającym dopiero od stycznia, więc nie mogę wszystkim pomagać, choćbym nawet chciała.

- Z racji zaangażowania i pracy masz kontakt z setkami Ukraińców. Czy od wybuchu wojny wasz stosunek do Polaków jakoś się zmienił?

- Jasne, że się zmienił. Teraz Polska jest bratem Ukrainy. Jesteśmy jak brat i siostra. Zawsze mówię do tych, którzy tu przyjechali, aby pamiętali, kto dał im dom, a kto im ten dom odebrał. Bo to nie może być tak, że oni przyjeżdżają, wybrzydzają... Nie. Podziękuj za to, co dostajesz.

- A jest taki moment, kiedy wyciszasz się?

- Bardzo często.

- I co wtedy?

- Wtedy dużo płaczę. Bywają momenty, że tylko leżę i myślę o tym, czy mogłoby być inaczej. Czy mogło być tak, aby tego, co jest, nie było.

- I?

- Jednak nie mogło być inaczej. Musiała być ta wojna, aby nas jakoś podnieść. Teraz każdy Ukrainiec stara się działać, co nas zmienia na lepsze. Ale tego, co się stało, nigdy w życiu nie wybaczę. Nigdy. Czy będzie to moja dobra znajoma, która jest Rosjanką, czy kto inny, po prostu nienawidzę każdego z nich. Nienawiść już na lata.

- Przerażają mnie takie słowa z ust młodej, mądrej kobiety.

- Powiem więcej. Codziennie zadaję sobie pytanie, czy można jeszcze więcej nienawidzić? To prawda, że zawsze chcę pomóc, że jestem otwarta, przyjacielska, ale teraz mam w sobie tyle nienawiści… To jest normalne. Dlaczego? Dzieci umierają. Matki umierają. Moja babcia, która mnie wychowała, została w Ukrainie, nie widziałam jej trzy lata i mogę jej już nigdy nie zobaczyć...

- Nienawidzisz Putina, jego żołnierzy, czy po prostu Rosjan?

- Całego narodu. Po prostu Ruskich nienawidzę.

- Nie rozdzielasz na tych, którzy atakują was i tych, którzy być może są zastraszeni, boją się zareagować, nie wiedzą...

- Mam znajomą z Rosji, która czasem do mnie pisze. Pytam się jej, czy opowiada innym to, co wie ode mnie o wojnie. Masz taką dużą rodzinę w Rosji, mówię, czy ty im przekazujesz prawdę o tym, kto jest agresorem? Kto kogo najechał? A ona, że nie, bo się boi, a gdy ze mną pisze, to te esemesy zaraz usuwa. Co?! Jak my w 2014 roku wyszliśmy na ulicę, na Majdan, też się baliśmy, było strasznie, ale to zrobiliśmy. Czas na nich. Czas powstać.

- Nie obawiasz się tej wzajemnej nienawiści?

- A jak można inaczej? Można im wybaczyć tyle śmierci? Absolutnie nie. Rosja będzie nam dłużna do końca swojego istnienia. Będzie wypłacać reperacje wojenne, a my odbudujemy Ukrainę.

- Będzie kiedyś koniec tej nienawiści? Może nie wszędzie, ale chociaż po sąsiedzku...

- Muszą minąć lata, może nawet stulecia, żeby ta historia była już tylko w podręcznikach. Być może wtedy nie będziemy jej tak strasznie przeżywać. Bo to, co teraz jest, to okropny ból. Chciałabym oczywiście, aby wnuki czy prawnuki mogły traktować to kiedyś tak, jak ja dziś traktuję historię drugiej wojny światowej, ale na to potrzeba czasu...

- A jest, twoim zdaniem, jakiś dobry scenariusz na zakończenie tej wojny?

- Rosja przegra. Dlatego, że oni przyszli na obcą ziemię, a nasze chłopaki walczą o swoją. Są patriotycznie nastawieni, a Rosjanie zmuszani do ataku. Zwycięstwo jest realne, tylko potrzebujemy broni. Nie oddamy ani kawałka naszej ziemi. Wielkość i jakość ma tu znaczenie. Nasi są bardziej skuteczni w walkach, mają powód, by walczyć, by wygrywać.

- Naprawdę wierzysz, że Putin sam wycofa się z Krymu czy Donbasu?

- Nie, sam się nie wycofa. Pytanie o koniec tej wojny jest bardzo trudne. Armia Ukraińska wyprze Rosjan z Ukrainy, wierzę w to, przysięgam ci, ale... jestem rozdarta. Moja mądra część mózgu podpowiada mi, że nie da się, bo Rosja jest

eprasa.pl 32c78aa9c7

można jeszcze WIĘCEJ nienawidzić?

naprawdę wielka i mocna, ale moje patriotyczne serce mówi, że da się wszystko. Nie wiem, jak ci to wytłumaczyć. Kiedyś powiedziałam, że w 2023 roku pojadę na Krym nad morze i wierzę, że to się stanie.

- Że za twojego życia Krym wróci do Ukrainy?

- Może nie za mojego życia, ale wierzę, że moje dzieci pojadą tam odpoczywać. I będzie to Krym ukraiński. Skoro nawet nasz prezydent mówi, że trzeba 15 lat, aby rozstrzygnąć kwestię Krymu, to pewnie wszystko musi potrwać, musi się zmienić władza w Rosji. Ale bardziej niż w zwycięstwo militarne wierzę w to, że ktoś z otoczenia Putina się wyłamie i zakończy tę wojnę. Dlaczego? Bo widzą, co się dzieje, a tego się na pewno nie spodziewali. W końcu otworzą oczy, chociaż... jak przez 20 lat kogoś wychowujesz w takim, a nie innym środowisku, to czy będzie w stanie się przełamać? Na razie wiem, że potrzebujemy wsparcia, aby skutecznie walczyć. Bardzo dużo chłopaków z mojej klasy jest teraz na wojnie, zbieram pieniądze, aby kupić im amunicję. Kolega powiedział, że potrzebują tylko dobrej amunicji i dadzą radę.

- Masz żal do Zachodu?

- Do Polski nie mam, bo jesteście inni. Wiem, że od początku wojny nas wspieraliście.

- Polska jest częścią Zachodu.

- Ale ja mam żal do tego dalszego Zachodu. Żal i pretensje. Bo cały świat myśli o tym, że Putin zatrzyma się na Ukrainie. A przecież oni mieli już gotowe medale „Za wzięcie Lwowa". Czyli mieli taki zamiar. A Lwów to już do Polski rzut beretem. I co wtedy? Gdzie jest Europa? Niedawno bomba wybuchła niedaleko granicy z Polską. No to następna będzie Polska? Mówią, że tu u nas jest centrum Europy, że my jesteśmy silni, że trzeba nas wspierać, że demokracja, a jak przyszło do wojny, to każdy tylko obiecuje, a oprócz Polski to żadnych wielkich działań nie ma. Wiem, że niektóre państwa pomagają, ale to za mało...

- Wiele państw dostarcza wam broń, i to nowoczesną, w tym Amerykanie.

- To dobrze, ale dlaczego nie mogliście zamknąć przestrzeni powietrznej nad Ukrainą?

- To nie jest pytanie do mnie, tylko do NATO. Ale odpowiedź znasz - bo wtedy doszłoby do wojny NATO z Rosją, a tego nikt na Zachodzie nie chce.

- To dlaczego kiedyś zamknęli przestrzeń nad Izraelem?

- Znów pytanie nie do mnie, ale pewnie w tle i tej odpowiedzi będzie broń jądrowa i fakt, że Rosja ją ma, a świat demokratyczny nie chce wojny z jej użyciem.

- Od wybuchu wojny mam tysiące pytań, mnóstwo wątpliwości, ale myślę, że Putina nie stać na zrzucenie bomby jądrowej.

- Putin tak czy siak jest skończony, a wam wielu zazdrości prezydenta Załenskiego...

- Do tej pory nie mieliśmy prawdziwego przywódcy. Takiego, który mógłby być prawdziwym prezydentem, stojącym razem z narodem. Kiedy go wybierano, myślałam, że to jest właśnie ten, który wiele zmieni. I teraz jestem z niego dumna. Gdy mówię, że jestem Ukrainką, tyle mam dumy w sobie. O Zełenskim cały świat mówi.

- Co cię teraz najbardziej wkurza u Polaków?

- Temat Bandery.

- Że wraca?

- Tak. Wiem, że to niektórych boli. Tak, jest między nami trudna historia i jest jakiś niewielki procent Polaków, którzy właśnie teraz, w czasie wojny, wypominają nam banderowców. To historyczna prawda, ale teraz piszemy nową historię. Wiem, że tamto boli, wiem, że coś siedzi w środku, może gdy będę bardziej dorosła, też taka będę, ale... Z jednej strony to rozumiem, ale z drugiej wkurza, że jakiś mizerny procent Polaków wciąż wraca do historii i patrzy wstecz, zamiast przed siebie, w przyszłość. Na szczęście 99% Polaków to naród o wielkim sercu. Zawsze to mówię, to moja fraza. Przyjechałam tu tyle lat temu i nigdy nie spotkałam Polaka, który by mi nie pomógł. Gdy miałam 17 lat, w Jelczu-Laskowicach dostałam pracę u pana Sabika w barze „Autostop". Dla mnie wtedy to byli wielcy państwo, a ja pracowałam u nich na zmywaku, ale gdy pan Sabik szedł na na śniadanie, to nigdy nie zapomniał o mnie. Nigdy! Lubię ich do dzisiaj, także panią Elę Sabik, czasem tam przyjeżdżam w poszukiwaniu pomocy dla Ukraińców. Po drodze spotykałam dobre osoby. Kocham was, Polaków. Gdy przyjechałam tu, czułam się jak w domu. Teraz wiem, dlaczego. Bo teraz tutaj jest mój dom. Zresztą wielu Ukraińców mówi mi, że są w Polsce w domu. Daliście im to poczucie bezpieczeństwa.

- Część Ukraińców niekoniecznie jednak dobrze się tu czuje, czasem im tu nie pasuje...

- Jest część Ukraińców, którzy się zachowują źle, to prawda. Kiedyś widziałam, jak zachowywali się w autobusie do Wrocławia. Boże, ich zachowanie było fatalne. Nie chcę nikogo obrazić, ale to chyba dotyczy częściej ludzi ze wschodniej Ukrainy. Bo zachód jest bardziej dopasowany do was, do waszej mentalności.

- Mieliśmy w Oławie panią, której nie odpowiadały warunki i chciała osobnego mieszkania...

- To niech sobie wynajmie najdroższy hotel w Warszawie, sama za to zapłaci i tam jedzie. A jak jej nie stać, to niech jedzie z powrotem albo niech siedzi cicho. Miałam parę takich poważnych rozmów z Ukraińcami. Jedna pani miała tu męża, dziecko i babcię. Przyjechała, by za darmo zamieszkać u kogoś w domu, ale widzę, że jej mąż jeździ taką furą, że mnie długo nie będzie na taką stać. Pojechałam tam z psychologiem Wołodymirem, o którym niedawno pisaliście w gazecie. Pytam jej, dlaczego za darmo mieszka. Zapłać tej pani, mówię, a jak nie chce wziąć, to przekaże nam pieniądze na wyżywienie innych osób, których nie stać. Udało się. Ojciec jej dziecka zapłacił. Kiedyś przyjeżdżam na wieś do pewnej Ukrainki, a ona mówi, że chce wołowinę. Może ona w życiu jej nie widziała, ale mówi, że chce. Pewnie nawet nie odróżni jej od wieprzowiny, ale chce. Serio? - pytam. Gdy przyjechałam, ona akurat wypiła trochę wina, była 22.00 w sobotę. Ja nie mam czasu na wypicie wina, bo pracuję 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu, cały czas działam. Skoro miałaś czas wolny i pieniądze na wino, mówię do niej, to będziesz chyba miała na tydzień jedzenia dla swojego dziecka. I nie interesuje mnie, jak to zrobisz, bo ode mnie nie dostaniesz. Ludzie muszą docenić to, co dostają, ale to fakt - nie wszyscy potrafią.

- Czasem widzimy, że nie wszyscy Ukraińcy, którzy tu mieszkają od lat, tak się angażują jak ty. Z czego to się bierze, że wojna nie z wszystkich Ukraińców wyciąga to, co najlepsze?

- Dlatego, że te osoby, które teraz przyjechały, to głównie ludzie ze wschodu Ukrainy. Rozmawiają po rosyjsku. Może gdyby wszyscy mówili po ukraińsku, łatwiej byłoby walczyć, bo przecież wróg rozmawia w tym samym języku, co oni. Proszę ich, uczcie się ukraińskiego, przecież trzeba znać swój język, przecież jesteście Ukraińcami, ale część z nich ma tę rosyjską mentalność.

- Wciąż jest ten wewnętrzny konflikt między wschodem Ukrainy, który ciążył ku Moskwie, a zachodem, który zawsze chciał do Europy?

- Tak. Ci ze wschodu jeździli tam zarabiać i często myślą podobnie. Ale tak naprawdę to nie wiem, skąd się wzięło to, że oni nawet teraz w czasie wojny ten ruski świat ze sobą wiozą. I nawet to, że przed Ruskimi uciekają, nie zmienia ich zachowania. Na szczęście to jest coraz mniejsza część Ukraińców, a wszystkim mówię, że skoro tutaj przyjeżdżają, to muszą się dostosować do tej mentalności, która jest tutaj, do narodu, który ich gości. Nie róbcie swojego ruskiego świata tutaj, mówię im. Dostosujcie się.

- Polacy podczas Wielkiej Nocy przekazują sobie „znak pokoju" na świątecznych nabożeństwach. A ty...

- Ja w ogóle nie pójdę na nabożeństwo, bo byłoby mi bardzo ciężko. Po rozmowie z Darkiem Koprowskim planuję 14 kwietnia zrobić w jelczańskim Centrum Sportu i Rekreacji integracyjny wieczór obcokrajowców. Idą święta, więc na parę dni polskie miejscowości wyciszą się, zamrą, a strasznie mnie martwi stan psychiczny tych, którzy do Polski przyjechali - to przecież głównie mamy z dziećmi. Planuję, aby one chociaż na chwilę zapomniały o tym, co się teraz dzieje, aby zintegrowały się, może któraś znajdzie koleżankę, bratnią duszę. Tam jest wojna, ale tu trzeba zadbać o psychikę tych, którzy przed nią uciekli.

- Znajdziesz w sobie siłę, bo mówiąc o tym płaczesz, cała drżysz?

- Znajdę. Da mi siłę choć jeden uśmiech na twarzy. Tak, wiem, że 14 kwietnia będę cały dzień ryczeć. Wiem. Postaram się jednak zebrać takie dziewczyny, z których wiedzy będzie można skorzystać. Będą jakieś konsultacje, możliwość porozmawiania, pośpiewamy patriotyczne pieśni ukraińskie. Chcę, żeby to był ciepły wieczór. Żeby wszyscy poczuli się choć na chwilę znów jak w ukraińskim domu. Żebym ja też się tak poczuła.

- Polacy przy wielkanocnym stole dzielą się święconym jajkiem i składają sobie życzenia. Czego życzyłabyś Polakom i Ukraińcom?

- Polakom przede wszystkim podziękowałabym za ich otwartość. A życzyłabym pokoju. Żeby nigdy nie przyszło do was to, co przyszło do nas. Żeby to skończyło się na nas, a nie poszło dalej. A Ukraińcom? Żeby to był ostatni ból, jaki przeżywamy. Ostatnia wojna, ostatnia walka o swój kraj. Aby udało się nam odbudować mocny, naprawdę potężny kraj i żebym jeszcze kiedyś, nawet na starość, mogła wrócić do rodzinnego domu i zamieszkać na swoich terenach. To moje marzenie... Pewnie nie jesteś w stanie tego zrozumieć. Większość nie jest w stanie. Bo ja jestem podzielona na dwa państwa. Połowę życia mam tam, a połowę tu. I żyję na dwa światy. Chcę tu zostać, bo tu już mam wszystko, i chcę pojechać tam, bo tam jednak zostało wszystko.

Aleksander Czekmieniew, Kijów

- Nienawidzę Ruskich - mówi Mia. - Dlaczego? Dzieci umierają. Matki umierają... Na fot. Dokumentowanie zbrodni rosyjskiej armii w Buczy

eprasa.pl 32c78aa9c7

fot. sołectwo Wójcice

Budowa trwa

Mieszkańcy się DOCZEKALI. Budowa boiska rozpoczęta

GMINA J-L

Prace trwają

W poniedziałek w Wójcicach rozpoczęły się prace związane z budową boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej

Temat tej inwestycji budził spore emocje już w grudniu 2020, gdy radni mieli przyjąć budżet. Tomasz Rygielski z Prawa i Sprawiedliwości przypominał wtedy, że inwestycja miała zostać zrealizowana, ale do tego nie doszło (m.in. ze względu na to, że radni, aby doprowadzić do przejęcia szkoły z rąk fundacji, zdecydowali się przenieść zaplanowane fundusze na cel oświatowy). Obawy budził jednak fakt, że nie było jej również w budżecie na 2021. Do władz gminy Jelcz-Laskowice apelowała wtedy też radna Joanna Kamińska, a oficjalnie pisał sołtys Krzysztof Nowakowicz. Ostatecznie w maju 2021 pod obrady Rady Miejskiej trafiła propozycja, zgodnie z którą zwiększono wydatki w dziale „kultura fizyczna" o ponad 1,3 mln złotych, z czego aż 405 tys. zł przekazano na obiekt w Wójcicach.

Proces inwestycyjny rozpoczął się więc jeszcze w 2021 roku, a teraz ruszyła budowa. Już wkrótce mieszkańcy będą mogli korzystać z tej długo wyczekiwanej przestrzeni sportowo-rekreacyjnej. Zakres zamówienia obejmuje w szczególności wykonanie: robót przygotowawczych, rozbiórkowych, wywozu gruzu, budowy boiska wielofunkcyjnego (do tenisa, siatkówki, piłki ręcznej, koszykówki) o nawierzchni z trawy syntetycznej wielofunkcyjnej (wielkość płyty boiska 42,16 m x21,56 m). Jeśli chodzi o wyposażenie boiska, to znajdą się tam urządzenia sportowe montowane w tulejach, jeden komplet słupków (do siatkówki i tenisa), jedna siatka do piłki siatkowej, jedna siatka do tenisa ziemnego, cztery kosze do koszykówki, dwie bramki do piłki ręcznej. Ponadto powstanie też mała architektura, dwie ławki i kosz na śmieci, a także nawierzchnia utwardzona z kostki betonowej. Kompleks ma zostać ogrodzony.

(KT)

Brytyjczycy pogłębiają badania nad e-papierosami: tym razem rozpracowują ich rolę w rozpoczynaniu i rzucaniu palenia W dyskusji na temat alternatyw dla palenia często podejmuje się temat początkowych doświadczeń osób młodych i tego, co może stanowić

W dyskusji na temat alternatyw dla palenia często podejmuje się temat początkowych doświadczeń osób młodych i tego, co może stanowić dla nich swoistą „bramę" do uzależnienia.

Spostrzeżenia płynące z badania przeprowadzonego przez University College London zaprzeczają tezie, że e-papierosy są początkiem nałogu wśród młodych.A trzeba podkreślić, że zostało ono sfinansowane przez Cancer Research UK, uznaną i niezależną instytucję naukową w Wielkiej Brytanii.

Dr Emma Beard, pod kierunkiem której powstała praca, mówi:

- *Wyniki te sugerują, że można wykluczyć duży efekt „bramy", o którym donoszono w poprzednich badaniach, zwłaszcza wśród osób w wieku od 18 do 24 lat.*

Współautor badania, profesor Lion Shahab, dodaje:

- *Wyniki te są ważne, biorąc pod uwagę sprzeczne zalecenia organów służby zdrowia i rządów w różnych krajach. Dotychczasowe badania potwierdzają tezę, że e-papierosy są mniej szkodliwe niż tytoń i pomagają palaczom rzucić palenie.*

Naukowcy stwierdzili, że zmiany w rozpowszechnieniu używania e-papierosów wśród osób w badanej grupie wiekowej w Anglii „nie wydają się być związane ze wzrostem liczby osób palących". Oszacowali, że nawet w najgorszym scenariuszu, tylko jedna na 10 młodych osób używających e-papierosów stanie się nałogowym palaczem tytoniu.

Inne brytyjskie instytucje już od jakiegoś czasu otwarcie poruszają temat roli e-papierosów w rzucaniu palenia, co więcej, Public Health England oraz Royal College of Physicians oficjalnie stwierdziły, że e-papierosy mogą być potencjalnie mniej szkodliwe nawet o ok. 90-95 proc od tradycyjnych. A to głównie dzięki temu, że nie wydzielają dymu, najbardziej

niebezpiecznego dla czynnych palaczy, ale szkodliwego także dla biernych.

Na rynku pojawiają się również produkty z zupełnie innej kategorii, która może być nikotynową alternatywą dla tradycyjnych papierosów. Saszetki nikotynowe są jeszcze stosunkowo nową kategorią (na polskim rynku można już jednak wybierać, wśród nich mamy np. VELO) i w niczym nie przypominają tradycyjnych papierosów. Umieszcza się je pomiędzy dziąsłem a wargą, co pozwala na uwolnienie się nikotyny. Fakt, że nie zawierają one tytoniu sprawia, że naukowcy oceniają ich szkodliwość jako jeszcze niższą, niż wspomnianych e-papierosów, także tych działających w systemach zamkniętych, czyli z gotowymi, przebadanymi laboratoryjnie kartridżami, do których należą m, in. Vuse ePod. Stworzono nawet specjalną skalę, która określa wpływ produktów nikotynowych na organizm (tzw. risk continuum), a jako mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów znajdziemy na niej również podgrzewacze tytoniu.

(SZ)

Co DALEJ z PGRS-em?

GMINA OŁAWA

Samorząd

- Czy podjął pan w końcu jakąś decyzję odnośnie Powiatowo-Gminnej Rady Sportu i pieniędzy, które zostały im powierzone - pytał podczas komisji RG radny Tadeusz Gąsior. Odpowiedź uzyskał, ale wciąż niewiele wiemy

- Jestem po rozmowie z prawnikami, z panią Anną Szyndler (pracownica UG, kontrolująca PGRS) - stwierdził pełniący obowiązki wójta Henryk Kuriata. - Pani Szyndler, wraz z radcami, przygotowuje kolejne kroki.

Radny Gąsior nie odpuszczał: - Nie do końca odpowiedział pan na moje pytanie. Ostatnia sesja zakończyła się stanowiskiem, że albo podejmuje pan jakieś działania, tzn. żąda zwrotu pełnej dotacji od PGRS, albo my nie mamy wyjścia i podajemy sprawę do prokuratury.

Kuriata zapewnił, że gmina robi, co do niej należy, a on

Kamil Tysa

Radny Tadeusz Gąsior

sam nie ma zamiaru radnego powstrzymywać, jeśli chce podjąć jakieś kroki, które uważa za słuszne. Podkreślił, że on swoje robi, ale nie zdradził żadnych szczegółów kolejnych działań.

***

O nieprawidłowościach związanych z rozliczeniem Powiatowo-Gminnej Rady Sportu pisaliśmy w jednym ostatnich numerów „Gazety Powiatowej". Cytowaliśmy wtedy m.in. radnych, którzy zapewnili, że jeśli pełniący obowiązki wójta nie zażąda zwrotu dotacji i nie powiadomi organów ścigania, to oni sami będą musieli to zrobić. Do sprawy wrócimy.

(KT)

OŁAWA

Pomoc

Niecodzienne DARY

Działkowcy z ogrodu Odra przekazali kilkaset paczek nasion Ukraińcom, którzy zostali w kraju

- Wielu starszych ludzi mieszkających na wsiach w Ukrainie pozostało we własnych domach i nie chcą ich opuszczać - czytamy w apelu do ogrodników. - Mają przydomowe ogródki, w których do tej pory uprawiali warzywa. Niestety, firmy sprzedające nasiona wycofały się na początku wojny w Ukrainie i ludzie nie mają co zasiać. Jednak możliwość transportu w okolice Kijowa istnieje, dlatego organizujemy zbiórkę nasion. Zakup jednej saszetki nasion to wydatek około 3 zł, a dla nich to może być kwestia życia.

Z inicjatywą zbiórki wystąpiła parafia pw. Świętego Jakuba w Strzelinie, ale szybko przyłączyli się do niej działkowcy z oławskiego Ogrodu Działkowego „Odra". Zachęcił ich pan Grzegorz Zmitrowicz z Oławy, który od lat jest działkowcem. - O tym, że jest potrzeba zbiórki nasion, powiedziała mi znajoma z działki, Ukrainka, która mieszka w Oławie, ale tam zostali je synowie, którzy teraz są w bardzo ciężkiej sytuacji. Mieszkają na wsi, gdzie jeszcze nie ma walk i mogliby zasiać ogród, ale nie mają czym. Uznałem, że w takiej sytuacji trzeba pomóc.

Pan Grzegorz rozpuścił wici. Czasu było niewiele, bo niedługo rusza wegetacja roślin. Działkowcy doskonale jednak to wiedzą, więc na odzew nie trzeba było długo czekać. W ciągu czterech dni zebrali wielkie pudło nasion o wartości prawie 1 tys. zł. Swoje dołożył sklep ogrodniczy, do którego zwrócił się pan Grzegorz, a cztery dni później - 28 marca dostarczył pakunek do strzelińskiej parafii, która 29 marca wysłała dary do Kijowa.

- Zebranych w całej akcji nasion powinno wystarczyć na zasianie 200 ha ziemi - dodaje pan Grzegorz. - Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przyłączyli się do tej zbiórki.

(WK)

Grzegorz Zmitrowicz pomógł w zbiórce nasion dla Ukraińców, którzy zostali w kraju

eprasa.pl 32c78aa9c7

Echa naszych publikacji

OPINIE PREZENTOWANE W TEJ RUBRYCE NIE ZAWSZE SĄ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI

Warto wybudować to przejście

Nawiązując do artykułu z poprzedniego wydania GP-WO, pod tytułem „Czy tu powinno być przejście? - Dla mnie niezrozumiałe, że go nie ma!", pragnę odnieść się do sprawy

Szanowni Państwo, na całym świecie przejścia dla pieszych buduje się w miejscach przecięcia samodzielnego ciągu pieszego z drogą, i tak też mówi nam o tym nasze polskie rozporządzenie w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Jeżeli istnieje uzasadniona potrzeba zgłaszana przez mieszkańców, to takie przejście dla ich bezpieczeństwa powinno być wybudowane. Tłumaczenie, że brak jest możliwości technicznych z powodu braku chodnika po drugiej stronie jezdni, pozostawiam bez komentarza. Jedyną przeszkodą w tym przypadku może być odległość od przejścia znajdującego się w obrębie skrzyżowania ulic Wiejska - Paderewskiego, ponieważ w ww. rozporządzeniu jest zapis o minimum 100 metrach pomiędzy przejściami. Sprawdziłem, przedmiotowe miejsce znajduje się dokładnie 90 metrów od tego bliżej Wiejskiej. Jednak przesuwając to nowe o 10 metrów w drugą stronę, co i tak trzeba zrobić, aby wykonać je prostopadle do jezdni, uzyskujemy te wymagane 100 m. Oczywiście, zgadzam się też z głosami, które za chwilę się pojawią, że budowanie przejść dla pieszych co kawałek nie jest dobrym rozwiązaniem dla płynności ruchu. Jednak w tym przypadku proszę zwrócić uwagę, że mamy do czynienia z teoretycznie lokalną drogą gminną, przez którą potrzebę przejścia wykazują właściciele ponad 50 garaży oraz wielu użytkowników ogrodów działkowych, wśród których większość to osoby starsze. Pamiętajmy także, że ta droga tylko w teorii jest lokalną, bowiem w rzeczywistości jest obecnie fragmentem tzw. małej obwodnicy dla jadących od strony Strzelina w kierunku na Wrocław, więc występuje na niej dość duże natężenie ruchu.

Szanowni Państwo, zaprojektowanie przejścia wraz z wybudowaniem kilkudziesięciu metrów chodnika w tym miejscu nie będzie jakimś dużym kosztem obciążającym znacząco budżet gminy miejskiej w Oławie. To na pewno znacznie ważniejsza inwestycja, niż np. zakupy innowacyjnych pojemników na odpady za 2500 zł od sztuki! Zwracam się więc na piśmie do Burmistrza Miasta Oława oraz do zarządcy drogi z prośbą o zaprojektowanie i wybudowanie w tym miejscu przejścia dla pieszych.

Przejście mogłoby powstać tu

Z poważaniem
MAREK DRABIŃSKI

POWIAT

Inicjatywa

Skwerek KIESZONKOWY i ścieżka moto-sensoryczna

Trwa głosowanie na projekty zgłoszone do Funduszu Toyoty. Chodzi o inicjatywę „Dobre pomysły zmieniają nasz świat"

Stowarzyszenie na rzecz rozwoju i integracji Chwałowic już drugi raz bierze udział w konkursie grantowym Funduszu Toyoty „Dobre pomysły zmieniają nasz świat". W ubiegłym roku stworzono „Chwałowicką EkoSferę" z piecem chlebowym. Tym razem do konkursu zgłoszono projekt „Chwałowicki skwerek kieszonkowy - gramy w Teqball". Co takiego? To nowoczesny, bardzo szybko rozwijający się na świecie sport. Jego głównym elementem jest specjalnie zaprojektowany stół, którego struktura i forma pozwalają na świetną zabawę z piłką. Projekt pomyślnie przeszedł pierwszy etap konkursu, a teraz walczy o głosy.

- Teren, który chcemy zagospodarować, składa się z dwóch części - rekreacyjnej i ogrodzonego wewnętrznie zbiornika retencyjnego - opowiadają pomysłodawcy. - Na dużej części terenu jest wykonane utwardzone podłoże, na którym chcemy postawić stół, ławki, kosze i donice. Utwardzona jest również około czterdziestometrowa ścieżka, która biegnie wzdłuż zbiornika. Reszta to teren zielony - trawa, rośliny i około osiem okazałych drzew. Mamy tam też samotny stół do gry w szachy, który w ramach projektu również chcielibyśmy wykorzystać. To wszystko mieści się w samym centrum Chwałowic, blisko placu zabaw, boiska, wiaty i schroniska szkolnego. Będzie więc stanowiło znakomite uzupełnienie naszego głównego terenu rekreacyjnego. Myślimy, że może to być jedno z atrakcyjniejszych ogólnodostępnych miejsc do aktywnego wypoczynku w naszej gminie. Stół teq pozwala na grę w dwie osoby lub zespołowo w takie gry jak: piłka nożna, piłka siatkowa, pingpong i tenis. Został zaprojektowany tak, żeby umożliwić prowadzenie rozgrywki także osobom niepełnosprawnym. Dzięki temu w teq nie ma barier, ani granic i każdy z powodzeniem może rozpocząć przygodę ze sportem na zakrzywionym stole.

*

Drugi zgłoszony projekt może zostać zrealizowany na terenach zielonych przy Szkole Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Wierzbnie. To miejsce ogólnodostępne dla całej lokalnej społeczności. Są tam ławki i plac zabaw, a dzięki ścieżce Funduszowi Toyoty niebawem być może powstanie ścieżka moto-sensoryczna. Celem projektu zainicjowanego przez szkołę, jest aktywizacja, integracja i poprawa zdrowia, szczególnie z obszaru integracji sensorycznej i motorycznej uczniów i społeczności lokalnej. Chodzi o budzenie świadomości ekologicznej i kształtowanie postaw proekologicznych.

- Wśród uczniów mamy malutkie dzieci, także z niepełnosprawnością, dla których integracja sensoryczna jest niezwykle ważna, a ogólnodostępna ścieżka pozwoliłaby im w sposób aktywny i z korzyścią dla zdrowia spędzać czas w szkole i po lekcjach - Na terenie szkoły mieści się też gminny, ogólnodostępny plac zabaw, który wraz ze ścieżką sensoryczną, kulami i grządkami tworzyłby bezpieczny obszar dla aktywnego spędzania czas na świeżym powietrzu. Ścieżkę chcemy wykonać w sposób ekologiczny, z naturalnych materiałów. W jej pobliżu ustawimy podwyższone grządki z roślinami wonnymi, które będą pod opieką uczniów.

***

Głosowanie potrwa do 24 kwietnia. Projekt można poprzeć na stronie funduszto-yoty.pl/glosowanie.

(KT)

Projekt z Chwałowic

Oryginalne siedzisko - ławka

Miejsce do zabawy i wspinania się

Miejsce do zabawy

Elementy ozdobne

Projekt z Wierzbna

eprasa.pl 32c78aa9c7

KRZYŻÓWKA WIELKANOCNA

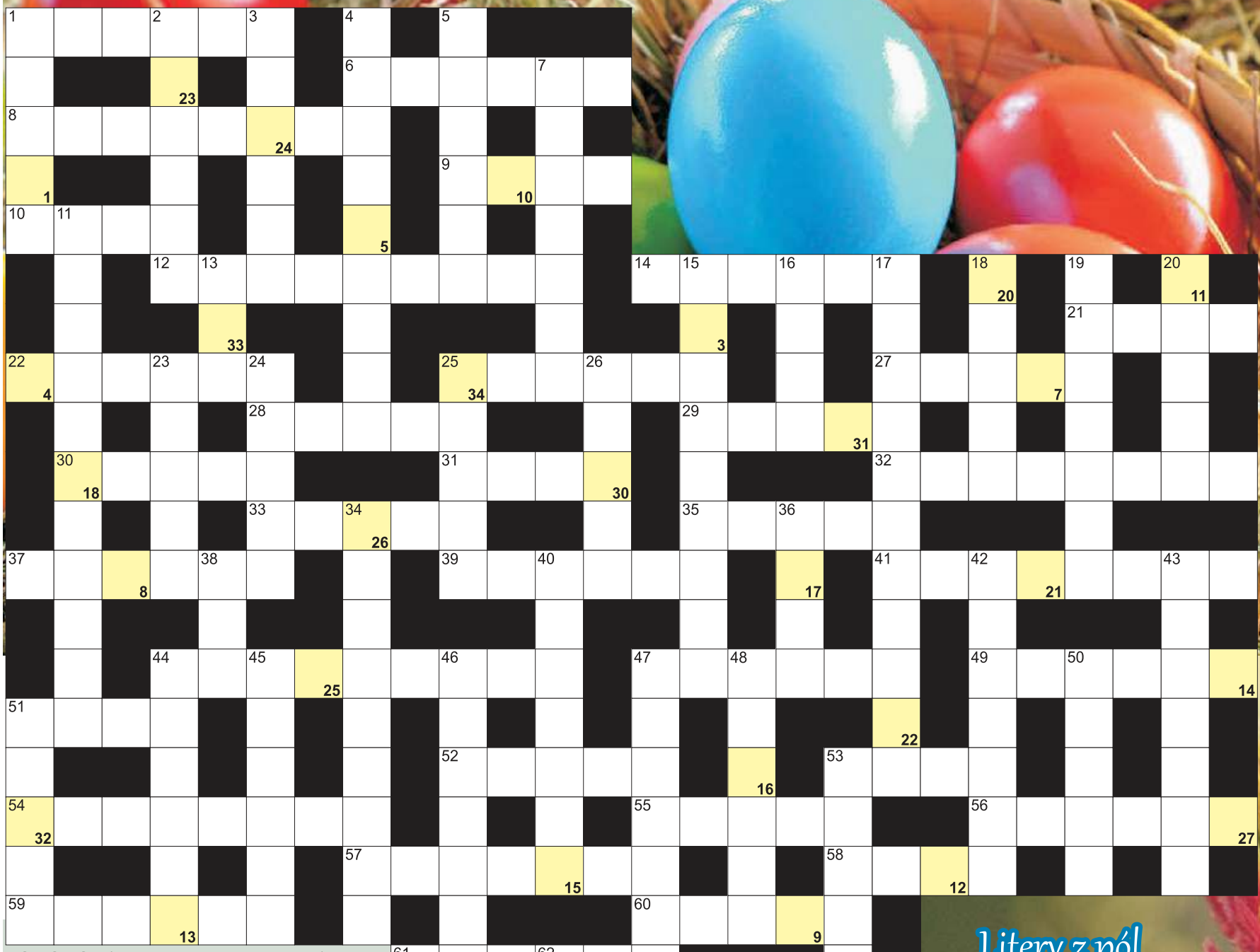

POZIOMO: 1) pora roku z Wielkanocą; 6) inaczej palmojad, ptak; 8) malowanie pisanek i święcenie palm; 9) Mario, napisał "Ojca chrzestnego"; 10) inna nazwa glonów; 12) biała odmiana gipsu; 14) kutwa, dusigrosz; 21) waluta w Omanie; 22) cumują w porcie; 25) kłujący w doniczce; 27) jabłka i gruszki; 28) halny w Tatrach; 29) żelazna rezerwa; 30) Jo, napisał "Pierwszy śnieg"; 31) tytuł arabskiego księcia; 32) nazywany wilczym grochem; 33) zespół dziewięciu muzyków; 35) japońska marka zegarków; 37) bawełnica korówka krócej; 39) cienki płat blachy; 41) zawodowo jeździ po lodzie; 44) pigwica właściwa inaczej; 47) Askar, były prezydent Kirgistanu; 49) japońska dama do towarzystwa; 51) wzór wyszyty na tkaninie; 52) powieść Joanny Chmielewskiej; 53) rzeka w Świdwinie; 54) żelbetowa belka nad oknem; 55) pluszowe niedźwiadki; 56) brak ich w kamizelce; 57) fiński region z Rovaniemi; 58) zawijany kotlet wołowy; 59) robi zdjęcia; 60) dawna stolica Finlandii; 61) ubiory, kreacje; 63) broń biała muszkieterów; 65) buduje żeremia; 66) Kaczyński lub Wałęsa; 67) aktówki na dokumenty; 68) najwyższy szczyt Armenii.

PIONOWO: 1) wierzba wiciowa inaczej; 2) arbiter na boisku; 3) surowy tryb życia, wstrzemięźliwość; 4) jednobarwne jajko wielkanocne; 5) ustęp, fragment tekstu od wcięcia; 7) wielkanocne ciasto; 11) doręcza polecone i emerytury; 13) kupowany w aptece; 15) w nim święconka; 16) część trasy wyścigu; 17) towarzyszyli Jezusowi; 18) popielcowa przed Wielkanocą; 19) małe, młode konie; 20) kotki na wierzbie; 23) grzanki z opiekacza inaczej; 24) imię żeńskie; 25) największa wyspa Grecji; 26) drugie co do wielkości miasto Estonii; 34) palmowa przed Wielkanocą; 36) imitacja skóry dla tapicera; 38) urząd antykorupcyjny; 40) sygnał dźwiękowy w samochodzie; 42) był nim Krzysztof Kolumb; 43) żelazny zapas inaczej; 44) sekundomierz; 45) kładka nad jeziorem do cumowania; 46) bardzo niski człowiek; 47) leczenie zapachami; 48) sędzia przed nominacją; 50) pisanki i kraszanki; 51) ... Roa, jedyne miasto na Wyspie Wielkanocnej; 53) msza wielkanocna z procesją; 61) dzień święcenia pokarmów; 62) olejne na płótnach; 64) wielkanocna święcona w niedzielę.

Litery z pól od 1 do 34 utworzą hasło:

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	

eprasa.pl 32c78aa9c7

BARAN

(21.03-20.04)

Tydzień bardzo pracowity aż do piątku. W środę konflikt z współpracownikami. Poradzisz sobie ze wszystkim, choć nie będzie łatwo. Nowa sytuacja w domu ucieszy cię i pozwoli spojrzeć na świat przez różowe okulary. W uczuciach wszystko po staremu. Finanse nieznacznie się poprawią. Będzie lepiej ale nie rewelacyjnie.

BYK

(21.04-21.05)

Osłabienie, senność i złe samopoczucie sprawią, że ten tydzień będzie szczególnie ciężki. Porozmawiaj z bliskimi o swoim samopoczuciu, dzięki wsparciu uda ci się przebrnąć przez ten trudny czas. Twoja rodzina powinna być świadoma, że potrzebujesz pomocy, teraz mogą tego nie wiedzieć.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)

Mnóstwo pracy i obowiązków domowych sprawi, że z trudnością znajdziesz czas na odpoczynek i relaks. Zrekompensuje ci to bliska osoba, okazując wiele miłości i zrozumienia. Polepszą się także finanse. Spraw sobie i swoim bliskim miły prezent. Zdrowie dobre.

RAK

(22.06-22.07)

Uważaj na zdrowie. Wiosna jeszcze nie nadeszła, więc nie chowaj kurtki do szafy. Nie jesteś niezniszczalny i choroba może dopaść i ciebie. Już niedługo spotka cię wyjątkowa przyjemność. Na twej drodze nie zabraknie ludzi życzliwych. Jeśli chcesz inwestować, nie wahaj się, nie popełnisz błędu.

LEW

(23.07-22.08)

Będziesz się wahać, rozważać i próbować rozwiązać wiele pilnych, skomplikowanych spraw. Zajmie ci to prawie cały tydzień. Atmosfera w domu nie najlepsza - drobne kłótnie i sprzeczki. Może warto zastanowić się nad samym sobą. Zrób rachunek sumienia i pamiętaj, że nie ma ludzi doskonałych.

PANNA

(23.08-22.09)

Do czwartku skupisz się tylko na rozrywce i rekreacji. Wiele miłych spotkań, chwil i interesujących przeżyć. Zaufaj oddanej osobie w sprawie, która od dawna cię męczy. Nie chowaj żali i pretensji, rujnuje to życie zarówno tobie jak i bliskim. Naucz się wybaczać i zapominać, spróbuj od zaraz a przekonasz się, że było warto.

Twórzmy wspólnie fotograficzną historię Oławy (49)

Dziś zdjęcie z albumu pani Barbary Truszkiewicz - zrobione w 1960 roku

Na zdjęciu Basia Truszkiewicz z koleżankę Janką Pajdak - fotografia zrobiona w ogrodach pomiędzy ul. Bolesława Chrobrego a Rybacką. Dziś można zlokalizować to miejsce koło najdłuższego budynku na osiedlu Chrobrego, w pobliżu klatki nr 46. W głębi jest komin Fabryki Kleju, później to były Zakłady Tworzyw Sztucznych ERG - nie ma jeszcze budynku Szkoły Podstawowej nr 2 przy ulicy Rybackiej. Pani Basia chodziła od pierwszej klasy do Szkoły Podstawowej nr 1 przy ówczesnej ulicy Ogrodowej, dopiero od 1964 zaczęła chodzić do „Dwójki" przy ul. Rybackiej. Zdjęcie nr 2 to budynek z balkonem przy ulicy B. Chrobrego - w momencie robienia fotografii był w trakcie wyburzania. Właśnie w tym budynku mieszkała na parterze pani Basia, a jej koleżanka Janka na piętrze. Po prawej za dźwigiem widać zarys budynku Szkoły Podstawowej nr 2 i kawałek budynku, który był stodołą - w tym miejscu dziś stoi Dom Handlowy „Kwadraciak". Zdjęcie zrobiłem w 1968 roku.

Trzecie zdjęcie to budynek nowo wybudowanej SP 2 przy ul. Rybackiej w 1965. Nazywano tę szkołę również „Tysiąclatką" - wtedy było takie hasło w Polsce „1000 szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego". Zdjęcie wykonał Andrzej Dobrucki.

LESŁAW MAZUR

autor albumu „Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura"

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.

Zdjęcie z albumu pani Barbary Truszkiewicz - zrobione w 1960 roku. Na nim Basia Truszkiewicz i jej koleżanka Janka Pajdak

Na zdjęciu, które zrobiłem w 1968, jest widzimy budynek z balkonem przy ulicy B. Chrobrego - w momencie robienia tej fotografii był w trakcie wyburzania. W tym domu mieszkała na parterze pani Basia, a na piętrze jej koleżanka Janka

Nowo wybudowana Szkoła Podstawowa nr 2 przy ul. Rybackiej. 1965 rok. Fot. Andrzej Dobrucki

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się i odbiorą te pamiątki, które zostaną zachowane dla następnych pokoleń.

WAGA

(23.09-23.10)

Nowe plany zarobkowe powoli zaczną się krystalizować. Zacznij myśleć poważnie o możliwości zainwestowania w pewne przedsięwzięcie. Rodzina wspomoże cię w każdym działaniu, nie martw się. Małe nieporozumienie z partnerem zepsuje nastrój w sobotę. Przemyśl dobrze wszystkie ważne sprawy.

SKORPION

(24.10-22.11)

W tym tygodniu masz szansę odpocząć, pod warunkiem, że wszystko dobrze zorganizujesz. Odnowisz kontakty ze starymi przyjaciółmi. Nie przejmuj się pomówieniami i plotkami na swój temat. Bądź ponad to. Nie zapominaj, że jak o tobie mówią to znaczy, że istniejesz.

STRZELEC

(23.11-21.12)

Pierwsze dni tygodnia okażą się tymi, które można zaliczyć do najlepszych w roku. W życiu uczuciowym wiele miłości, szacunku i zrozumienia. W pracy zostaniesz wyróżniony i doceniony tak, jak na to zasługujesz. Sprawy finansowe ulegną znacznej poprawie. Nagły przypływ gotówki sprawi, że będziesz mógł w końcu zaopatrzyć swoją szafę w nowe ubrania.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)

W miłości, podobnie jak w pracy, pojawią się burze. Początkowo niewielkie, choć przy braku kontroli, mogą przerodzić się w huragan. Nie obarczaj za wszystko innych, zastanów się nad sobą i wyciągnij wnioski. Uczucia poświęć tym, którzy na nie czekają. Nie zapominaj, że są tacy, którzy na twoje ciepłe serce.

WODNIK

(21.01-20.02)

Początek tygodnia może być trudny. Nerwowa atmosfera w domu i chłodniejsze kontakty z przyjaciółmi sprawią, że zechcesz aby ten tydzień jak najszybciej się skończył. Najlepiej spakuj torbę i wyjedź na kilka dni. Przemyśl i przeanalizuj wszystko na spokojnie, na pewno przyniesie to rezultat.

RYBY

(21.02-20.03)

Zapragniesz zmiany i wyrwania się z codziennego wiru obowiązków i kłopotów sercowych. Nie będzie to jednak możliwe, przynajmniej na razie. Bardzo przyjemny okaże się weekend spędzony z rodziną na łonie natury. Jest szansa na poprawę finansów, wykorzystaj ją.

eprasa.pl 32c78aa9c7

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - 0,75 zł brutto
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - 1,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia - 11,50 zł brutto
- ramka do ogłoszenia na żółtym tle - 25,50 zł brutto
- nekrolog prasowy - 22.00 zł brutto

Cennik - życzenia i podziękowania

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - 0,75 zł brutto
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - 7,00 zł brutto

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

SPRZEDAŻ

► Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599

► Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

► Sprzedam słomę w małych kostkach i ziemniaki paszowe Tel. 504 923 819

► Łóżka hotelowe Tel. 505 900 394

KURKI NIOSKI OD 7 TYG.
OD 15 ZŁ SZCZEPIONE,
RÓŻNE KOLORY STANOWICE 89D;
SMARCHOWICE ŚLĄSKIE.
TEL. 603058754,
534535954

KUPNO

► Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308

► Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675

► Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 513 55 07

► Kupię starocie, meble, porcelanę, monety i inne Tel. 663 624 214

ZDROWIE

Lekarskie

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent", ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ
NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)
DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)
RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

DIETETYK KLINICZNY
AGNIESZKA BERNATOWICZ
TEL. 782 279 341
www.ambernatowicz.pl

GARAŻE BLASZANE
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY
KONSTRUKCJE STALOWE
STAL BLACH
605-059-235
603-809-850
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!
PRODUCENT

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczyk specjaliści kardiolodzy. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYNICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHORÓB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

CENTRUM MEDYCZNE
AGA-MED W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG), DOPPLER KOŃCZYN DOLNYCH,
8. LECZENIA CHORÓB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU, JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES LECZENIA I REHABILITACJI POD NADZOREM LEKARZA REHABILITACJI MEDYCZNEJ I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI POD NUMEREM TELEFONU 71 313 31 86 ORAZ 601 092 188, BĄDŹ POD ADRESEM E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA, ZAPEWNIAMY FACHOWE KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM MOŻLIWYM TERMINIE, SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY I SPECJALISTÓW.

PRYWATNY GABINET
INTERNISTYCZNY
PRZY UL RÓŻANEJ 8 W OŁAWIE
LEK. MAŁGORZATA
ZAREMBA-WOJTAL
CZYNNY WE WTORKI
- REJESTRACJA
TEL. 533 693 009
MOŻLIWOŚĆ USTALENIA WIZYTY DOMOWEJ

► USG dr n.med. Adam Kowal. Medicor, Jelcz-Laskowice ul. Bożka 11, medicor@op.pl Badania brzucha, piersi, tarczycy, węzłów, jąder, stawów, dopplerowskie żył i tętnic. Tel. 71 381 13 47

PRACA

Dam pracę

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" zatrudnią pracownika na stanowisko:

TECHNIK UTRZYMANIA RUCHU

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Twój zakres obowiązków:
- utrzymanie w pełnej sprawności urządzeń w zakresie funkcjonowania obiektów basenowych
- utrzymanie i konserwacja obiektów budowlanych
- usuwanie awarii i usterek maszyn i urządzeń
- dokonywanie drobnych napraw
- utrzymywanie w czystości niecek basenowych
- przeprowadzanie przeglądów maszyn i urządzeń
- prowadzenie dokumentacji zgodnych z procedurami

Nasze wymagania:
- wykształcenie techniczne, preferowane kierunkowe z zakresu hydrauliki, elektryki i/lub mechaniki
- mile widziane doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku
- praktyczna wiedza z zakresu mechaniki, automatyki i hydrauliki
- umiejętność pracy w zespole
- samodzielność oraz możliwość wykazywania się inicjatywą i wiedzą merytoryczną
- gotowość do pracy w systemie zmianowym
- uprawnienia SEP 1kV

To oferujemy:
- wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności
- umowę o pracę na pełen etat lub pół etatu
- bardzo dobrą atmosferę w pracy
- pakiet socjalny m.in. premia świąteczna, ZFŚS, karnety na baseny kryty/odkryty dla pracownika i najbliższej rodziny

CV (z dopiskiem: „Technik utrzymania ruchu") prosimy składać po przez e-mail na adres **biuro@termyjakuba.olawa.pl** lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława**.

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporzdzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

ZWiK

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie poszukuje pracownika do Biura Obsługi Klienta na stanowisko:

REFERENT/SPECJALISTA

Opis stanowiska:
- obsługa Klientów w Dziale Handlowym - Biurze Obsługi Klienta,
- kompleksowa obsługa Klientów w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków,
- kompleksowa obsługa Klientów w zakresie usług dodatkowych/pozataryfowych począwszy od ofertowania po obsługę posprzedażną i rozpatrywanie reklamacji,
- wystawianie faktur za świadczone przez Spółkę usługi, monitorowanie płatności, windykacja należności,
- sporządzanie analiz, planów, zestawień, sprawozdań i raportów sprzedaży, udział w planowaniu i realizacji działań promocyjnych/ marketingowych/ wizerunkowych i eventach Spółki,
- dyspozycyjność poza normalnymi godzinami pracy.

Wymagania:
- wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie obsługi Klienta/marketingu/promocji i/lub techniczne w zakresie inżynierii sanitarnej, co najmniej 5-letnie doświadczenie w bezpośredniej obsłudze Klientów i działaniach promocyjnych/marketingowych/wizerunkowych,
- zdolność łączenia przepisów dotyczących zbiorowego dostarczania wody i zbiorowego odprowadzania ścieków z problemami technicznymi wynikającymi z prowadzonej działalności,
- rozwinięte umiejętności komunikacyjne, umiejętność słuchania i proponowania rozwiązań pod presją obowiązków i czasu,
- zdolność unikania konfliktów i rozwiązywania problemów,
- kreatywność, zaangażowanie, samodzielność, odpowiedzialność,
- dokładność i terminowość w wykonywaniu zadań,
- wysoka kultura osobista,
- dobra, komunikatywna znajomość języka angielskiego,
- atutem będzie znajomość branży wodociągowo-kanalizacyjnej, usług związanych z budową sieci i przyłączy wodociągowych/kanalizacyjnych.

Oferujemy:
- stabilną pracę w nowoczesnej i rozwijającej firmie,
- samodzielność w wykonywaniu zadań,
- możliwość rozwoju zawodowego, szkolenia,
- atrakcyjne wynagrodzenie i pakiet socjalny.

Pisemne oferty zawierające życiorys, list motywacyjny oraz wskazany kontakt telefoniczny prosimy składać pisemnie lub osobiście na adres:
ZWiK Sp. z o. o. w Oławie ul. 3 Maja 30 55-200 Oława,
adres e-mailowy: biuro@zwik.olawa.pl, w terminie do 12.05.2022 r.

W ofercie prosimy o dopisanie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie podanych przeze mnie danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji prowadzonego przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Oławie zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000 z dnia 2018.05.24) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz.U.UE.L.2016.119.1 z dnia 2016.05.04)."

ZWiK Sp. z o.o. w Oławie

eprasa.pl 32c78aa9c7

Termy Jakuba

Oławski Park Wodny „Termy Jakuba" zatrudnią pracowników na stanowisko:

KIEROWNIK/WYCHOWAWCA PÓŁKOLONII

Miejsce pracy: Oława, ul. 1 Maja 33a, zespół basenów miejskich

Poszukujemy kierowników oraz wychowawców wypoczynku w sezonie letnim 2022. W okresie wakacyjnym planujemy organizację półkolonii z wykorzystaniem infrastruktury zarządzanych przez spółkę obiektów, jak również terenów rekreacyjnych znajdujących się przy miejskich pływalniach. Tematem wiodącym będą: sport, zdrowe nawyki, edukacja pro ekologiczna, nauka języka angielskiego.

Wymiar pracy: Dodatkowa / sezonowa.
Typ umowy: umowa zlecenie

CV (z dopiskiem: (z dopiskiem "Kierownik półkolonii" lub "Wychowawca półkolonii")
prosimy składać po przez e-mail na adres
biuro@termyjakuba.olawa.pl
lub osobiście w siedzibie Term Jakuba, która mieści się w budynku **Oławskiego Parku Wodnego przy ul. 1 Maja 33a, 55-200 Oława**.

Do CV należy dodać zapis: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu tej oraz przyszłych rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporzdzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO)).*

ZATRUDNIĘ
SAMODZIELNEGO DEKARZA,
CIEŚLĘ LUB POMOCNIKA
TEL. 601 815 059

► Pani z doświadczeniem podejmie się sprzątania domu, mieszkania, biura. Chętnie stała współpraca Tel. 723 392 980

► Lokale do wynajęcia w nowoczesnym budynku. Zlokalizowane w Oławie przy ul. Sportowej. Umiejscowione w sercu osiedla przy Targu miejskim, co zapewnia ogromną bazę potencjalnych klientów. Lokal o łącznej powierzchni 28,5 m² (≈15m²,≈12m²). Możliwość dowolnej aranżacji przestrzeni. Do dyspozycji łazienka, kuchnia, magazyn oraz poczekalnia dla klientów. Bardzo dobre doświetlenie lokali dzięki dużym i nowoczesnym przeszkleniom. Dużo miejsc parkingowych. Tel. 698 201 974

► Ogłoszenie uchodźcy: pani z doświadczeniem podejmie się sprzątania domu, mieszkania, biura. Chętna stała współpraca Tel. 723 392 980

► Zatrudnimy do ochrony w Oławie mężczyzn/ kobiety, praca w systemie Zmianowym, wynagrodzenie do 2 500,00zł. Netto miesięcznie, umowa o prace lub zlecenie. Tel. 698 949 615

► Poszukujemy pracowników na stanowisko operator maszyny poligraficznej, doświadczenie mile widziane (również do przyuczenia), tylko mężczyźni, lokalizacja Oława. Tel. 501 540 667

► Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Marcinkowicach. Tel. 664 980 945

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

► CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl

► Sprzedam mieszkanie 49 m. kw. w Oławie Tel. 668 390 655

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirszfelda – 308tys, BN 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, miejsce garażowe ,nowe, 3-pok, 74m2- cena 400tys BN Prosperhome 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, nowy blok, balkon, piętro I 460tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 47 m kw., ogród, garaż, 330 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie z ogrodem, na wsi, 105 m2, piętro I- 240 tys, www.prosperhome.pl, 506540120

► Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, 62mkw,Ip, po generalnym remoncie – 350tys, BN 506540120

► Działka budowlana Chwałowice, 1600m2- 176 tys Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Dębina, 1378m2- 125 tys, Prosperhome 506540120

► Działka budowlana Jelcz-Laskowice, 951m2- 162 tys, Prosperhome 506540120

► Pawilon handlowy na targu w Jelczu-Laskowicach. Tel. 607 135 112

► Działka budowlana BYSTRZYCA, pow. 4 ary. Tel. 600 340 145

► Sprzedam 1,48 ha w Jelczu-Laskowicach - teren usługowo mieszkaniowy Tel. 507 465 728

► Sprzedam 62 ary gruntu DzNr2 w Chwałowicach przy ul. Głównej. Tel. 515 288 729

► Sprzedam lub wynajmę dom 250 m kw. 9 pokoi, 3 łazienki, duża kuchnia, taras, po kapitalnym remoncie, działka 30 arów, 2 bramy wjazdowe, 2 garaże po 30 m, monitoring, Jeszkowice, gm. Czernica, dobry dojazd do Wrocławia, pełne uzbrojenie, cena 1300.000 zł Tel. 603 364 107

Kupię

KUPIĘ
DOM, LOKAL
MIESZKANIE
RÓWNIEŻ UDZIAŁY
Stan prawny dowolny.
Spłacę zadłużenie.
502 055 702

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

► Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przesyłać na adres e-mail dzialka.olawa@hotmail.com

► Kupię działkę budowlaną, Oława - okolice Tel. 665 639 401

► Kupię domek na wsi z działką min. 20 arów, z budynkami gospodarczymi pod hodowlę konia, Jelcz-Laskowice, Oława, okolice Tel. 603 364 107

Posiadam do wynajęcia

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Wynajmę mieszkanie, pokój z aneksem kuchennym, łazienka, przedpokój, dla jednej osoby, Oława Tel. 605 030 484

► Garaż do wynajęcia, Oława Tel. 698 981 618

DO WYNAJĘCIA
LOKALE BIUROWO USŁUGOWE
O POW.15,28 MKW, 21,85 KW
I 20,36 MKW
W OŁAWIE UL. WIOSENNA 2
KONTAKT:
km@domaxdevelopment.pl,
TEL. 691 696 38

► Pokoje do wynajęcia z aneksami kuchennymi, łazienkami, internetem, telewizją satelitarną, Jelcz-Laskowice Tel. 695 089 329

Zamienię

► Zamienię mieszkanie 30 m2 po kapitalnym remoncie pokój , kuchnia, łazienka na większe w Oławie może być zadłużone. Tel. 53 820 09 20

USŁUGI

Usługi różne

► GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Klimatyzacja 604-613-483

► Pity 604-441-548

► Profesjonalne Mediacje. Tel. 605 335 511

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Złota rączka - naprawy domowe Tel. 882 087 150

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

Stolarstwo

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń , pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

SCHODY I DRZWI
Z DREWNA,
PROJEKT
Z WIZUALIZACJĄ GRAFICZNĄ
605 741 606

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA SPRZEDAŻ SPRZĘTU
AGD, LODÓWKI I PRALKI,
PL. ZAMKOWY 19
TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

Elektronika RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

Czyszczenie

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Profesjonalne pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► Dora-Max usługi sprzątania 694808282

Transport

TRANSPORT
KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus + przyczepa, transport Tel. 507 053 028

► Transport bus Tel. 607 165 625

Hydrauliczne

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

USŁUGI
HYDRAULICZNE
Przeglądy instalacji
i urządzeń gazowych.
ODBIORY,
PROTOKOŁY
Tel. 602 236 330

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl
lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl
albo wejdź na stronę:
http://tuolawa.pl (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57

Świat Nieruchomości ZNiB "Wspólnota"

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie wymiany instalacji elektrycznej (WLZ) wraz z instalacją odgromową w budynku przy ul. Kasprowicza 1-11, zgodnie z opracowaną dokumentacją.
Specyfikację należy odebrać w biurze Zarządcy przy ul. B. Chrobrego 20E w Oławie. Wszelkie informacje uzyskają Państwo pod numerem; 71 313 71 23 w godzinach 9.00-11.00. Termin składanie ofert do dnia 29.04.20211r. do godziny 14.00.

P.H.U. FOSPOL
OŁAWA
"KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)
71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu
ŻALUZJE
ROLETY
SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV
czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

eprasa.pl 32c78aa9c7

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie"
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biuro ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI KLUCZ SUKCESU 2012

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Dar-Bud usługi brukarskie, usługi kopako-ładowarką Tel. 665 289 776

► Zgrzewanie papy, naprawy dekarskie, kominy, wycinka drzew. Tel. 882 087 150

► Firma Miet-Rem. Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe, solidnie w rozsądnych cenach. Dwadzieścia lat doświadczenia, Oława i najbliższe okolice 696-390-032 Mietek

► Wykonam remont (szpachlowanie, malowanie, panele). Kontakt: tel. 724473851

► Usługi remontowo-budowlane, kompleksowe wykańczanie wnętrz, instalacje gazowe, elektryczne oraz wodno-kanalizacyjne Tel. 53 739 89 95

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

► Posiadam miejsca na komunię, Oława, Tel. 607 165 625

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 20 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

► Mgr EWA JÓŹKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, PLAC MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO 1/1U/B
TEL. 501-621-443 71-318-10-50

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalenia, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435.

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW DO KASACJI - ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT SAMOCHODU GRATIS,WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA NIEZBĘDNE DO WYREJESTROWANIA W WYDZIALE KOMUNIKACJI I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIECKA 11
TEL. 505-045-414 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

AKUMULATORY
ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe
AKU-MOTO-BIKE
ul. ks. Janowskiego 27
Tel. 71 313 29 93, 516 195 330
www.akuolawa.pl
ROWERY, AKUMULATORY
ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746
www.rowerylipowa.pl

CU2 CAR SERVICE
USŁUGI MOTORYZACYJNE KOMPLEKSOWO
MARCINKOWICE k. Oławy, ul. Wrocławska 8 tel. (71) 302 85 44, 500 110 300

GO KINO OŁAWA gokino
REPERTUAR 15-21.04.2022
GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 20:45
W NIEDZIELĘ 17.04 KINO BĘDZIE NIECZYNNE

FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: TAJEMNICE DUMBLADORA (HIT! 2D, DUBBING)	PT-CZW. 11:00 14:15 17:15 19:45
FANTASTYCZNE ZWIERZĘTA: TAJEMNICE DUMBLADORA (HIT! 2D, NAPISY)	PT-CZW 20:05
WSZYSTKO WSZĘDZIE NARAZ (PREMIERA! 2D, NAPISY)	PT,SB,ŚR,CZW 15:00 19:45 PN-WT 19:45
SONIC 2. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA (PRZEDPREMIERA! 2D, DUBBING)	PN-WT 15:15 17:30
NIEZNOŚNY CIĘŻAR WIELKIEGO TALENTU (PRZEDPREMIERA! 2D, NAPISY)	ŚR-CZW 17:30
MORBIUS (2D, DUBBING)	PT-CZW 17:30
MORBIUS (2D, NAPISY)	PT-CZW 20:00
ZAGINIONE MIASTO (2D, NAPISY)	PT-CZW 13:00 17:45
TO NIE WYPANDA (HIT! 2D, DUBBING)	PT,SB,ŚR,CZW 10:00 12:30 15:00 17:30 PN-WT 10:00 12:30 15:00
ZAJĄC MAX: MISJA PISANKA (2D, DUBBING)	PT-CZW 10:30 12:15 14:00 15:45
ZA DUŻY NA BAJKI (2D, FAMILUNY FILM POLSKO	PT-CZW 10:15

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU
GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

OŁAWA

Z sesji

Będzie REMONT ul. 1 Maja

Miasto dofinansuje przebudowę ulicy 1 Maja w Oławie. Remont jeszcze w tym roku

Na marcowej sesji Rady Miejskiej burmistrz Tomasz Frischmann poinformował, że na kolejnej sesji przedstawi radnym projekt uchwały o udzielenie pomocy finansowej Powiatowemu Zarządowi Dróg Powiatowych w Oławie, gdyż przy deklaracji miasta przeprowadzi on modernizację ul. 1 Maja w Oławie, czyli od skrzyżowania z ul. Św. Rocha do ronda Żołnierzy Wyklętych. Prace mają być zrealizowane w tym roku. Obejmą m.in. wymianę nawierzchni jezdni z wydzieleniem zatok parkingowych i dwóch przystanków autobusowych z wiatami oraz nowymi tablicami informacyjnymi rozkładu autobusów. W projekcie jest też wykonanie nowej konstrukcji nawierzchni chodników i wydzielenie ścieżek rowerowych oraz poprawę istniejącej kanalizacji deszczowej. Kosztorys inwestorski zadania to 1 800 000 tys. zł. Jaki będzie udział finansowy miasta, będzie wiadomo po rozstrzygnięciu przetargu.

(WK)

eprasa.pl 32c78aa9c7

OŁAWA

Kultura

Dla osób z aparatami słuchowymi

Nowością w sali widowisko-kinowej OWE „Odra" jest system pętli indukcyjnej, dzięki któremu miłośnicy wydarzeń teatralnych, muzycznych i seansów kinowych ze szczególnymi potrzebami mogą w pełni korzystać z oferty kulturalnej Centrum Sztuki

Od kilku miesięcy największa sala widowiskowo-kinowa w powiecie oławskim jest wyposażona w system wspomagania słyszenia z pętlą indukcyjną, umożliwiający osobie niedosłyszącej odbiór czystego i wyraźnego dźwięku poprzez cewkę indukcyjną, w którą wyposażony jest niemal każdy aparat słuchowy. W punkcie kasowo-recepcyjnym „Odry" zainstalowano system pętli indukcyjnej stanowiskowej. Żeby skorzystać z tej funkcji, należy przełączyć aparat słuchowy na program indukcyjny „T". Żadne dodatkowe urządzenia ani odbiorniki nie są wymagane, ponieważ cewka odbiorcza wbudowana jest w aparat słuchowy (posiada ją ponad 90% wszystkich aparatów słuchowych). Jest zawsze włączona, nie trzeba prosić o jej uruchomienie.

(KT)

Zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Konwersja Cyfrowa Centrum Sztuki w Oławie – zakup profesjonalnego sprzętu audio-video i pętli indukcyjnej". Dzięki wsparciu Narodowego Centrum Kultury w ramach projektu „Konwersja cyfrowa domów kultury" finansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 3.2 „Innowacyjne rozwiązania na rzecz aktywizacji cyfrowej" III Osi Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020.

„Cyrano" w kwietniowym Kinie Seniora

OŁAWA

Kultura

Wielokrotnie nagradzany reżyser Joe Wright („Duma i uprzedzenie", „Pokuta", „Anna Karenina") na nowo interpretuje uniwersalną opowieść o rozdzierającym serce trójkącie miłosnym w rozśpiewanym filmie „Cyrano"

W najnowszej wersji filmowej Cyrano, tytułowy bohater jest osobą niskorosłą. Nieważne, że jest niezwykle sprawnym żołnierzem i utalentowanym poetą, społeczeństwo uznaje go za odmieńca. Choć ze względu na zdobytą przez niego pozycję, nie każdy ma odwagę, aby powiedzieć to głośno. Cyrano sam o sobie myśli z odrazą, szczególnie gdy przychodzi do spraw związanych z miłością. Jest on bowiem zakochany w swojej kuzynce, Roxanne, której swoich uczuć nie wyjawia, bojąc się, że zostanie wyśmiany. Musicalowa oprawa filmu bardzo go wzbogaca i sprawia, że historia jest naprawdę bardzo efektownie opowiedziana. Na Kino Seniora Centrum Sztuki zaprasza 19 kwietnia o godz. 14:00. Bilety w promocyjnej cenie 14 zł dostępne w kasie Kina Odra.

(KT)

eprasa.pl 32c78aa9c7

Memoriału Barbary Szlachetki nie będzie!

ZDECYDOWAŁ BURMISTRZ

JELCZ-LASKOWICE

Zmiany

W tym roku nie odbędzie się jelczański maraton, znany również jako Memoriał Barbary Szlachetki

O decyzji w mediach społecznościowych poinformował Klub Biegacza Harcownik: - W tym roku, z powodu nowej rzeczywistości, w jakiej przyszło funkcjonować miastu, do skutku nie dojdzie maraton Memoriał Barbary Szlachetki, natomiast całą energię wkładamy w nasze kolejne imprezy. Już nie możemy się doczekać naszego wspólnego spotkania na kolejnych biegach.

O rozjaśnienie tego komunikatu poprosiliśmy Jacka Załubskiego, radnego, będącego jednocześnie członkiem „Harcownika": - Jak co roku zadeklarowaliśmy chęć zorganizowania maratonu, ale burmistrz stwierdził, że z powodu wojny i ograniczania kosztów impreza się nie odbędzie. Moim zdaniem to pokazuje stosunek władz do ludzi, którzy działają społecznie i charytatywnie, organizując eventy, poświęcając swój czas. Gmina miała imprezę na tacy, gotową, przygotowaną przez ludzi, którzy robili ją od lat i chcieli ją zrobić także w tym roku. Nagle jednak zapadła zupełnie niezrozumiała decyzja. Wokół odbywa się mnóstwo różnych wydarzeń, obostrzenia pandemiczne zostały zniesione, a nasz samorząd postanowił wyróżnić się negatywnie. Być może w urzędzie przekalkulowali sobie, że na tym się nie wypromują i odpuścili. Nie zgadzam się z takim podejściem, po prostu tego nie rozumiem. Mówimy o dużej imprezie robionej dla biegaczy, ku chwale Basi Szlachetki. To był jej memoriał i nie widzę powodu, dla którego miałby się teraz nie odbyć.

O powody decyzji zapytaliśmy burmistrza Bogdana Szczęśniaka: - Chodzi o sytuację pandemiczną. Co prawda niektórzy twierdzą, że pandemii już nie ma, ale to nieprawda. I to ona jest głównym powodem.

- Obostrzenia zostały zniesione, różne imprezy wokół, także w gminie J-L, się odbywają, właśnie podczas majówki, w trakcie Dni Jelcza-Laskowic będą dwa duże koncerty. Dlaczego odwoływać akurat bieg? - dopytywaliśmy.

- Trzeba pamiętać, że ten maraton gromadzi bardzo dużą liczbę osób, więc uznałem, że może to być zbyt wielkie ryzyko. Koncerty faktycznie się odbędą, co wynika z tego, że dużo wcześniej zostały zakontraktowane przez Miejsko-Gminne Centrum Kultury. Wspólnie z panią dyrektor postanowiliśmy więc, że ich nie odwołujemy. Oczywiście to nie jest koniec jelczańskiego maratonu. Mam nadzieję, że za rok sytuacja będzie już w pełni normalna i będzie go można zorganizować. Teraz podjąłem taką, a nie inną decyzję, nie jestem z niej zadowolony, bo chciałbym, by wszystko wyglądało jak dawniej, ale muszę mieć na względzie bezpieczeństwo. **(KT)**

Kamil Tysa

Jedna z najbardziej znanych imprez biegowych w regionie, tym razem się nie odbędzie

Najlepsza w kraju

CIĘŻARY

Sukces

Świetny występ na mistrzostwach Polski juniorek zaliczyła Andżelika Kaczmarczyk

Zawodniczka klubu Maks Tytan Oława wywalczyła na imprezie w Biłgoraju trzy złote medale i tytuł mistrzyni Polski juniorek z wynikiem 193 kg (87 kg +106 kg). Tym samym utorowała sobie drogę do wyjazdu na mistrzostwa świata juniorek, które będą się odbywały od 1 do 10 maja w miejscowości Hersonissos w Grecji. Andżelika wystartuje w kategorii wagowej do 76 kg. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia! **(KT)**

fot. arch. prywatne

Andżelika Kaczmarczyk

Medal jest, ale apetyt był większy

CIĘŻARY

Sukces

8 kwietnia reprezentantki LKS Polwicy Wierzbno uczestniczyły w mistrzostwach Polski do lat 20. Julia Piulska wróciła z medalem

Dwa czwarte miejsca i jedno piąte to dorobek pań w dwuboju. Julia Pikulska, zaliczając wszystkie sześć podejść, poprawiła rekord życiowy w podrzucie, dzięki czemu jej wynik w dwuboju to 143 kg. Do medalu zabrakło zaledwie 1 kg. Zdobyła jednak brąz za rwanie, w którym uzyskała 66 kg.

Czwarta w wyższej kategorii wagowej była Zuzanna Protokowicz z wynikiem 138 kg w dwuboju. Zuzanna uzyskała 61 kg w rwaniu i 77 w podrzucie. Zuza podniosła jeszcze 81 kg, ale sędziowie nie zaliczyli tej próby stosunkiem głosów 2:1 z powodu ugięcia ręki nad głową. Piąte miejsce zajęła Weronika Grzegorzewska. **(KT)**

arch. klubu

Reprezentantki Polwicy Wierzbno

Medale na turnieju takewon-do

SZTUKI WALKI

Sukces

We wrocławskiej hali sportowej zorganizowano międzynarodowy turniej Master Cup 2022. Uczestniczyli w nim zawodnicy z Niemiec, Holandii, Hiszpanii i Polski. W tym także z oławskiego klubu Hwa-rang Takewon-do ITF

To dla zawodników pierwsza okazja na występ od dawna. W sumie wystartowało dziewięciu podopiecznych trenera Łukasza Grzesińskiego. Dla większości z nich, były to pierwsze poważne zawody w życiu. Zgodnie z założeniami, liczył się przede wszystkim udział w walkach light-contact oraz układach formalnych i zdobywanie doświadczenia. Wysiłek przyniósł wiele medali. Walki stały na bardzo dobrym poziomie, pomimo tego, że większość startujących jest bardzo młoda i dopiero zaczyna swoją przygodę ze sportami walki

Z klubu, który ma swoje sekcje w Oławie i we Wrocławiu wystartowało 9 osób. Założenia były następujące: przede wszystkim udział w walkach light-contact oraz układach formalnych i zdobywanie doświadczenia. Wysiłek uczestników zaowocował w wiele medali. Walki stały na naprawdę dobrym poziomie, zwłaszcza, że większość zawodników jest bardzo młoda i dopiero zaczyna swoją przygodę z walkami sportowymi.

Reprezentanci Klubu Sportowego Hwa-rang Taekwon-do ITF:

1. Maja Kuczmarz: 3 miejsce walki light-contact, 3 miejsce układy formalne.

2. Mikołaj Winsyk: 2 miejsce układy formalne.

3. Leon Gulka: 3 miejsce walki light-contact, 3 miejsce układy formalne.

4. Lidia Kamińska: 1 miejsce walki light-contact.

5. Jakub Rak: 2 miejsce układy formalne.

6. Ireneusz Kamiński: 3 miejsce walki light-contact, 3 miejsce układy formalne.

7. Tymon Drop: 2 miejsce walki light-contact.

8. Natalia Andrzejewska: 2 miejsce walki light-contact, 3 miejsce układy formalne.

Startowała również Małgorzata Obodiak, niestety tym razem zdobyła tylko doświadczenie, które zaowocuje na następnych zawodach. **(KT)**

fot. arch. klubu

Reprezentacja oławsko-wrocławskiego klubu

eprasa.pl 32c78aa9c7

KS Bielawianka Bester - IM Faurecia Volley J-L 3:1 (25:21, 25:17, 25:27, 26:24)

„Volley” kończy w połowie stawki

SIATKÓWKA

II liga

Zespół IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice przegrał na wyjeździe, a sezon kończy na szóstym miejscu w tabeli

Ostatnim przeciwnikiem podopiecznych Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy była ekipa Bielawianki Bester Bielawa. To ona była gospodarzem finałowego starcia, do którego jelczanie przystępowali po efektownym zwycięstwie z drużyną MUKS Ziemia Milicka. Niestety to bielawianie od początku prezentowali się lepiej. Pierwsze dwa sety rozstrzygnęli do 21 i do 17.W trzecim kibice zobaczyli bardzo emocjonującą końcówkę, którą na swoją korzyść rozstrzygnął „Volley” (25:27). Końcówka czwartej partii wyglądała podobnie, ale tym razem w grze na przewagi lepsi byli miejscowi, wygrywając 26:24.

W całym sezonie IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice rozegrał dwadzieścia dwa mecze, wygrał dwanaście z nich, a przegrał dziesięć. Ten wynik jest największym osiągnięciem klubu w krótkiej historii drugoligowych występów. Przed rokiem, debiutując na tym poziomie jelczanie zajęli dziewiąte miejsce w stawce dziesięciu drużyn, a przed spadkiem uchronili się dopiero po wygraniu barażu z MKS Olavia Oława. Tym razem było zupełnie inaczej, co oznacza, że klub zrobił progres. Na pewnym etapie sezonu gracze Janczaka i Pilawy trzymali się blisko czołówki. Kibice zastanawiali się czy możliwa jest walka o baraże (czyli miejsce w pierwszej dwójce), ale w zespole podchodzono do tego na chłodno. Trzecie miejsce wydawało się być w zasięgu, ale ostatecznie „Volley” ustabilizował się w środkowej części tabeli.

- To co osiągnęliśmy w tym sezonie pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku - mówi prezes Piotr Piechota. - Dołożymy wszelkich starań, aby za rok jeszcze poprawić ten wynik. - Warto podkreślić, że spośród pięciu zespołów reprezentujących w rozgrywkach Dolny Śląsk, uplasowaliśmy się na drugim miejscu. Wielkie gratulacja dla wszystkich zawodników występujących w naszych barwach oraz dla duetu trenerskiego. Do rywalizacji ligowej wrócimy we wrześniu, jak zwykle głodni kolejnych zwycięstw!

Należy się spodziewać wielu roszad kadrowych. W klubie nie ma już Jędrzeja Jasnosa i Pawła Malickiego. Zarząd intensywnie pracuje nad wzmocnieniami, bo znów chce aspirować do drugoligowej czołówki. Nie ma planów zmian w obsadzie trenerskiej. Wszystko wskazuje więc na to, że szkoleniowcami wciąż będą Krzysztof Janczak i Krzysztof Pilawa. O ewentualnych przedsezonowych transferach będziemy informować.

(KT)

Grupa III:

Lp.	Zespół	Mecze	Pkt	Zw.	Sety +	Sety -	pkt +	pkt -
1	WKS Wieluń	22	59	21	64	15	1882	1579
2	AZS Częstochowa	22	52	17	57	22	1886	1696
3	Eco-Team AZS STOELZLE Częstochowa	22	43	16	53	32	1949	1787
4	KS Bielawianka Bester	22	42	14	50	35	1955	1848
5	LKS Czarni Rząśnia	22	39	13	48	38	1925	1868
6	IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice	22	35	12	45	39	1864	1850
7	Chełmiec Wałbrzych	22	28	9	35	46	1757	1795
8	Science MKS Ikar Legnica	22	25	8	35	48	1813	1839
9	SMS PZPS Spała II	22	20	6	29	53	1796	1944
10	LEGION Skalmierzyce	22	20	6	30	55	1781	1951
11	Hetman Włoszczowa	22	19	6	28	54	1650	1870
12	MUKS Ziemia Milicka Milicz	22	14	4	22	59	1673	1904
13	KS Volley Miasteczko Śląskie	0	0	0	0	0	0	0

Kamil Tysa

Prezes Piotr Piechota jest zadowolony z wyniku osiągniętego w tym sezonie

Klasa „A”

Wyniki XX kolejki,
z 9-10 kwietnia, grupa III

Burza - Widawa Kiełczów 3:0 (trzy bramki dla „Burzy” zdobył Patryk Dobrzański), KS Brochów - Polonia Miłoszyce 1:1 (bramkę dla „Polonii” zdobył Mateusz Rolka), Polonia Wrocław - Czarni 3:0, Borowianka - Długołęka 2000 6:0, Iskra - WKS Wilczyce 1:0, Pogoń - KS Dobroszów 6:1, Widawa Bierutów - Dąb 1:2, Piast - KS Łozina 1:4.

TABELA PO XX KOLEJCE:

1. POGOŃ SYCÓW	20	45	64:26
2. KS ŁOZINA	20	42	57:23
3. DŁUGOŁĘKA 2000	20	41	66:38
4. BURZA BYSTRZYCA	20	40	49:29
5. WIDAWA KIEŁCZÓW	20	38	40:32
6. POLONIA WROCŁAW	20	34	45:39
7. BOROWIANKA BOROWA	20	31	45:40
8. POLONIA MIŁOSZYCE	20	31	32:28
9. CZARNI CHRZĄSTAWA	20	25	34:41
10. WIDAWA BIERUTÓW	20	25	33:40
11. WKS WILCZYCE	20	22	30:58
12. KS BROCHÓW	20	21	22:42
13. PIAST NADOLICE	20	19	28:54
14. KS DOBROSZÓW	20	18	25:43
15. DĄB DOBROSZYCE	20	16	26:42
16. ISKRA PASIKUROWICE	20	15	36:54

Grupa IV
Wyniki XX kolejki, z 9-10 kwietnia

Sokół II - Esthetic 6:0 (bramki dla „Sokoła” II zdobył Łukasz Jasiak, Bartłomiej Chamioło, Łukasz Muszyński, Mateusz Rado, Maciej Bzunek oraz Wojciech Czerniak), Energetyk - Burza-Dombud 1:1 (bramkę dla „Burzy” zdobył Sylwester Kanarek), Nefryt - Świteź 1:2, Lider - Ognisko 3:0, Polonia Jaksonów - Gromnik 5:1, Kolektyw - FMS Strzelin 2:1, Polonia Jaszowice - Korona 4:2, Strzelinianka - Wicher 4:1.

TABELA:

1. STRZELINIANKA STRZELIN	20	48	60:17
2. SOKÓŁ II M-CE	20	40	47:17
3. KOLEKTYW RADWANICE	20	39	45:31
4. POLONIA JAKSONÓW	20	37	52:35
5. POLONIA JASZOWICE	20	34	55:32
6. ESTHETIC LUDÓW SL.	20	33	40:39
7. ENERGETYK SIECHNICE	20	30	33:37
8. LIDER BORÓW	19	28	33:31
9. ŚWITEŹ WIĄZÓW	19	28	32:41
10. KORONA PĘCZ	20	27	32:36
11. FMS STRZELIN	20	27	27:28
12. NEFRYT JORDANÓW ŚL.	29	25	38:38
13. WICHER DOMASŁAW	20	22	44:45
14. OGNISKO PRZEWORNO	20	14	24:62
15. BURZA-DOMBUD CHWALIBOŻYCE	20	13	35:68
16. GROMNIK KUROPATNIK	20	9	17:57

*

Następna XXI kolejka, odbędzie się w weekend 23/24 kwietnia 2022 roku. **(DCZ)**

BTP „Stal” Brzeg - LKS „Foto-Higiena” Błyskawica Gać 2:0

Przegrana z rywalem zza miedzy

PIŁKA NOŻNA

III liga

Drużyna Foto-Higieny zaliczyła czwartą porażkę z rzędu i jej sytuacja w tabeli robi się coraz bardziej niebezpieczna

1:0 - DOMINIK BRONISŁAWSKI (W 56 MIN.)
2:0 - MAKSYMILIAN PODGÓRSKI (86)

BRZEG

9 KWIETNIA 2022 ROKU. STADION MIEJSKI. WIDZÓW OK. 350.

SĘDZIOWALI

MATEUSZ PATLA Z JASTRZĘBIA-ZDRÓJ - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI - MARCIN BOCHYNEK ORAZ ANDRZEJ GORZAWSKI (KS ŚZPN KATOWICE).

ŻÓŁTE KARTKI

MACIEJ MATUSIK (W 35 MIN.), JULIAN TROCHANOWSKI (37), MICHAŁ KURIATA (70) - WSZYSCY Z FAULE.

BTP „STAL”

JASKUŁA - LEOŃCZYK, WDOWIAK, LECHOWICZ, OGRABEK, DANIELIK (46 KURIATA), CZAJKOWSKI (76 PODGÓRSKI), SYPEK (46 NIEMCZYK), BRONISŁAWSKI, MATUSIK (46 DYCHUS), CELUCH (84 KOWALSKI)

LKS „FOTO-HIGIENA”

POŹNIAK (4) - PABINIAK (4), RADKEVICH (4), ŁUCZKIEWICZ (4), ORZECHOWSKI (4) - SKOWRON (4), TROCHANOWSKI (3) (78 STRZELECKI - 1) - BUJAKIEWICZ (4) (72 JAROSZYŃSKI - 1), WALIŚ (3), JARZĘBOWSKI (4) (72 SZEMIS - 1) - OSIECKI (3) (67 TELATYŃSKI - 2)

Paweł Bujakiewicz (w zielonym trykocie) miał na początku drugiej połowy znakomitą sytuację na zdobycie bramki, ale trafił jedynie w słupek

W 20 minucie Michał Skowron uderzył zza pola karnego, ale dobrą interwencją popisał się Miłosz Jaskuła. Piłkarze gości próbowali kolejnych akcji, ale brakowało im wykończenia. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego na dziesiąty metr Damian Celuch głową uderzył tuż nad bramką Foto-Higieny. Przed końcem pierwszej połowy Karol Osiecki popędził prawym skrzydłem, zagrał w pole karne do Jakuba Jarzębowskiego, którego strzał spokojnie złapał Jaskuła.

Na początku drugiej połowy Foto-Higiena miała stuprocentową okazję. Osiecki popędził lewym skrzydłem i odegrał na dziesiąty metr do Pawła Bujakiewicza, który uderzył jedynie w słupek bramki rywali. W 56 minucie Mateusz Dychus zagrał w pole karne do Dominika Bonisławskiego, który uderzył silnie w stronę dalszego słupka, a piłka po odbiciu najpierw od niego, a potem od słupka z drugiej strony bramki, wpadła do siatki. W kolejnej akcji Osiecki z prawego skrzydła dośrodkował na siódmy metr, gdzie głową uderzył Bujakiewicz, ale piłkę pewnie złapał Jaskuła. W 86 minucie w środkowej strefie stratę zaliczył Kacper Strzelecki, gospodarze popędzili z udaną kontrą, którą na bramkę zamienił Maksymilian Podgórski.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XXIII kolejki, rozgrywanej 9-10 kwietnia

Stal - Foto-Higiena 2:0, Gwarek - Piast 1:3, Lechia - Pniówek 1:1, Zagłębie II - Ślęza 2:2, Karkonosze - Polonia 1:2, Górnik II - Odra 3:3, Carina - Miedź II 1:2, LKS Goczałkowice - Warta 2:2.

Mecz Rekord - MKS Kluczbork, został przełożony.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. ZAGŁĘBIE II LUBIN	14	6	2	48	54:25
2. POLONIA BYTOM	14	3	5	45	36:20
3. MIEDŹ II LEGNICA	13	5	4	44	40:23
4. LKS GOCZAŁKOWICE	12	7	3	43	31:18
5. ŚLĘZA WROCŁAW	12	7	4	43	49:25
6. REKORD BIELSKO-BIAŁA	10	6	6	36	37:29
7. GÓRNIK II ZABRZE	9	6	7	33	28:27
8. GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	7	10	5	31	31:30
9. ODRA WODZISŁAW ŚL.	8	6	9	30	30:41
10. CARINA GUBIN	8	4	11	28	30:31
11. PNIÓWEK PAWŁOWICE	6	10	7	28	31:37
12. STAL BRZEG	8	3	12	27	28:31
13. PIAST ŻMIGRÓD	7	4	12	25	33:48
14. WARTA GORZÓW WLKP	5	7	11	22	29:36
15. LECHIA ZIELONA GÓRA	5	6	11	21	25:32
16. MKS KLUCZBORK	5	4	12	19	23:40
17. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	6	1	16	19	25:46
18. FOTO-HIGIENA GAĆ	**3**	**5**	**15**	**14**	**17:38**

*

W XXIV kolejce, rozgrywanej w środę 13 kwietnia, Foto-Higiena podejmie drugą drużynę Zagłębia Lubin. Początek spotkania w Gaci o godzinie 17.00.

Zestaw pozostałych par XXIV kolejki: Piast - LKS Goczałkowice (0:4), Warta - Carina (1:0), Miedź II - Górnik II (0:1), Odra - Karkonosze (2:2), Polonia - Stal (3:1), Ślęza - Rekord (0:3), MKS Kluczbork - Lechia (0:2), Pniówek - Gwarek (0:0).

W nawiasach wyniki spotkań z rundy jesiennej.

(DCZ)

eprasa.pl 32c78aa9c7

PIŁKA NOŻNA
IV liga

LKS „Sokół” Marcinkowice - KS „Orzeł” Ząbkowice Śląskie 1:5

„Orzeł” boleśnie pokąsał „Sokoła”

Gospodarze „zderzyli się” z rozpędzonym zespołem z Ząbkowic Śląskich, który nie przegrał jeszcze meczu w rundzie wiosennej

0:1 - IRAKLI PENDERAVA (W 5 MIN.)
0:2 - IGOR WARGIN (7)
0:3 - ŁUKASZ MACIEJEWSKI (28)
1:3 - TOMASZ RUDOLF (54)
1:4 - ŁUKASZ MACIEJEWSKI (88)
1:5 - DAWID KURIATA (90+3)

MARCINKOWICE
9 KWIETNIA 2022. STADION MCS. WIDZÓW: OKOŁO 30.

SĘDZIOWALI
SEBASTIAN TARNOWSKI - GŁÓWNY ARBITER, A ASYSTOWALI MU: ADRIAN JEŻ I TOMASZ MAJEWSKI (WSZYSCY KS WROCŁAW).

ŻÓŁTE KARTKI
JAKUB WNĘK (W 41 MIN.) ORAZ WOJCIECH BIJAN (80).

LKS „SOKÓŁ” MARCINKOWICE
KUBACKI - JANKOWSKI, BIJAN (80 STOŻEK), PYTLIK, OLANIN - WNĘK (70 POŁOMKA), WROŃSKI, BIALIK, OBERC (46 GÓRAL) - PIĘTA, RUDOLF.

KS „ORZEŁ” ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE
GEMBARA - BARAŃSKI (78 MISZTAL), ŁASKI, CZYKIETA, SZYDZIAK - WARGIN, SZEWCZYK, WITSANKO, MACIEJEWSKI, BURYŁO (78 KURIATA) - PENDERAVA (88 RASZPLA).

Jacek Polasz

To starcie bramkarza „Orła” z Krzysztofem Bialikiem wywołało kontrowersje. Czy był faul na zawodniku „Sokoła”? Z lewej strony przygląda się temu Tomasz Rudolf - strzelec honorowego gola dla gospodarzy

Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando przyjezdnych, którzy już po siedmiu minutach prowadzili 2:0. Najpierw wysoki Gruzin Irakli Penderava, wypożyczony ze Ślęzy Wrocław, głową pokonał Kacpra Kubackiego po rzucie rożnym. Po chwili dośrodkowanie Marcina Buryło z lewej strony wykończył celną główką Igor Wargin. Gospodarze próbowali atakować, ale do przerwy nie oddali strzału w światło bramki rywali. Drużyna „Orła” przeprowadzała znacznie groźniejsze akcje. W 28 minucie Marcin Buryło popędził prawą stroną i wyłożył piłkę Łukaszowi Maciejewskiemu, który z bliska wpakował ją do siatki. Przed przerwą goście mogli zdobyć czwartego gola. Długie podanie skierowano do Igora Wargina, wybiegający poza pole karne Kacper Kubacki trafił w zawodnika „Orła”, a odbita od niego piłka minimalnie minęła bramkę „Sokoła”.

Po przerwie miejscowi zagrali odważniej i od początku ruszyli na bramkę przeciwnika. Wojciech Bijan trafił w poprzeczkę, ale dobitka Tomasza Rudolfa z bliska była skuteczna. Po chwili Michał Góral zagrał prostopadle do Tomasza Rudolfa, lecz Piotr Gembara rzucił się pod nogi napastnika „Sokoła” i zablokował jego strzał. Świetną okazję podbramkową zmarnował także Irakli Penderava, trafiając z bliska wprost w Kacpra Kubackiego.

W 63 minucie doszło do starcia bramkarza gości z Krzysztofem Bialikiem w polu karnym. Zawodnik „Sokoła” długo leżał na murawie, a jego koledzy z drużyny domagali się „jedenastki”, za atak kolanem w plecy. Sędzia Sebastian Tarnowski, prowadzący mecze na szczeblu centralnym, po konsultacji z asystentem nie dopatrzył się faulu Piotra Gembary. Po chwili Jakub Wnęk dośrodkował, a Jakub Pięta niecelnie główkował. Później Krzysztof Bialik główkował minimalnie nad poprzeczką, po rzucie wolnym.

W końcówce przycisnęli goście, wykorzystując zmęczenie marcinkowiczan. W 88 minucie Kacper Kubacki złapał piłkę skierowaną do niego przez kolegę z drużyny. Sędzia przerwał grę i zarządził wykonanie rzutu wolnego z pola karnego. W murze ustawili się wszyscy zawodnicy „Sokoła”, ale Łukasz Maciejewski znalazł lukę i zdobył czwartego gola dla „Orła”. W doliczonym czasie gry Dawid Kuriata rajdem przedarł się pod pole karne gospodarzy i celnym strzałem ustalił wynik meczu.

*

W Wielką Sobotę „Sokół” zagra we Wrocławiu z „Piastem” Żerniki i ten mecz będzie miał duże znaczenie dla podopiecznych Marcina Krzykowskiego, bo strefa spadkowa coraz bardziej się zbliża. Trzeba zdobywać punkty z drużynami walczącymi o utrzymanie, aby spokojnie móc grać w końcówce sezonu.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

MKP Wołów - MGKS „Moto-Jelcz” Oł. 1:2

Trzeba grać do końca

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Oławianie „wyszarpali” zwycięstwo w doliczonym czasie gry i opuścili ostatnie miejsce w tabeli

Jacek Polasz

Paweł Kohut wykorzystał dwa rzuty karne i zapewnił „Moto-Jelczowi” zwycięstwo w Wołowie

Po wygranej w Mirkowie, oławianie z nadzieją wybrali się do Wołowa. Choć tracili przed tym meczem do MKP Wołów osiem miejsc, to na boisku przewagę mieli podopieczni Waldemara Tęsiorowskiego. Długo trzeba było jednak czekać na bramki.

W 64 minucie Damian Draczyński wykorzystał nieporozumienie w oławskiej defensywie i uzyskał prowadzenie dla gospodarzy. Oławianie podjęli walkę i do końca starali się wywalczyć trzy punkty. Dziesięć minut później bramkarz Łukasz Iwaszków sfaulował Mateusza Gancarczyka w polu karnym, a pewnie „jedenastkę” egzekwował Paweł Kohut. Ten sam zawodnik powtórzył to w doliczonym czasie gry, zdobywając zwycięskiego gola. Na ten drugi rzut karny zapracował Waldemar Gancarczyk, którego sfaulowano w obrębie „szesnastki”.

Wcześniej dwie okazje podbramkowe wypracował Mateusz Dobkowski. Najpierw przedarł się pod bramkę gospodarzy, ale jego podanie nie dotarło do adresata. Później strzałem z dystansu próbował zaskoczyć golkipera Wołowa.

MKP WOŁÓW: IWASZKÓW - GAŁECKI, WRÓBEL, JUWA, MOSKWA - ARAMOWICZ, KOŚCIUK, KORKOSZ (88 HOILIK), GACEK, DRACZYŃSKI (73 GROCHOWICKI) - SOBIERAJ.

MGKS „MOTO-JELCZ” OŁAWA: LUBECKI - PETYNIAK, SHCHENIAVSKYI, CHODOR (41 MAŃKOWSKI), SKRZYSZOWSKI (68 WYRZYKOWSKI) - M.GANCARCZYK, P.KOHUT, SKORŁUTOWSKI, W.GANCARCZYK, DOBKOWSKI - ZATORSKI (86 KULCZYCKI).

Najbliższy mecz „Moto-Jelcz” rozegra w Wielką Sobotę z „Polonią” Trzebnica. Czy uda się wreszcie przełamać „piłkarską niemoc” w Oławie? Z dziesięciu spotkań w roli gospodarza „Moto-Jelcz” wygrał tylko raz, przy jednym remisie, i jest najsłabiej punktującym zespołem u siebie w lidze.

(POL)

PIŁKA NOŻNA
klasa „O”

MKS „Odra” Lubiąż - MKS „Czarni” J-L 3:2

Popłynęli z nurtem „Odry”

Jelczanie dwukrotnie prowadzili, jednak ostatecznie musieli uznać wyższość rywala z powiatu wołowskiego. Pięć minut przed końcem regulaminowego czasu gry rzutu karnego nie wykorzystał kapitan „Czarnych” Radosław Florek

TN

Drużyna Czarnych J-L (w białych koszulkach) wróciła z Lubiąża bez zdobyczy punktowej

Na początku przeważali gospodarze. Dawid Szczerba uwolnił się spod opieki obrońców, ale przegrał pojedynek biegowy z Adrianem Lipcem. Goście z Jelcza-Laskowic odpowiedzieli w 10 minucie. Rzut rożny egzekwował Łukasz Grzelak, efektownie główkował Marek Miniach, ale obrońca wybił piłkę z linii bramkowej, a dobitka Daniela Kuźmy trafiła w słupek. Po chwili z lewej strony dograł Kuźma, a uderzenie Radosława Florka zostało zablokowane. Miejscowi nie pozostawali dłużni. Kamil Małkowski przedarł się lewym skrzydłem, wpadł w pole karne jelczan, jednak trafił w słupek z ostrego kąta. W 42 minucie przyjezdni wyprowadzili skuteczną kontrę. Dominik Chruściel obsłużył Florka prostopadłym podaniem, a ten wykorzystał sytuację sam na sam z Danielem Posadzkim, otwierając rezultat spotkania. Radość podopiecznych trenera Grzegorza Grafa nie trwała długo. Wyrównał niepilnowany Mateusz Janas, po dośrodkowaniu z prawej strony. „Odra” nie zwalniała tempa. Doskonałą interwencją popisał się Lipiec, powstrzymując szybkiego Karola Wojtyło.

Po zmianie stron jelczanie mocniej zaatakowali. Patryk Szczebelski uderzył poza słupek, a Florek nieznacznie przestrzelił sprzed pola karnego. Podopieczni trenera Tomasza Grzegorzewskiego niebezpiecznie kontratakowali. Golkiper „Czarnych” obronił kąśliwy strzał Przemysława Bobkiewicza, a następnie główkę Szczerby. W 66 minucie znów błysnął Florek. Po dośrodkowaniu Chruściela wyprzedził obrońców i „na raty” wpakował piłkę do siatki, podwyższając na 2:1 dla gości. To podrażniło miejscowych. Dwie minuty później znów był remis. W zamieszaniu podbramkowym doszło do sytuacji z cyklu „futbolowe jaja”. Miniach z bliskiej odległości trafił w głowę leżącego Lipca i futbolówka zatrzepotała w siatce. Ten kuriozalny gol samobójczy podłamał przyjezdnych. Kilkadziesiąt sekund później skiksował Kuźma, piłkę przejął Małkowski i płaskim strzałem pokonał golkipera „Czarnych”.

Goście otrząsnęli się w końcówce. W 85 minucie w obrębie szesnastki sfaulowano Szczebelskiego i wrocławski arbiter Piotr Paluch wskazał „na wapno”. Do piłki podszedł Florek, jednak strzelił w środek bramki i Posadzki obronił. Następnie okazji nie wykorzystał Tomasz Tarasewicz, pudłując z kilku metrów. Rezultat już nie zmienił się. więc to emocjonujące spotkanie zakończyło się jednobramkowym, nieco szczęśliwym, zwycięstwem gospodarzy.

„CZARNI” J-L: LIPIEC – KUŹMA, TARASEWICZ, MINIACH, WOJNARSKI (75 DOMINO) – HAŁAPACZ, KUCHARCZYK – CHRUŚCIEL, FLOREK, GRZELAK (88 CAPAR) – SZCZEBELSKI.

„ODRA” LUBIĄŻ: POSADZKI, WOJTYŁO (90 NIEDZIELSKI), ZAWADZKI, SZUSZFALAK, PISKORSKI (60 KUPIEC) – JANAS, LEŚNIEWSKI – MIŁKOWSKI (86 P. GŁÓWKA), PATRYK BOBKIEWICZ (80 JUDZIŃSKI) , PRZEMYSŁAW BOBKIEWICZ (60 A. GŁÓWKA) – SZCZERBA (75 GRYZAN).

Bramki: Mateusz Janas (w 44 min.), Adrian Lipiec (w 68 min. – samobójcza) i Kamil Małkowski (69) - dla gospodarzy, a dla gości: Radosław Florek – dwie (42 i 66). **(TN)**

Klasa „O”

Wyniki XX kolejki, rozgrywanej 9 kwietnia

ODRA LUBIĄŻ - CZARNI J-L	**3:2**
ORZEŁ MARSZOWICE - KS ŻÓRAWINA	2:3

(Gole dla „Orła” zdobyli: Adrian Okoń i Dominik Wejerowski)

RAPID DOMANIÓW – GKS KOBIERZYCE 2:1

(Podopieczni Mariusza Błachańca odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie. Bramki dla „Rapidu” strzelili: Paweł Zawiślak i Andrzej Pajda)

ORZEŁ PAWŁOWICE - BŁYSK KUŹNICZYSKO	1:2
WRATISLAVIA - POLONIA BELANY WR.	5:3
ZENIT MIĘDZYBÓRZ - CZARNI BIAŁKÓW	8:1
ORZEŁ PRUSICE - WIWA GOSZCZ	3:1
POLONIA ŚRODA ŚL. - GALAKTICOS SOLNA	1:1

TABELA PO XX KOLEJCE

1. GALAKTICOS SOLNA	20	53	65:15
2. ORZEŁ PAWŁOWICE	20	39	49:29
3. POLONIA ŚRODA ŚL. 20 35 50:24			
4. ORZEŁ MARSZOWICE	**20**	**33**	**45:40**
5. ZENIT MIĘDZYBÓRZ	20	31	40:28
6. BŁYSK KUŹNICZYSKO	20	31	51:41
7. ODRA LUBIĄŻ	20	30	41:36
8. POLONIA BIELANY WR.	20	30	51:33
9. GKS KOBIERZYCE	20	29	45:35
10. WIWA GOSZCZ	20	28	48:43
11. CZARNI J-L	**20**	**28**	**49:52**
12. ORZEŁ PRUSICE	20	25	38:63
13. KS ŻÓRAWINA	20	24	35:42
14. WRATISLAVIA	20	23	52:43
15. CZARNI BIAŁKÓW	20	8	24:93
16. RAPID DOMANIÓW 20 7 10:75			

***

W następnej kolejce, w Wielką Sobotę 16 kwietnia, w derbach powiatu oławskiego „Czarni” J-L podejmą „Rapid” Domaniów. To spotkanie odbędzie się w Jelczu-Laskowicach, na boisku przy ul. Świętochowskiego 2. Początek zaplanowano na godz. 15.00. Natomiast „Orzeł” Marszowice w roli gospodarza zagra z „Odrą” Lubiąż. Pierwszy gwizdek o godz. 16.00. **(TN)**

eprasa.pl 32c78aa9c7

Tabela IV ligi - grupa wschodnia

Wyniki XXI kolejki, rozgrywanej 9-10 kwietnia

MKP Wołów - Moto-Jelcz 1:2, Sokół Marcinkowice - Orzeł 1:5, Słowianin - GKS Mirków 3:1, Pogoń - Piast Ż. 1:1, Polonia/Stal - WKS Wierzbice 3:1, Bielawianka - Barycz 2:1, Piast Nowa Ruda - Lechia 2:5, Polonia T. - AKS 1:1.

MIEJSCE DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŻKI	PUNKTY	BRAMKI
1. LECHIA DZIERŻONIÓW	20	0	0	60	68:13
2. POLONIA/STAL ŚWIDNICA	15	4	2	49	50:19
3. SŁOWIANIN WOLIBÓRZ	14	2	5	44	58:25
4. BARYCZ SUŁÓW	10	3	8	33	34:29
5. POLONIA TRZEBNICA	9	5	6	32	29:29
6. BIELAWIANKA BIELAWA	9	3	9	30	41:40
7. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	8	5	7	29	33:25
8. MKP WOŁÓW	7	6	8	27	28:31
9. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**7**	**4**	**10**	**25**	**48:47**
10. AKS STRZEGOM	6	6	9	24	35:40
11. PIAST NOWA RUDA	6	6	9	24	29:41
12. WKS WIERZBICE	5	4	12	19	22:45
13. POGOŃ OLEŚNICA	5	3	12	29:65	
14. MOTO-JELCZ OŁAWA	**5**	**3**	**13**	**18**	**21:38**
15. PIAST ŻERNIKI	4	5	12	17	24:44
16. GKS MIRKÓW	4	5	12	17	23:41

W XXII kolejce, rozgrywanej w sobotę 9 kwietnia, o godzinie 14.00 Piast Żerniki podejmie Sokół Marcinkowice, a o 16.00 Moto-Jelcz Oława zagra z Polonią Trzebnica.

Pozostałe pary XXII kolejki: GKS Mirków - MKP Wołów, AKS Strzegom - „Piast" Nowa Ruda, „Lechia" - „Bielawianka", „Barycz" - „Polonia/Stal", WKS Wierzbice - „Pogoń", „Orzeł" - „Słowianin".

(DCZ)

„Zorza" postawiła się liderowi

PIŁKA NOŻNA

Klasa „B"

Drużyna z Niemila zremisowała z najlepszym zespołem grupy VI - Czarnymi Kondratowice

W grupie IV grały tylko dwie z czterech drużyn z powiatu oławskiego i obie doznały porażek. Piast zmarnował szansę na pierwsze zwycięstwo w tym sezonie, przegrywając w Godzieszowej. Nie udał się też wyjazd Pogoni Kopalina do Mirkowa.

Drużyny z czołówki tabeli grupy V wygrały swoje mecze. Niespodziewanie przegrał tylko Orzeł Święta Katarzyna na wyjeździe ze Spartą Wrocław. Wykorzystało to Zalesie Wójcice, awansując na czwarte miejsce. Zorza Zabardowice była bliska remisu w pojedynku z Szaluną Zębice, ale rywale strzelili zwycięskiego gola w doliczonym czasie gry.

Remisami zakończyły się pojedynki Korony Osiek i Zorzy Niemil. Obie drużyny grały z zespołami z czoła tabeli. Szczególnie na uwagę zasługuje punkt wywalczony przez Zorzę w meczu z liderem.

Grupa IV

Wyniki z 10 kwietnia

MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA - POGOŃ KOPALINA 2:1

Gol dla Pogoni: Kacper Rydzoń.

BURZA GODZIESZOWA - PIAST MIŁOCICE 2:0
BŁĘKITNI KRZECZYN - WKS KĄTNA 2:2
LZS SOLNIKI MAŁE - KP 99 ŚLIWICE 6:1
UKS KIEŁCZÓW - KS ZBYTOWA 1:1
PAUZOWAŁY: WIDAWA GRĘDZINA I BURZA DĘBINA

TABELA PO XVII KOLEJCE		
1. KS ZBYTOWA	41	51:11
2. WIDAWA GRĘDZINA	**35**	**59:16**
3. LZS SOLNIKI MAŁE	34	62:25
4. BŁĘKITNI KRZECZYN	25	37:29
5. GKS II MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	24	42:22
6. WKS KĄTNA	22	29:21
7. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	22	38:41
8. POGOŃ KOPALINA	**18**	**27:25**
9. KP 99 ŚLIWICE	10	24:47
10. BURZA GODZIESZOWA	10	14:56
11. BURZA DĘBINA	**4**	**13:50**
12. PIAST MIŁOCICE	**2**	**9:62**

*

W następnej kolejce, w niedzielę 24 kwietnia o godz. 11.00, zagrają: Pogoń Kopalina - Burza Godzieszowa, a o godz. 15.00: Piast - UKS Kiełczów, Burza Dębina - LZS Solniki Małe, WKS Kątna - Widawa Grędzina.

Grupa V

Wyniki z 10 kwietnia

POLONIA GODZIK. - SKRA WOJNOWICE 1:10

Strzelcy: Tomasz Selegrat - dla Godzikowic, a dla Wojnowic - Patryk Jarosz - 4, Sebastian Martynowicz - 3, Konrad Mądry - 2 oraz gol samobójczy.

RZEMIEŚLNIK - ZALESIE WÓJCICE 1:5

Bramki: Kaspar Zajęcki - dla Rzemieślnika, a dla Zalesia - Daniel Kawałko - 2, Przemysław Krzesiński, Vadym Vasylchuk i samobójcza.

MKS SIECHNICE - CZARNI SOBOCISKO 2:7

CZARNI II J-L - JANKOWIANKA WIERZBNO 3:3

Strzelcy: Oskar Księżopolski, Konrad Witek i Krzysztof Tasak - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Marcin Bochenkiewicz, Mateusz Piechnik i Krzysztof Wiśniewski.

ZORZA ZABARDOWICE - SZALUNA ZĘBICE 2:3

Bramki: Norbert Racławski i Szymon Smolak - dla Zorzy, a dla Szaluny - Mateusz Happel, Adrian Sikorski i Marcin Borecki.

SPARTA WROCŁAW - ORZEŁ ŚW.KATARZYNA 2:1
PAUZOWALI BŁĘKITNI SIEDLCE

TABELA PO XVII KOLEJCE		
1. SKRA WOJNOWICE	48	117:18
2. CZARNI SOBOCISKO	**40**	**58:19**
3. BŁĘKITNI SIEDLCE	**34**	**62:29**
4. ZALESIE WÓJCICE	**33**	**49:25**
5. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	31	35:33
6. SZALUNA ZĘBICE	25	28:38
7. JANKOWIANKA WIERZB.	**21**	**34:37**
8. SPARTA WROCŁAW	18	33:44
9. CZARNI II J-L	**18**	**26:44**
10. MKS SIECHNICE	16	29:50
11. POLONIA GODZIKO.	**9**	**17:60**
12. ZORZA ZABARDOWICE	**4**	**15:61**
13. RZEMIEŚLNIK OŁAWA	**1**	**17:62**

*

W następnej kolejce, w niedzielę 24 kwietnia o godz. 11.00, zagrają: Orzeł - Rzemieślnik, Zalesie - MKS, Czarni II - Czarni, Skra - Zorza, Jankowianka - Polonia, Szaluna - Błękitni.

Grupa VI

Wyniki z 10 kwietnia

KORONA OSIEK - KWARCYT JEGŁOWA 1:1

Gol dla Korony: Jakub Nowak.

ZORZA NIEMIL - CZARNI KONDRATOWICE 1:1

Bramka dla Zorzy: Arkadiusz Regec.

FENIKS PŁAWNA - LKS STARY ŚLESZÓW 1:8
ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ - KP 86 BOREK 4:3
ZRYW CHOCIWEL - ŚWITEŻ II WIĄZÓW 8:2
PAUZOWAŁ KS KURÓW

TABELA PO XIV KOLEJCE		
1. CZARNI KONDRATOWICE	33	40:14
2. KWARCYT JEGŁOWA	29	52:14
3. ZRYW CHOCIWEL	28	45:22
4. KORONA OSIEK	**23**	**27:14**
5. KS KURÓW	22	25:28
6. LKS STARY ŚLESZÓW	21	65:26
7. ORZEŁ BIAŁY KOŚCIÓŁ	11	26:38
8. FENIKS PŁAWNA	10	16:68
9. ZORZA NIEMIL	**8**	**22:51**
10. KP 86 BOREK STRZEL.	7	19:36
11. ŚWITEŻ II WIĄZÓW	5	16:42

*

W następnej kolejce, w niedzielę 24 kwietnia o godz. 11.00, zagra Zryw z Koroną. Zorza Niemil będzie pauzowała.

JACEK POLASZ
sport@gazeta.olawa.pl

Piłkarskie nadzieje

I liga wojewódzka juniorów młodszych U-16

MOTO-JELCZ OŁAWA - PARASOL W-W 0:1
ŚLĘZA WROCŁAW - CHROBRY GŁOGÓW 0:6
OLYMPIC JUNIOR - ŚLĘZA WROCŁAW 4:0

TABELA PO III KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	3	6:0
2. OLYMPIC JUNIOR	3	4:0
3. PARASOL WROCŁAW	3	1:0
4. MOTO-JELCZ OŁAWA	0	0:1
5. ŚLĘZA WROCŁAW	0	0:10

IV liga okręgowa juniorów młodszych

POLONIA II W-W - SOKÓŁ MARCINK. 3:7
BRAMKI DLA SOKOŁA: PAWEŁ TOPOREK - 4, NIKODEM PAPRZYCKI - 2 ORAZ PIOTR JOPEK.
UNIA WROCŁAW - FMS STRZELIN 0:0
PAUZOWAŁ OLYMPIC II JUNIOR

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. FMS STRZELIN	7	7:4
2. AP SYCÓW	6	8:3
3. OLYMPIC II JUNIOR	6	7:4
4. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**3**	**9:7**
5. SOKÓŁ SMOLEC	3	11:13
6. UNIA WROCŁAW	2	4:5
7. POLONIA II WROCŁAW	1	11:21

V liga okręgowa juniorów młodszych

UKS GM. MIĘKINIA - AP FOOTBALL 6:1
ORZEŁ PRUSICE - SILESIA-GAJ W-W 4:0
PAUZOWALI: MKP WOŁÓW I FOTO-HIGIENA GAĆ

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. MKP WOŁÓW	9	28:2
2. ORZEŁ PRUSICE	9	15:7
3. SILESIA-GAJ WROCŁAW	3	8:5
4. UKS GMINY MIĘKINIA	3	7:15
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**2:14**
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	0	2:19

VI liga okręgowa juniorów młodszych

BARYCZ MILICZ - ODRA LUBIĄŻ 4:7
TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA - LIDER BORÓW 10:1
PAUZOWAŁ PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI
MECZ ZALEGŁY
PIAST ŻERNIKI - BARYCZ MILICZ 5:0

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. PIAST WROCŁAW-ŻERNIKI	9	12:1
2. LIDER BORÓW	7	6:13
3. TĘCZA BRZEZIA ŁĄKA	6	18:6
4. BARYCZ MILICZ	4	7:14
5. RAPID DOMANIÓW	**3**	**6:4**
6. ODRA LUBIĄŻ	3	11:18
7. MŁODZIK PRZEWORNO	0	1:5

I liga wojewódzka trampkarzy U-14

PARASOL W-W - ŚLĘZA WROCŁAW 1:4
CHROBRY - GÓRNIK NM WAŁBRZYCH 5:2
WKS ŚLĄSK W-W - MIEDŹ LEGNICA 0:8
MECZ ZALEGŁY
WKS ŚLĄSK W-W - FC III ACADEMY 0:1

TABELA PO II KOLEJCE		
1. MIEDŹ LEGNICA	6	9:0
2. ŚLĄSK WROCŁAW	3	11:1
3. CHROBRY GŁOGÓW	3	5:3
4. OLYMPIC JUNIOR	3	3:1
5. ŚLĘZA WROCŁAW	3	5:4
6. FC III WROCŁAW ACADEMY	3	1:0
7. PARASOL WROCŁAW	0	1:4
8. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	0	0:9
9. GÓRNIK NM WAŁBRZYCH	0	3:16
10. MOTO-JELCZ OŁAWA	**-**	**-:-**

III liga okręgowa trampkarzy

SOKÓŁ SMOLEC - FORZA WROCŁAW 6:1
PIAST ŻMIGRÓD - FC III ACADEMY 1:0
WKS ŚLĄSK W-W - POLONIA TRZEBNICA 9:3
MECZE ZALEGŁE
FC III ACADEMY - SOKÓŁ SMOLEC 1:4
FORZA WROCŁAW - WKS ŚLĄSK W-W 1:8

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	12	22:5
2. SOKÓŁ SMOLEC	10	14:3
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**8:1**
4. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	4	7:8
5. POLONIA TRZEBNICA	4	9:16
6. FC III WROCŁAW ACADEMY	3	5:7
7. PIAST ŻMIGRÓD	3	2:10
8. FORZA WROCŁAW	0	5:22

VI liga okr. trampkarzy

CZARNI J-L - WKS ŚLĄSK II W-W 0:1
POLONIA W-W - OLYMPIC V JUNIOR 10:0
BARYCZ MILICZ - PARASOL IV WROCŁAW 9:1
UKS KIEŁCZÓW - POGOŃ CIESZKÓW 3:5

TABELA PO II KOLEJCE		
1. POGOŃ CIESZKÓW	6	14:7
2. POLONIA WROCŁAW	4	11:1
3. BARYCZ MILICZ	4	10:2
4. WKS ŚLĄSK II W-W	4	2:1
5. POLONIA BIELANY WR.	3	3:0
6. CZARNI J-L	**1**	**1:2**
7. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	0	3:5
8. WKS WIERZBICE	0	4:9
9. OLYMPIC V JUNIOR	0	0:10
10. PARASOL IV WROCŁAW	0	1:12

VII liga okręgowa trampkarzy

ZIELONI RAKOSZYCE - RAPID D. 4:7
GOLE DLA RAPIDU: JAN GOŁĘBIOWSKI, PRZEMYSŁAW SKONIECZNY I KAMIL MARKOWSKI - WSZYSCY PO 2 ORAZ SAMOBÓJCZY.
CZARNI KONDRATOWICE - FOTO-HIGIENA 4:3
BRAMKI DLA FOTO-HIGIENY: FRANCISZEK CZARNECKI ORAZ DWIE SAMOBÓJCZE.
ŚWITEŻ WIĄZÓW - MKS SIECHNICE 6:5

TABELA PO II KOLEJCE		
1. RAPID DOMANIÓW	**3**	**7:4**
2. MKS SIECHNICE	3	10:9
3. ŚWITEŻ WIĄZÓW	3	6:5
4. CZARNI KONDRATOWICE	3	4:3
5. FOTO-HIGIENA GAĆ	**0**	**3:4**
6. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**0**	**3:5**
7. ZIELONI RAKOSZYCE	0	4:7

III liga okręgowa młodzików

MOTO-JELCZ OŁAWA - POGOŃ OLEŚNICA 1:1
FORZA WROCŁAW - OLYMPIC III JUNIOR 0:4
PIAST ŻMIGRÓD - ŚLĘZA II WROCŁAW 1:3
FC III ACADEMY - ŚLĘZA III WROCŁAW 7:0

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. ŚLĘZA II WROCŁAW	12	16:3
2. POGOŃ OLEŚNICA	8	13:7
3. MOTO-JELCZ OŁAWA	**7**	**6:1**
4. FC III WROCŁAW ACADEMY	6	10:2
5. PIAST ŻMIGRÓD	3	4:8
6. OLYMPIC III JUNIOR	3	5:10
7. ŚLĘZA III WROCŁAW	1	5:14
8. FORZA WROCŁAW	0	1:15

IV liga okręgowa młodzików

MOTO-JELCZ II OŁAWA - STRZELINIANKA 2:2
PARASOL IV W-W - AP BRZEG DOLNY 9:1
AP OLEŚNICA - UKS KIEŁCZÓW 2:6
AP JEDENASTKA KĄTY - WKS ŚLĄSK 1:2
MECZ ZALEGŁY
STRZELINIANKA - AP BRZEG DOLNY 6:3

TABELA PO IV KOLEJCE		
1. PARASOL IV WROCŁAW	9	28:2
2. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	9	20:2
3. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	9	12:1
4. UKS ACADEMY KIEŁCZÓW	6	8:6
5. STRZELINIANKA	4	9:16
6. AP BRZEG DOLNY	3	7:19
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA	**1**	**2:19**
8. AP OLEŚNICA	0	2:23

VI liga okręgowa młodzików

JAPN ORZEŁ J-L - OLYMPIC V JUNIOR 10:0
PARASOL V WROCŁAW - UKS MILICZ 2:0
POLONIA ŚRODA ŚL. - FC IV ACADEMY 2:0
ŚLĘZA V WROCŁAW - AP FOOTBALL 1:2
ŚLĘZA IV WROCŁAW - PKS ŁANY 17:0
MKS SIECHNICE - MKP WOŁÓW 6:1
PAUZOWAŁ PIAST II ŻMIGRÓD

TABELA PO III KOLEJCE		
1. MKS SIECHNICE	9	20:2
2. PARASOL V WROCŁAW	7	12:5
3. ŚLĘZA V WROCŁAW	6	16:2
4. JAPN ORZEŁ J-L	**6**	**12:1**
5. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	8:2
6. AP FOOTBALL WROCŁAW	4	6:5
7. ŚLĘZA IV WROCŁAW	3	17:3
8. UKS AS MILICZ	3	6:3
9. FC IV ACADEMY	3	4:4
10. PIAST II ŻMIGRÓD	0	3:12
11. MKP WOŁÓW	0	2:19
12. OLYMPIC V JUNIOR	0	1:22
13. PKS ŁANY	0	0:27

VII liga okręgowa młodzików

AP GALACTICOS - MŁODZIK PRZEWORNO 3:0
JAPN ORZEŁ II - POGOŃ KOWALÓW 5:3
MKS III SIECHNICE - FMS STRZELIN 1:4
MECZE ZALEGŁE
AP GALACTICOS - RAPID DOMANIÓW 3:2
MŁODZIK PRZEWORNO - SOKÓŁ MARCINK. 1:7
GOLE DLA SOKOŁA: JAN GRABUŚ - 3, JĘDRZEJ MARCISZEWSKI, JAKUB BORATYN, JAN WACHNIK ORAZ SAMOBÓJCZY.
KOLEKTYW RADWANICE - JAPN ORZEŁ II 7:1

TABELA PO III KOLEJCE		
1. LIDER BORÓW	6	11:1
2. KOLEKTYW RADWANICE	6	11:2
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	**6**	**9:1**
4. STRZELINIANKA II	**6**	**8:3**
5. AP GALACTICOS OŁAWA	**6**	**6:2**
6. FMS STRZELIN	6	7:4
7. JAPN ORZEŁ II J-L	**6**	**9:12**
8. RAPID DOMANIÓW	**3**	**6:6**
9. AKADEMIA FIRST KICK	0	0:2
10. MKS II SIECHNICE	0	3:6
11. MKS III SIECHNICE	0	3:7
12. POGOŃ KOWALÓW	0	5:10
13. CZARNI J-L	**0**	**2:8**
14. MŁODZIK PRZEWORNO	0	1:17

(POL)

I liga wojewódzka juniorów

Wyniki z 9/10 kwietnia

MOTO-JELCZ OŁAWA - LECHIA DZIERŻONIÓW 3:0
GOLE: WIKTOR SZTABA - 2 I KACPER ANTOS.
BOBRZANIE BOLESŁAWIEC - PARASOL WROCŁAW 3:1
FC WROCŁAW ACADEMY - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 1:1
ŚLĘZA WROCŁAW - PIAST NOWA RUDA 3:2
KS ŻÓRAWINA - ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE 3:3
ŁUŻYCE LUBAŃ - WKS ŚLĄSK WROCŁAW 2:9
MIEDŹ LEGNICA - CHROBRY GŁOGÓW 0:4
PAUZOWAŁA POLONIA-STAL ŚWIDNICA

TABELA PO XIX KOLEJCE		
1. CHROBRY GŁOGÓW	52	91:27
2. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	42	84:37
3. MIEDŹ LEGNICA	42	76:29
4. PARASOL WROCŁAW	38	56:28
5. LECHIA DZIERŻONIÓW	34	56:44
6. KARKONOSZE JG	32	57:38
7. ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚL.	32	43:43
8. ŚLĘZA WROCŁAW	28	43:41
9. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	27	36:42
10. PIAST NOWA RUDA	22	26:70
11. FC W-W ACADEMY	21	35:41
12. MOTO-JELCZ OŁAWA	**20**	**31:35**
13. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	20	28:70
14. ŁUŻYCE LUBAŃ	16	38:85
15. KS ŻÓRAWINA	7	19:97
16. GÓRNIK POLKOWICE	39	73:65*

*

Zespoły Miedzi Legnica i Górnika Polkowice awansowały do nowo powstałej Ligi makroregionalnej juniorów. Legniczanie wystawili w zamian do rozgrywek młodszy rocznik, a wyniki polkowiczan w rundzie wiosennej wliczono do tabeli jako walkowery dla rywali.

*

W następnej kolejce, w sobotę 16 kwietnia o godz.10.00, zespół Moto-Jelcz Oława zagra w Świdnicy z Polonią-Stal.

(POL)

eprasa.pl 32c78aa9c7

GRUPA AZOTY

WPŁYNIE NA URODZAJ

RSM®

28% N, 30% N, 32% N

RSM® S

26% N + 3% S

Nowoczesne standardy nawożenia

www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaazoty.com

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR:

Z.R. TERMENA

Zaopatrzenie Rolnictwa Andrzej Termena

ul. Kościuszki 87

55-220 Minkowice Oławskie

Tel: 71 318 66 26

e-mail: psbtermena@wp.pl

www.termena.pl

REKLAMA

eprasa.pl 32c78aa9c7